APiS, Lider Innowacyjności str. 5
Spór o siedleckie pływanie str. 10
Mieszkańcy skradli show str. 11
Czy pan się z Księżyca urwał? str. 15
Inwektywy, czyli pycha kroczy... str. 17

Nr 9 (2013)
cena 3,20 zł
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239–684X
Nr indeksu 379697
Zadzwoń do nas!
513 009 999
www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI
Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

3-9.03.2021

Bardzo bała się pracy w szpitalu covidowym. Miała rację. Zaraziła się i zmarła.

Kto podjął decyzję?

Pielęgniarkę z Mińska Mazowieckiego skierowano do pracy na oddział covidowy, mimo że miała II grupę inwalidzką i liczne choroby. Już po kilku dniach zakaziła się koronawirusem i zmarła. Sprawę bada prokuratura.

collage: A. Król

R E K L A M A

asfaltujemy
● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe
remonty cząstkowe
starych nawierzchni asfaltowych
utwardzamy
● destruktem ● tłuczniem
solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń
tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

eprasa.pl 5698f09196

SAMORZĄDOWIEC ROKU 2020

Zbigniew Woźniak

Wójt Gminy Bielany

ROZMOWA Z LAUREATEM – CZYTAJ NA STR. 7

Są sytuacje, gdy funkcjonariusz może odmówić wykonania polecenia służbowego – podkreślił Sąd Pracy w Siedlcach.

Rozkaz, odmowa, sąd

– Jestem człowiekiem, który może śmiało spojrzeć na swe odbicie w lustrze – stwierdził Sebastian Matulaniec, psycholog z Zakładu Karnego w Siedlcach po ogłoszeniu wyroku w swojej sprawie.

CZYTAJ STR. 9

Kosów Lacki chce torów.

Marszałek wolał Węgrów?

Nie będzie odbudowy linii kolejowej przez Kosów Lacki. Burmistrz apeluje: Nie marginalizujcie tej części województwa.

CZYTAJ STR. 20

Dachowała na zakręcie

fot. Aga Król

1 marca na drodze wojewódzkiej między Siedlcami a Mordami dachował opel astra. Z wstępnych ustaleń policji wynika, że jadąca od strony Mordów kobieta straciła na zakręcie panowanie nad pojazdem, zjechała do rowu i dachowała. Z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.(**ak**)

W Łosicach padła główna wygrana w Lotto.
Mieszkańcy zastanawiają się, gdzie mieszka szczęśliwiec.

Ponad 21 milionów!

Pula przeznaczona na wygraną rosła od miesiąca, bo nikomu nie udawało się trafnie wytypować sześciu liczb. To tak zwana kumulacja. Wśród graczy rosło też napięcie. Aż wreszcie 23 lutego ktoś rozbił bank! Szczęśliwy kupon został nadany w kolekturze w Łosicach przy ul. Kilińskiego 1a. Gracz wytypował liczby: 4, 11, 15, 20, 22, 27. Te skreślenia oznaczały wygraną w wysokości 21 648 246 zł.

Dodajmy, że prawdopodobieństwo prawidłowego wytypowania „szóstki" to jak 1 do 13 983 816.

Gdy informacja o wielkiej wygranej obiegła Łosice, wszyscy zaczęli się zastanawiać, kto jest szczęśliwcem.

– Słyszałam, że to podobno nie jest nikt z Łosic. Mówią, że to jakiś mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego. Ale ile w tym prawdy? – zastanawia się pani Ania (jest łosiczanką).

– Teraz trzeba patrzeć, kto na stałe chce wyjechać z miasta. Albo kto kupi wypasioną furę. Niech mu się wiedzie! – dodaje, śmiejąc się inny mieszkaniec Łosic.

Jak czytamy na stronie lotto.pl, to pierwsza tak wysoka wygrana w 2021 roku. I pierwsza tak wysoka wygrana w Lotto w dziejach Łosic. Zwycięzcy gratulujemy i – rzecz jasna – zazdrościmy! (**mc**)

fot. A. Król

Obywatelskie zatrzymanie w Siedlcach

Po butelce wódki po zapiekanki

Pijany z zakazem prowadzenia pojazdów wiózł synów w wieku 3 i 6 lat. Dalszą jazdę uniemożliwił mu mieszkaniec Siedlec.

Mieszkaniec Siedlec zwrócił uwagę na mężczyznę, wsiadającego do BMW. Zauważył napoczętą butelkę alkoholu, tkwiącą w kieszeni drzwi. To go zaniepokoiło, bo w aucie było dwóch małych chłopców. Mężczyzna podszedł do BMW i próbował nawiązać rozmowę z kierowcą. Wtedy poczuł od niego woń alkoholu.

– Kierowca wsiadł do auta, zablokował drzwi od środka i gwałtownie ruszył. Mieszkaniec Siedlec pojechał za nim, a kiedy po kilku minutach BMW zatrzymało się, wezwał policję – informuje kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy siedleckiej policji.

W tym czasie kierowca wysiadł z samochodu i razem z synami wszedł do pobliskiego budynku. Policjanci szybko go odnaleźli. Mężczyzna tłumaczył im, że wyjechał z dziećmi po zapiekanki, bo bardzo go o to prosiły. Dodał, że rano wypił małą butelkę wódki, ale uznał, że jest już trzeźwy.

– Ze względu na stan nietrzeźwości mężczyzny dzieci zostały przekazane pod opiekę wskazanej osoby, a on sam został przewieziony do siedleckiej komendy – informuje pani rzecznik.

Policja dziękuje osobie, która doprowadziła do zatrzymania nietrzeźwego kierowcy. Dzięki takiej postawie dzieci nie zostały narażone na dalsze niebezpieczeństwa i być może uniknęliśmy kolejnego tragicznego w skutkach wypadku. (**ak**)

Mężczyzna z ranami kłutymi

W czwartek, 25 lutego, policjanci zostali wezwani do jednego z domów w gminie Halinów, w którym znaleziono 60-letniego nieprzytomnego mężczyznę. Miał on rany kłute, powstałe prawdopodobnie od ostrego narzędzia. Lekarz stwierdził zgon.

– Zatrzymano 65-latka z gminy Halinów, który jest podejrzany o dokonanie tego czynu. Zebrane dowody dały podstawę do postawienia mu zarzutu zabójstwa. Decyzją Sądu Rejonowego w Mińsku Maz. został on aresztowany na 3-miesiące. Mężczyźnie grozi dożywocie – powiedział st. asp. **Marcin Zagórski** oficer prasowy mińskiej policji. (**ak**)

Na oblodzonej drodze

23 lutego w Rakowcu kierująca fordem fiestą, jadąc od strony miejscowości Wołyńce, wpadła w poślizg na łuku drogi i uderzyła w skodę fabię, jadącą od strony Siedlec.

– Kierująca fordem utraciła panowanie nad pojazdem, prawdopodobnie w wyniku oblodzenia powierzchni jezdni – informuje kom. **Agnieszka Świerczewska**, oficer prasowy KMP Siedlce.

Tekst i zdjęcie **AGA KRÓL**

Wstępniak naczelnego

Plebiscyt, czyli głos ludu

Gdy głosuje 84 procent wyborców, to znaczy, że demokracja ma się znakomicie. Taką właśnie frekwencję zanotowano w ubiegłym roku w gminie Bielany w II turze wyborów prezydenckich. I nie ma tym żadnego przypadku. W poprzednich latach również było rekordowo, a co najmniej powyżej przeciętnej. W wyborach parlamentarnych w 2019 r. frekwencja w gminie wyniosła 64 procent, a w wyborach samorządowych w 2018 r. również była znacznie powyżej przeciętnej – niemal 67 procent.

Mieszkańcy gminy Bielany wiedzą, że jak są wybory, to po prostu... się głosuje. Tym razem zagłosowali oni (no bo kto, jak nie oni?) na swojego wójta Zbigniewa Woźniaka, wybierając go na Samorządowca Roku 2020 w plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego".

Wójt mieszkańcom gminy Bielany już podziękował (rozmowę ze Zbigniewem Woźnakiem czytaj na str. 7). Ja dziękuję za udział w naszym plebiscycie. I gratuluję trafnego wyboru.

Kilka lat temu współpracowaliśmy z panem wójtem przy organizacji rajdu samochodowego PTTK. Imprezę z finałem w pięknej wsi, Rozbitym Kamieniu wspominam jako jedną z najbardziej udanych.

Wręczyć Zbigniewowi Woźniakowi nagrodę Czytelników „Tygodnika Siedleckiego" to zaszczyt.

DARIUSZ KUZIAK

Seniorka miała przeprowadzić zbiórkę pieniędzy na kaucję dla rzekomej córki.

Chciała 150 tysięcy złotych

Wyłudzacze pieniędzy metodą na wnuczka znów się uaktywniają.

Do 86-letniej mieszkanki gminy Górzno zadzwoniła osoba, podająca się za córkę. Poinformowała, że trafiła do więzienia, bo potrąciła pieszego na pasach. Dlatego pilnie potrzebuje pieniędzy, aż 150 000 zł, by wpłacić kaucję za uwolnienie. Starsza pani nie miała takiej kwoty, więc „córka" poprosiła o zebranie pieniędzy wśród bliskich. Niebawem miała zadzwonić ponownie.

– Całe szczęście, że bliscy seniorki szybko zrozumieli, iż jest to próba wyłudzenia pieniędzy metodą na członka rodziny. Funkcjonariusze policji, do których trafiło zgłoszenie, potwierdzili obawy krewnych staruszki i przyjęli zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Tym razem, dzięki reakcji rodziny, nie doszło do oszustwa – powiedziała sierż. sztab. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy garwolińskiej policji.

AGA KRÓL

TRZECIE OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

Wirus gotowy na święta

Ks. Jacek Wł. Świątek w „Echu Katolickim" skomentował prognozy, według których szczyt trzeciej fali pandemii wypadnie na przełomie marca i kwietnia, czyli... w Wielkanoc: ***Już od dawna krążą opowieści, że mamy do czynienia z najbardziej pobożnym wirusem świata***.

Co o tym świadczy? Wirus najbardziej srogi jest właśnie w święta: ***największe obostrzenia związane z zajadliwością owego wirusa miały miejsce w ubiegłym roku właśnie w Święta Wielkanocne oraz Święta Bożego Narodzenia. Widać i w tym roku garniturek założył, krawacik podwiązał, buciki pastą przetarł i ustawił się w blokach startowych, by być pierwszym w świętowaniu***.

Bądźmy sprawiedliwi, na Boże Ciało nieco odpuścił.

Podróże tylko dla zaszczepionych?

Jaką funkcję w Polsce mają pełnić paszporty szczepień, których wprowadzenie na terenie UE Polska podobno popiera? – pyta na Twitterze poseł Anna Siarkowska. ***Z pewnością nie mogą służyć segregacji sanitarnej. Ograniczać prawa i wolności może tylko Sejm i tylko w przypadkach określonych Konstytucją*** – przypomina.

!!!

Meandry Podlasia

Z czym kojarzy się Podlasie Podlasiakom? – wyjaśnia w „Życiu Siedleckim" Dariusz Magier, profesor w instytucie historii siedleckiego UPH. ***Najwięcej osób wskazało na Unitów Podlaskich, jako kontynuujących współczesną podlaskość (20%). Ma to oczywiście wymiar ideowy i transcendentny, oznaczający wyższość ducha z jednej strony i genetycznego zakorzenienia z drugiej, nad materią. Tą ostatnią reprezentować może za to druga w kolejności odpowiedź, która zdobyła największą ilość wskazań – „meandry Bugu" (11%)***.

!!!

A poza tym nic na działkach się nie dzieje

Prochy najbliższych będzie można trzymać w domu, rozsypać w ogrodzie lub na morzu? – pyta „Życie Siedleckie". ***Powstaje obywatelski projekt ustawy o pogrzebach. Ma dać możliwość rodzinom zmarłych dysponować ich prochami po kremacji. Dzięki temu bliscy zmarłego będą mogli pochować go m.in. na swojej działce***.

Dziadka pochowamy pod porzeczkami, a babcię rozsypiemy między ogórkami. Wieczny odpoczynek...

Okulista Trzeci

Egzemplarz pl 5698f09196

Bardzo bała się pracy w szpitalu covidowym. Miała rację. Zaraziła się i zmarła.

Kto podjął decyzję?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Barbara Strusińska miała 49 lat, a w SP ZOZ w Mińsku Mazowieckim pracowała ponad 25 lat. Gdy zaczęła chorować na cukrzycę, astmę, nadciśnienie i przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, przyznano jej w 2015 roku I grupę inwalidzką. Nie mogła więc pracować w nocy, ani dyżurować po 12 godzin dziennie.

– Przeniesiono ją do medycyny szkolnej, dojeżdżała do szkoły w Ignacowie. Czasem jeszcze pracowała w poradniach – mówi siostra bliźniaczka **Beata Malcon**. – To wiązało się z niższą pensją. Basia chciała wrócić na oddział. W 2017 roku napisała do dyrektora szpitala prośbę o przywrócenie do pracy na szpitalnym oddziale.

Odmówiono jej, przypominając o stanie zdrowia. *(...) Pracodawca uwzględnił wcześniejszą pani prośbę o przeniesienie z działu wewnętrznego do medycyny szkolnej z uwagi na pani stan zdrowia, a świadczone usługi medyczne dostosowane zostały między innymi do pani możliwości* – czytamy w odpowiedzi.

W 2018 roku stan zdrowia kwalifikował już pielęgniarkę do II grupy inwalidzkiej (niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym), co oznaczało, że ma możliwość zatrudnienia na stanowisku przystosowanym do niepełnosprawności.

PRZYSZŁA PANDEMIA...

Gdy rozpoczęła się epidemia i zamknięto szkoły, pani Barbara przez pewien czas pracowała w przychodni w Mińsku Mazowieckim. Syn przyznaje, że mama bardzo się bała zakażenia koronawirusem. Po pracy nie wychodziła nigdzie.

– Nawet zakupy jej przynosiliśmy. Mama wiedziała, jakie ma choroby i jak wielkie jest ryzyko powikłań w przypadku zakażenia koronawirusem. Ostatniego dnia października okazało się, że ma pracować w szpitalu.

Siostra pielęgniarki dziwiła się.

– Nagle w czasie pandemii zaczęła się nadawać do pracy w szpitalu? Nie mogliśmy tego zrozumieć!

CZYSTA STREFA

Szpital w Mińsku Mazowieckim przekształcono 1 listopada na covidowy. Na wszystkie oddziały (oprócz pediatrii) przyjmowano jedynie pacjentów zakażonych koronawirusem.

– Basia miała pracować w strefie czystej, ale już po pierwszym dyżurze płakała: „Tu nie ma żadnej strefy czystej, oszukali mnie!" Mówiła, że odbierała telefony z pytaniem, czy są już wyniki testów, a to oznaczało, że musiała się stykać z pacjentami, którzy mieli podejrzenie zakażenia. Raz powiedziała, że ze strefy brudnej przyszła salowa z pytaniem, czy może się u nich przespać, bo jest bardzo zmęczona. Siostra odmówiła. Płakała do słuchawki, że nie chce tu pracować, bo strasznie się boi.

Nie wiadomo, czy pielęgniarka sama zgodziła się na dyżurowanie, czy dostała takie polecenie służbowe.

– Jestem przekonana, że nie chciała, bo mi o tym mówiła. Wiedziała, że z jej chorobami to jest wyrok śmierci! Być może jednak podpisała coś, bo bała się stracić pracę. Niestety, nie była osobą, która umiała walczyć o swoje sprawy. Żaliła mi się niemal codziennie. Mówiła, że dostały jeden fartuch na tydzień, miały go codziennie dezynfekować i zmieniać z jednej strony na drugą.

TEST JAK WYROK

Gdy 9 listopada pielęgniarce zrobiono na oddziale test na zakażenie, wyszedł pozytywny. Od tego czasu przebywała w domu, ale musiała jeszcze zrobić kolejny test, tym razem w punkcie wymazowym. Długi czas stała na zimnie. Miała gorączkę, była bardzo osłabiona.

– Powiedziała, że przełożeni każą jej zrobić ten test, bo do tej pory nie była zgłoszona do Sanepidu jako zakażona. Znowu wyszedł pozytywnie. Siostra była przerażona. Wiedziała, że z cukrzycą, astmą i obturacyjną chorobą płuc zakażenie koronawirusem może być wyrokiem. Niestety, miała rację. Wysłała mi SMA-a: „Beacia, ale pochowasz mnie w razie czego?". W sobotę, 28 listopada, zadzwoniła wieczorem. Była rozkojarzona, odpowiadała mało logicznie. Kazałam jej dzwonić po karetkę, ale to do niej nie dotarło. Zadzwoniłam więc sama i od razu wsiadłam w samochód, jechałam spod Warszawy, spadł pierwszy śnieg, nie mogłam przyspieszyć zbytnio.

Pogotowie przyjechało, ale ratownicy nie mogli wejść, bo nikt nie otworzył drzwi. Wezwano straż i policję. Strażacy wyważyli drzwi. Gdy siostra dojechała, chora była już w karetce. Widziały się wtedy ostatni raz.

– Gdy dodzwoniłam się do szpitala, powiedziano mi, że siostra była przytomna, podpisała wszystkie dokumenty i podłączono ją do respiratora.

Tymczasem w wypisie ze szpitala można przeczytać: *w chwili przyjęcia chora w bardzo ciężkim stanie, splątana, ze znacznie ograniczonym kontaktem słowno-logicznym, uniemożliwiającym dokładne zebranie wywiadu*.

Pani Barbara zmarła 13 stycznia w warszawskim szpitalu, do którego ją przeniesiono z Mińska.

– Żyła ponad miesiąc pod respiratorem. Nie mam pretensji do lekarzy, którzy zajmowali się nią w szpitalu, tylko do przełożonych, którzy wiedząc o jej ciężkich chorobach, posłali ją do pracy w szpitalu covidowym.

KTO PODJĄŁ DECYZJĘ?

Pani Beata zgłosiła sprawę do prokuratury. Postępowanie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Siedlcach.

– Będzie ono prowadzono dwutorowo. W kierunku art. 220 kodeksu karnego, czyli narażenie pracownika na utratę życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także w kierunku błędu medycznego – mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej, **Krystyna Gołąbek**.

Wysłaliśmy pytania do dyrektora szpitala. Chcieliśmy wiedzieć, kto i dlaczego podjął taką decyzję i czy pielęgniarka się na to zgodziła. Otrzymaliśmy odpowiedź, że sprawa nie będzie komentowana ze względu na ochronę danych osobowych. Pytaliśmy również, czy prawdą jest, iż pielęgniarka dostała fartuch z poleceniem jego dezynfekcji i przekładania na drugą stronę. Do poniedziałku nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi.

JUSTYNA JANUSZ

Śmierć w płomieniach

W pożarze drewnianego domu zginął 69-letni mężczyzna.

Do tej tragedii doszło 27 lutego w Grodzisku (gm. Mrozy) na ul. Mazowieckiej. Jak informują strażacy z OSP w Mrozach, jadąc na miejsce pożaru otrzymali wiadomość, że w budynku prawdopodobnie znajduje się jedna osoba.

– Cały budynek był już w ogniu. Podczas jego przeszukiwania przy pomocy kamery termowizyjnej natrafiliśmy na zwłoki właściciela domu – potwierdzają strażacy.

– Wstępne informacje wskazują, że to 69-letni mężczyzna, który mieszkał sam. Przeprowadzono wstępne oględziny, kolejne pozwolą ustalić przyczynę pożaru. Dom był ogrzewany piecykiem typu koza – mówi st. asp. **Marcin Zagórski** z mińskiej policji. (**ak**)

fot. OSP Mrozy

Nie otwierała drzwi...

W Maciejowicach sąsiedzi starszej pani podnieśli alarm. Nie mogli się z nią skontaktować, rodzina również.

– 19 lutego policjanci odebrali zgłoszenie od zaniepokojonych sąsiadów, którzy od dwóch dni nie widzieli starszej kobiety, mieszkającej obok przy ul. Lubelskiej. Dzięki asyście straży pożarnej i pogotowia ratunkowego udało się dostać do środka - mówi sierż. sztab. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy garwolińskiej policji.

Jak mówi st. kpt. **Tomasz Biernacki**, oficer prasowy PSP w Garwolinie, strażacy otworzyli drzwi, korzystając ze specjalistycznego sprzętu. Okazało się, że mieszkająca samotnie seniorka zmarła. Lekarz stwierdził zgon. (**ak**)

Na gorącym uczynku

21 lutego przy ul. Staszica w Garwolinie włamywacze wybili szybę w drzwiach budynku usługowo-mieszkalnego, dostali się do wnętrza i ukradli hulajnogę elektryczną o szacunkowej wartości 1500 zł. Ich łupem padły też dziecięce markowe buty.

Szybka reakcja policji pozwoliła zatrzymać włamywaczy na gorącym uczynku.

– Mężczyzna, który trzymał łup w ręku, nie działał sam. Pomagała mu 24-letnia kobieta, która prawdopodobnie zaplanowała włamanie.

Mężczyzna dodatkowo odpowie za wyrządzone szkody, ponieważ podczas włamania uszkodził drzwi oraz szybę, powodując straty oszacowane na 2500 zł – informuje sierż sztab. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy garwolińskiej policji. – Oboje byli już notowani za kradzieże i włamania. Złodzieje noc spędzili w policyjnej celi. Już usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. Teraz grozi im 10 lat więzienia – dodaje.

Skradzione przedmioty wróciły do właściciela.

AGA KRÓL

Świnie utopiły się w chlewni

W **Kazimierzowie** (gm. **Stara Kornica**) w gnojowicy utopiły się 42 tuczniki. Zdarzenie miało miejsce 25 lutego.

– Około godz. 17.00 otrzymaliśmy zgłoszenie o zawaleniu się betonowego rusztowania w chlewni z tucznikami – informuje **Paweł Kozłowski** z KP PSP w Łosicach.

Rusztowanie znajdowało się w jednym z kojców. Pod nim był umieszczony zbiornik z gnojowicą, który ma około 1,5 m głębokości. Do zbiornika wpadło 60 tuczników. Większość utonęła. Uratowano jedynie 18 tuczników. Straty oszacowano na około 40 tys. zł. **(MC)**

R E K L A M A

eprasa.pl 5698f00196

Na siedleckiej Sekule zostaną wycięte około 3 hektary lasu. Ale będzie nowy.

Wyciąć, żeby posadzić

Około tysiąca drzew, głównie sosen, zostanie wyciętych w lesie na siedleckiej Sekule.

fot. A. Król

Nadleśniczy Jerzy Osiak

Prace prowadzi siedleckie nadleśnictwo.

– To drugi etap przebudowy lasu – mówi nadleśniczy **Jerzy Osiak**.

Pierwszy etap, zatwierdzony przez ministra środowiska, przeprowadzono 12 lat temu. Wtedy też część drzew wycięto, a posadzono nowe.

– Mamy już tam nowe pokolenie gniazd dębowych – mówi nadleśniczy. – Wbrew pozorom, dla wielu siedlisk leśnych, na których skład gatunkowy jest niezgodny z siedliskiem, najlepszą ochroną jest przebudowa zmieniająca to. Na Sekule jest zdecydowanie za dużo sosny. Powinny tam rosnąć drzewa liściaste, jak chociażby grab czy dąb, z niewielką tylko domieszką sosny. Musimy się pozbyć sosny, żeby posadzić inne drzewa.

Wyciętych zostanie około tysiąca sosen, co da około 600 m^3 drewna.

W tym roku na Sekule prace będą prowadzone na powierzchni około 9 hektarów, głównie u zbiegu ulic Artyleryjskiej i Leśnej oraz za dawną strzelnicą wojskową.

– Teren zostanie oczyszczony tak, byśmy mogli wykonać nowe nasadzenia. Wycinka drzew u zbiegu ulic Artyleryjskiej i Leśnej ma się zakończyć do końca marca. Pozostałe cięcia będą prowadzone do końca roku. Od wiosny chcemy tam sadzić nowe drzewa: grab, lipę i dąb. Zapewne zaprosimy do tej akcji mieszkańców naszego regionu. Jakiś czas temu mieliśmy podobną akcję, mieszkańcy świetnie na nią odpowiedzieli. Nowy las sadziło ponad sto osób.

Co się stanie ze ściętymi drzewami?

– Będziemy próbowali je sprzedać. Ceny są już ustalone, można o nie pytać w nadleśnictwie lub znaleźć informacje na naszej stronie internetowej.

Nadleśniczy przewiduje, że duża część drzew pójdzie na opał.

– Niestety, większość z nich nie nadaje się do produkcji przemysłowej i do tartaków. Jest w nich sporo odłamków jeszcze z czasów wojennych, co utrudnia przerób na meble. Nadają się za to na palety, płyty wiórowe czy celulozę.

Jan Osiak dodaje, że jest przeciwko piętnowaniu tych, którzy stosują drewno jako opał.

– Kompletnie nie rozumiem zakazu palenia w kominkach. W wielu miejscach Polski jeszcze sporo wody upłynie, zanim zostanie założona sieć gazowa. Tymczasem palenie drewnem jest najbardziej „eko", bo do atmosfery możemy wypuścić tylko tyle dwutlenku węgla, ile wcześniej drzewa pobrały. Bilans w najgorszym wypadku może wyjść na zero. Warunek jest jednak jeden: trzeba palić drewnem sezonowanym, suchym, nigdy mokrym. Drewno jest też najszybciej odnawialnym surowcem energetycznym, bo 80-100 lat w cyklu Ziemi to bardzo mało. (**jj**)

Wtedy mówiono, że to zamach na lokalną demokrację, ale teraz...

Fundusz sołecki wraca do normy

Kiedy rok temu władze gminy Siedlce podjęły decyzję o zmniejszeniu funduszu sołeckiego o połowę, wywołało to falę krytycznych komentarzy. Mówiono wręcz o zamachu na lokalną demokrację i odbieraniu wsiom pieniędzy, o których mogły same decydować.

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** jednoznacznie deklarował, że uszczuplenie funduszu sołeckiego zostanie wprowadzone tylko na rok. Potem fundusz miał wrócić do poprzedniej wysokości. I tak się właśnie stało. Na ostatniej sesji gminni radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o zwiększeniu funduszu sołeckiego o 50 procent, czyli o przywróceniu go do pierwotnej wysokości.

– Choć mieliśmy jeszcze czas na podjęcie tej decyzji, to zapadła ona już teraz – komentował Henryk Brodowski. – Chodziło o to, żeby sołtysi i rady sołeckie mogli już planować, na co przeznaczą fundusz. A chodzi o spore pieniądze. Nowe Opole otrzyma, na przykład, ponad 80 tys. zł.

Przypomnijmy, że fundusz zmniejszono po to, aby uzyskać dodatkowe pieniądze na wsparcie tworzącego się wówczas Zakładu Gospodarki Komunalnej. Dzięki temu ZGK zyskał sprzęt niezbędny do działalności.

– Dzisiejsza uchwała to wywiązanie się z umowy, jaką wójt składał nam w ubiegłym roku – komentował radny **Mikołaj Walo**. – Nie obyło się wtedy bez emocji. Cóż, czasem dobre pomysły też są krytykowane. Bo przecież pieniądze z funduszu sołeckiego zostały przeznaczone proporcjonalnie na potrzeby wszystkich mieszkańców. Najważniejsze, że dzisiaj cel został osiągnięty.

Rzeczywiście, gmina ma własny ZGK, którego głównym zadaniem jest odbieranie śmieci. I, jak deklaruje wójt, chodziło przede wszystkim o to, aby ceny za tę usługę nie rosły dla mieszkańców lub rosły wolniej. Jak na razie podwyżek nie wprowadzono. (**Z.J.**)

W gminie Siedlce

Bezpieczniejsza droga do szkoły

Zespoły Oświatowe w Iganiach i Strzale należą do wyjątkowo niebezpiecznych ze względu na swoje położenie. Są usytuowane przy bardzo ruchliwych drogach, krajowej i wojewódzkiej. Rodzice uczniów od dawna zabiegali o to, aby w rejonie szkół zainstalować sygnalizację świetlną.

– Doszliśmy do porozumienia z zarządcami dróg i wiadomo już, że przy obu szkołach powstaną przejścia z sygnalizacją świetlną – informuje wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. – Przygotowanie samych projektów wzięła na siebie gmina, bo dbamy o bezpieczeństwo uczniów i mieszkańców.

Nie jest to jedyna inwestycja, mająca poprawić bezpieczeństwo najmłodszych. W tym roku mają zostać wybudowane ścieżka rowerowa i chodnik (o długości ponad 2 kilometrów) na odcinku od Zespołu Oświatowego w Stoku Lackim do wsi Pruszyn Pieńki.

– Do poprawy bezpieczeństwa przyczynia się także modernizacja oświetlenia ulicznego – dodaje wójt. – Chcemy wymienić wszystkie lampy, z sodowych na ledowe, a tam, gdzie trzeba, zamontować dodatkowe oświetlenie. Do tej pory wymieniliśmy już ponad 1500 lamp. Zostało nam jeszcze około tysiąca. W najbliższym czasie oświetlenie będzie modernizowane w: Ujrzanowie, Nowych Iganiach, Purzecu i Pruszynie Pieńkach. (**Z.J.**)

fot. A. Król

Henryk Brodowski: - Doszliśmy do porozumienia z zarządcami dróg.

Śpiąca Królewna i Mały Książę z gminy Mrozy

Bodziaczków nie zabraknie

Wszystkie dzieci urodzone w 2021 r. i zameldowane w gminie Mrozy otrzymają pamiątkowe body.

fot. UMiG Mrozy

Dziewczynki z wzorem „Śpiąca Królewna z gminy Mrozy", a chłopcy – „Mały Książę z gminy Mrozy".

Dlaczego śpiąca królewna i mały książę? Bo to popularni bohaterowie literaccy, tak bardzo przecież lubiani przez dzieci.

– To efekt pracy gminnej promocji na czele z panią sekretarz – mówi burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk**. – Zamówiliśmy 120 sztuk. Jeśli bodziaczków zabraknie, to z radością uzupełnimy zamówienie.

Jak dostać body? Wystarczy skontaktować się telefonicznie z Urzędem Stanu Cywilnego w Urzędzie Miasta i Gminy lub osobiście w siedzibie urzędu. *Mamy nadzieję, że bodziaczek sprawi Wam radość i będzie dodatkową pamiątką tego najważniejszego dnia w Waszym życiu, jakim są narodziny dziecka* – głosi komunikat.

W 2020 r. w gminie na świat przyszło 97 dzieci, znacznie mniej niż rok wcześniej, kiedy urodziło się ich 121.

– Na razie nie ma powodu do bicia na alarm, bo takie jednoroczne spadki zdarzały się w przeszłości. W 2017 r. urodziło się 92 dzieci, a rok wcześniej urodzeń było 116 – tłumaczy burmistrz.

Jego zdaniem liczba urodzeń na terenie gminy ma tendencję wyraźnie wzrostową, a anomalie czasami się zdarzają.

– Trochę niepokoi, że taka tendencja w 2020 r. wystąpiła na terenie całego kraju, ale mam nadzieję, że kolejne lata będą wzrostowe – podsumowuje.

TOMASZ MARKIEWICZ

Gdyby gmina Skórzec nie dopłacała do wody, ścieków i śmieci to...

Byłoby jeszcze drożej

Większość z nas narzeka zapewne na wysokość opłat za wywóz śmieci, ceny wody i ścieków. Mieszkańcy gminy Skórzec nie są w tym odosobnieni. Za metr sześcienny wody (i odprowadzenie takiej ilości ścieków) płacą 8,12 zł. Do tego trzeba doliczyć opłatę abonamentową w wysokości 2,44 zł.

W przypadku gospodarstwa wiejskiego, gdzie wiele wody używa się do produkcji rolnej, są to duże obciążenia. Okazuje się jednak, że mogłyby być one znacznie wyższe.

– Choć zapewne niewiele osób o tym wie, to gmina dopłaca ze swojego budżetu do cen wody i ścieków – mówi wójt **Jerzy Długosz**. – Bez tego cena za metr sześcienny wody i ścieków musiałaby wynosić około 17 zł! Poza tym dopłacamy też do odbioru śmieci. W sumie z budżetu gminy przeznaczamy na to rocznie około pół miliona złotych. Te pieniądze zostają w kieszeniach mieszkańców, choć zdaję sobie sprawę z tego, że dla wielu z nich obecne stawki są i tak wysokie. (**ZJ.**)

Sonda „TS"

Według Ciebie, w Twojej gminie/mieście...

Oddano głosów: 139

W tym tygodniu pytamy:

W jaki sposób policja powinna reagować na łamanie regulacji i obostrzeń wprowadzonych na potrzeby walki z epidemią?

- bardzo stanowczo
- raczej stanowczo
- raczej łagodnie
- bardzo łagodnie
- w ogóle nie powinna reagować

Głosować można na: **tygodniksiedlecki.com**

Egzemplarz pl 5698f09196

W przyszłym roku APiS będzie obchodzić 30. urodziny. W Plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego” Firma Roku 2020 zdobył tytuł Lidera Innowacyjności.

Nie lubię schematów, lubię wyzwania

Z założycielem firmy APiS Andrzejem Bujalskim rozmawia Mariola Zaczyńska.

■ W trudnym czasie transformacji ustrojowej w Polsce powstała jednoosobowa firma Andrzeja Bujalskiego. Wtedy kto odważniejszy brał sprawy w swoje ręce.

– Było dużo niepewności, przecież byliśmy po „przygodzie” z panem Balcerowiczem. Firmy padały, nowe się tworzyły, ale ciągle brakowało pewności, jakie będą warunki podatkowe i kredytowe... Ryzyko było duże.

■ Po dwóch latach zatrudnił pan jedną osobę... A dziś APiS ma sieć ośmiu punktów rozmieszczonych w sześciu miastach, z centralą w Siedlcach. I jest liderem w swojej branży. Podobno konkurencja zazdrości Panu pomysłów?

– Ja nigdy nie patrzę na to, co robi konkurencja. Nie mam na to czasu, swój czas poświęcam własnej firmie, nie czyjejś. Przy czym cieszę się sukcesem innych, gdy ludzie zarabiają więcej niż na chleb i masło. Bo to znaczy, że może wydadzą też trochę w APiSie, nie tylko w sklepie spożywczym.

■ Wiem, że założyciel APiSu ma silny charakter. Ale chyba nie tylko to przekłada się na tak spektakularny sukces w biznesie.

– Nie lubię schematów, za to lubię wyzwania. Ważna jest dla mnie obserwacja rynku i rzeczywistości. Wierzę też mojej intuicji.

■ Co jeszcze wskazałby Pan jako istotne w prowadzeniu biznesu?

– Nie można bać się ryzyka. I czasem dobrze jest znaleźć się w odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie. Ja decyzje podejmuję szybko, pomysły realizuję od razu.

■ A kiedy wpadają najlepsze pomysły? Podczas biegania? Bo biega Pan podobno po 10-12 kilometrów.

– Gdy były otwarte hale, to jeszcze raz w tygodniu grałem w piłkę. Ale najlepsze pomysły rodzą się w samochodzie, w czasie jazdy. Mam wtedy najwięcej czasu na przemyślenia.

■ Podobno od 3 lat ma Pan już wolne soboty... Przepraszam, że się śmieję się, ale ma Pan chyba cechy pracoholika.

– Istotnie, od 3 lat staram się wykorzystywać soboty dla siebie. Nawet umiem już odpoczywać na urlopie przez całe siedem dni. Kiedyś urlop kończył się dla mnie po dwóch dniach. Przez dwa dni wypoczywałem, a po nich już się męczyłem i myślami byłem w firmie.

■ Czy pandemia dotknęła APiS?

– W minionym roku odnotowaliśmy spadek sprzedaży, ale ten czas pomógł mi podjąć pewne decyzje, przyspieszył zmiany. Ponieważ było mniej pracy, pracownicy mogli zająć się przebudową magazynu. Utrzymaliśmy dzięki temu wszystkie etaty, a w nowy rok weszliśmy z nowym potencjałem, bo mamy najnowocześniejszy magazyn w regionie. Zatrudniłem nawet nowe osoby. Rok pandemii wycisnąłem maksymalnie, na ile się dało.

■ Które lata były najtrudniejsze w perspektywie tych trzech dekad?

– Chyba te pierwsze, gdy na rynku zaczęły funkcjonować wydłużone terminy płatności. Gdy wystawiałem fakturę na większą kwotę, to drżała mi ręka, a kiedy mijał termin płatności, byłem w banku zaraz po otwarciu, by sprawdzić, czy pieniądze wpłynęły.

■ Wprowadzał Pan innowacyjne rozwiązania jako pierwszy.

– O niektórych myślę dziś z sentymentem. Na przykład pierwszy komputer, który sprowadziłem jeszcze do punktu otwartego w podpiwniczeniu domu na Grabianowskiej. Po każdym dniu pracy się zawieszał, więc do późnych godzin w nim dłubałem, bo rano musiał wystartować. Potem, już w firmie na ul. Torowej, gdy wymieniliśmy wszystkie komputery, odwiedzający nas bankowiec zdziwił się, że APiS ma nowocześniejszy sprzęt niż bank. Teraz naszym oczkiem w głowie jest nowoczesne zarządzanie magazynem. Dzięki systemowi klasy WMS i automatycznym regałom windowym wykorzystujemy magazyn w 80%, podczas gdy tradycyjnie hale wykorzystują maksymalnie do 30% powierzchni.

■ Co poradziłby Pan młodym ludziom, którzy chcą otworzyć własny biznes?

– Potrzebne jest zaangażowanie i determinacja. Jeśli ktoś myśli: spróbuję, ale nie wiem, czy się uda, to pewnie się nie uda. Ale jeśli otwiera biznes z nastawieniem na sukces, to go osiągnie. Trzeba wierzyć w to, co się robi, bo nie ma rzeczy niemożliwych. Ja nigdy się nie poddawałem, choć były różne momenty w życiu. Nie roztrząsałem, po co mi to było... Jeśli coś jest nietrafione, to lepiej dołożyć, upłynnić i nie rozpaczać, że nie poszło. I dobrze jest zdobywać doświadczenie na każdym szczeblu pracy, począwszy od najniższego. Ja swoje doświadczenie też zdobywałem od praktyki, nie odziedziczyłem po rodzicach majątku, do wszystkiego doszedłem pracą własnych rąk. Moje dzieci też przeszły każdy szczebel, już w czasach licealnych pracowały w soboty, pomagając w magazynie, przy sprzedaży. Dziś mają własne firmy, ale szanują pracowników i wiedzą, na czym polega ich praca. A często ludzie nie znają wartości drugiego człowieka. Lepiej ją poznać, zanim się usiądzie w fotelu prezesa.

■ To chyba działa w dwie strony, ten szacunek i zaufanie. Do naszego plebiscytu APiS zgłosili pracownicy, pięknie pisząc o firmie. Gratuluję i dziękuję za rozmowę.

Andrzej Bujalski fot. MZ

APiS ma sieć ośmiu oddziałów w sześciu miastach (Garwolin, Siemiatycze, Łuków, Łosice, Sokołów Podlaski, Międzyrzec Podlaski) z centralą w Siedlcach. To najbardziej rozpoznawalna sieć salonów wyposażenia łazienek i wnętrz oraz sieć sprzedaży artykułów: sanitarnych, grzewczych i instalacyjnych. Oferuje własne biura projektowe, z których chętnie korzystają klienci.

Firma sięga po nowoczesną technologię. Jej założyciel podkreśla, że kołem zamachowym efektywnych zmian jest innowacja. A inspiracją często bywają klienci.

R E K L A M A

R E K L A M A

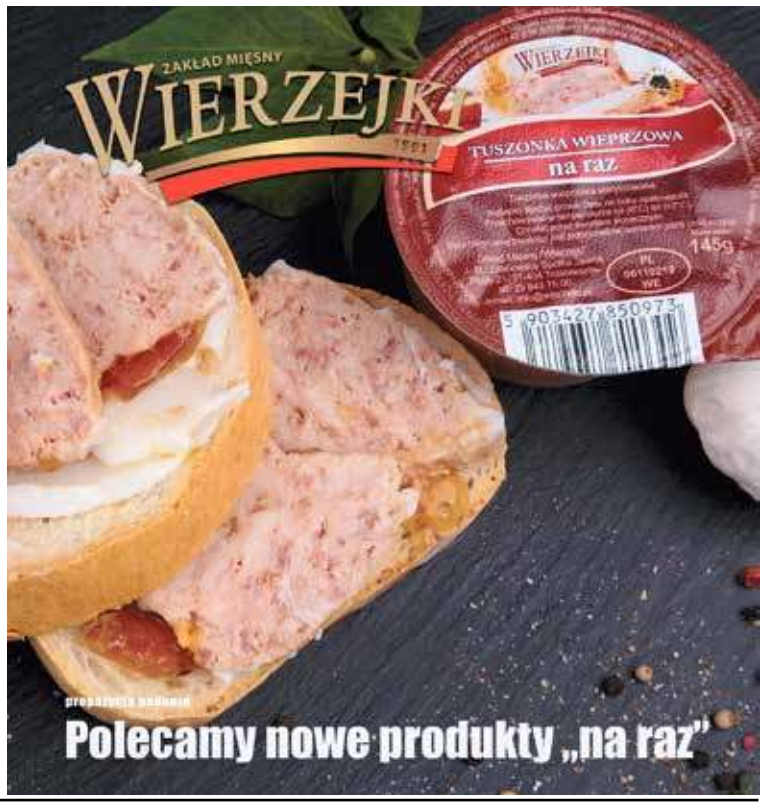

eprasa.pl 5698f99196

MOIM ZDANIEM...

Rośnie inflacja, ceny towarów i usług. Na ile to odczuwalne?

URSZULA HARASIM
emerytka z Siedlec

– Widzę, że niektóre ceny są trochę wyższe, ale mówiąc szczerze, nie odczuwam tego w jakiś znaczący sposób. Kładę do koszyka, co potrzebuję i płacę. A dla jednej osoby nie potrzebuję wielkich zakupów. Gdy wezmę 30 dkg mięsa, to nawet nie zauważam, że podrożało. Za podobną kwotę w koszyku nie jest mniej. Po 40 latach solidnej pracy emerytura nie jest już taka mała, pozwala na spokojne życie. Kiedy dostaje się dobrze ponad 2 tys. zł, to człowiek nie musi się kurczowo za kieszeń trzymać. I można jeszcze wspierać młodych. Swoje robi 13., a nawet zapowiadana ostatnio 14. emerytura. To spory zastrzyk gotówki, który pozwala na większe zakupy. Moje koleżanki emerytki też nie narzekają. Oby nie było gorzej, bo taki wzrost cen nie zrujnuje naszego poziomu życia. Owszem, mogę ponarzekać na wzrost czynszów, bo to już odbija się na budżecie. Chodzi szczególnie o rosnące opłaty za śmieci. Ale jeszcze dajemy radę.

DARIUSZ ZALEWSKI
producent rolny z Niemojek

– Rosną ceny, co odczuwam w kieszeni. Chodzi o koszty produkcji rolnej. Same płody rolne nie tylko nie są droższe, ale wręcz tanieją. Mówię o tym, co jest płacone rolnikowi, a nie o późniejszych cenach w sklepach. 20 lat temu żywiec wieprzowy był po 5 zł za kilogram, a dzisiaj kosztuje 3,5 zł. Prawie wszędzie świnie kazali powybijać, a cena spadła. Tu nie widać ekonomii, tylko jakąś manipulację. Cena ziemniaków dla producenta spadła z 50 gr do 30, a w sklepie kosztują one 1,5 zł. Za 10 t ziemniaków rolnik dostaje 3 tys. zł, ponosi koszty i pracuje na to kilka miesięcy, a ktoś „na posadzie" zarabia 3 tysiące na czysto w miesiąc. Cena skupu byków spadła z 10 złna 8 zł za kg. Na 700 kg byki rosną przez 2 lata, czyli około kilograma dziennie. To daje 8 zł, a na samą paszę trzeba wydać więcej. Drożeją: paliwo, części zamienne, środki ochrony roślin. Za butelkę preparatu dopiero co płaciłem 120 zł, a już kosztuje 200! Cena usług też rośnie. Dwa lata temu za fryzjera w Łosicach płaciłem 10 zł, w ubiegłym roku 15, a teraz już 20 zł.

MARIAN URBANEK
wieś Kochany w gm. Wodynie

– Coraz częściej rozmawiamy o rosnących cenach. Bo to wyraźnie widać. Często kupowałem kwas chlebowy jednej firmy za 2,5 zł. Ostatnio w sklepie GS cena wzrosła do 4 zł. Pomyślałem, że w dużej sieci „Topaz" będzie znacznie tańszy, ale i tam kosztuje już 3,9 zł. To pewnie efekt podatku cukrowego. Ale czemu tak zdrożał szponder wołowy? Był po 19 zł, a przy ubojni nawet po 17 zł. Teraz w sklepie w Siedlcach kosztuje 14,6 zł! Olej napędowy skoczył z 4,15 zł na 4,90 zł. I dalej będzie drożał, podobnie benzyna. Z samej gospodarki już by było ciężko wyżyć, dlatego dodatkowo pracuję. Otręby na paszę w ciągu ostatniego tygodnia zdrożały z 66 zł do 80 na kwintal. Bardzo drogie są maszyny, nawet używane. Szukałem ciągnika dla syna. Za 40-letniego Zetora chcieli 40 tys. zł! Jest coraz trudniej, ale tyle dobrze, że chociaż wójta mamy solidnego. Niech pan podkreśli, że to dobry gospodarz...

MONIKA PODNIESIŃSKA
producent warzyw z Chodowa

– Słyszę krzyki, że tak warzywa poszły w górę. Ale nie dla mnie, producentki. Na rynku w Siedlcach ceny nie wzrosły, a w niektórych przypadkach nawet staniały. Choćby kartofle. Mam ich całą piwnicę, a ludzie nie chcą kupować. Teraz wolą makarony i kasze. Co innego w sklepach. Tam widziałam pory po 9 zł za kilogram. A na rynku płaci się po złotówce lub nawet 50 groszy za sztukę. Jak ktoś nie wierzy, to tylko przyjść na rynek i zdjęcia robić. W sklepach podrożały podstawowe produkty od chleba po mięso i wędliny. Widać to szczególnie na wsi, gdzie nie ma tańszych supermarketów. (**Z.J.**)

Uczczono Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych

fot. A. Król

Tegoroczne oficjalne obchody pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się bez przemówień i wystąpień. Jedynie podczas mszy w kościele garnizonowym ks. płk **Piotr Gibasiewicz** wygłosił kazanie.

– Jesteśmy powołani, aby wybaczać innym nie dlatego, że na to zasługują, ale dlatego, że Bóg, który nam wybaczył, powołał nas do tego – mówił duchowny. – Wracamy pamięcią do tych, którzy ojczyźnie do końca zostali wierni. Doświadczali szykan, byli więzieni, zabijani, w bestialski sposób torturowani, ale nie ulegli pokusie zdrady, nie kłaniali się władzy narzuconej przez Moskwę, nie przyjęli narzuconego Polakom obcego systemu wartości. Tą drogą szło wielu, m.in. Rotmistrz Witold Pilecki.

Po mszy przedstawiciele siedleckich władz, wojska, policji, straży pożarnej, szkół oraz mieszkańcy złożyli kwiaty pod pomnikiem na Cmentarzu Wojennym.

Na odrębnej uroczystości pod Pomnikiem na Skwerze Wileńskim przedstawiciele PiS złożyli kwiaty. (**ak**)

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Mińsk Mazowiecki

Amator alkoholu

Pracownicy marketu z Mińska Maz. zgłosili policji, że od dłuższego już czasu do ich sklepu przychodzi nieznany mężczyzna i kradnie alkohol. Wynikało tak z zapisu kamer monitoringu.

– Dzielnicowi przejrzeli nagrania. W wyniku dokonanych ustaleń wytypowali jako sprawcę 38-letniego mieszkańca Mińska Mazowieckiego. Gdy mężczyzna ponownie pojawił się w sklepie, wezwany patrol zatrzymał podejrzanego, który trafił do policyjnej celi – mówi st. asp. **Marcin Zagórski**, oficer prasowy mińskiej policji.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie zarzutu kradzieży. Mińszczanin przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze roku pozbawienia wolności oraz naprawienia wyrządzonej szkody. Straty to 4000 zł. (**ak**)

Droga strategiczna

O tę inwestycję zabiegano od wielu lat, szczególnie fundacja prowadząca w Ptaszkach dom opieki dla osób z chorobą Alzheimera. Wreszcie pojawiła się realna szansa, aby generalnie wyremontować odcinek (1300 metrów) Sosenki-Ptaszki (gm. Mordy).

– Można powiedzieć, że będzie to droga strategiczna do tej unikatowej w skali ogólnopolskiej placówki opiekuńczej – uważa burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. – Jest wprawdzie inny dojazd do domu opieki, ale dłuższy. Remontowana droga będzie oczywiście służyła także mieszkańcom.

Koszt budowy ma wynieść około 2 mln zł. Burmistrz jest przekonany, że znajdzie fundusze.

– Myślę, że lada moment otrzymamy decyzję o przyznaniu pieniędzy z Funduszu Dróg Samorządowych. A potem natychmiast ogłosimy przetarg na budowę. Droga ma być budowana od podstaw, będzie drogą z prawdziwego zdarzenia, z poboczami i dobrym odwodnieniem. (**Z.J.**)

Maciejowice

Okradły staruszkę

W Maciejowicach na ul. Kościuszki dwie nieustalone dotąd kobiety, prawdopodobnie narodowości romskiej, wykorzystując nieuwagę 72-latki dostały się do jej domu. Kiedy właścicielka wyszła i zamknęła dom na klucz, kobiety podczas jej nieobecności zabrały schowane w szafie pieniądze oraz złotą biżuterię.

– Łączna suma strat została oszacowana na 5300 zł. Po powrocie pokrzywdzonej do domu kobiety wyszły, utrzymując, że zbierają datki na chore dziecko. Złodziejki szybko oddaliły się w nieznanym kierunku, kiedy seniorka nie zdążyła jeszcze zorientować się, że została okradziona – powiedziała sierż. sztab. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (**ak**)

Wystawa Izy Staręgi

W Domu Pracy Twórczej "Reymontówka" w Chlewiskach w Galerii Parking **od 5 marca** będą prezentowane obrazy Izy Staręgi. Wystawa czynna będzie **do 28 maja**. Przy zachowaniu obostrzeń pandemicznych można ją zwiedzać na żywo.

Przekaz on-line będzie dostępny na stronie www.reymontowka.art.pl od dnia otwarcia wystawy.

Tekst i zdjęcie: **Aga Król**

Zaśpiewał w telewizji

Fot. The Voice Kids

Gustaw Rosiński

Telewizja publiczna wyemitowała kolejną edycję programu The Voice Kids. Wystąpił w niej czternastoletni **Gustaw Rosiński** z Jedlanki w gminie Stoczek Łukowski. Poradził sobie bardzo dobrze, awansując do kolejnej rundy. Będziemy więc jeszcze oglądać młodego wokalistę na ekranie.

Oprócz śpiewu Gustaw bardzo lubi grać w piłkę nożną, ale... na konsoli. (**MB**)

5698f09196

Krzyczałem do drzew

Ze Zbigniewem Woźniakiem, wójtem gminy Bielany w powiecie sokołowskim, zwycięzcą plebiscytu „Samorządowiec Roku 2020”, rozmawia Bartosz Szumowski.

fot. A. Król

Zbigniew Woźniak Samorządowiec Roku 2020:
- ✔ Służbę wojskową odbywał na okrętach.
- ✔ Ma pasiekę z 30 ulami.
- ✔ Marzy mu się kino w Bielanach.

■ **Kim miał zostać Zbigniew Woźniak, zanim został wójtem?**

– Najpierw przyrodnikiem. Od dzieciństwa lubię rośliny, więc już wtedy sadziłem je z kolegami. Ale szkołę średnią wybrali mi rodzice, którzy uznali, że technik melioracji to dobry zawód. Potem była 3-letnia służba wojskowa na okrętach. Po niej wróciłem do przyrody, którą kocham – zostałem pracownikiem Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej w Siedlcach. Przepracowałem tam około 10 lat, a później byłem związany z tą branżą prywatnie.

■ **A jak Pan trafił do samorządu lokalnego?**

– Urodziłem się w gminie Korczew, ale od czasów szkoły średniej mieszkałem w Siedlcach. Tutaj poznałem przyszłą żonę, która pochodzi ze wsi Wańtuchy w gminie Bielany. Zamieszkałem tam i w 1998 r. zaproponowano mi start w wyborach do rady gminy. Chociaż nie byłem do tego przekonany, kiedy już zostałem radnym, wciągnąłem się. Przez pół roku byłem nawet w Zarządzie Gminy, ale zrezygnowałem. Zacząłem też krytykować ówczesnego wójta. Mieszkańcom to się chyba spodobało, bo w 2002 r. usłyszałem pytanie, czy nie chciałbym być wójtem. Zgodziłem się i wygrałem w II turze.

■ **To już 18 lat rządów w gminie, niezależnie od tego, kto rządzi w państwie czy województwie. Lubi Pan być wójtem?**

– Tak. Oczywiście jest też presja i odpowiedzialność, ale staram się pracować najlepiej, jak potrafię. Mnie nie powołał premier, naczelnik czy minister – wybrali mnie mieszkańcy tej gminy. Żyjąc wśród nich, muszę starać się rozwiązywać ich problemy i im, choć pewnie to zabrzmi górnolotnie, służyć. Ale lubię ludzi i cieszę się, kiedy mogę im pomóc. Moja żona mówi czasem: „Ożeniłeś się z gminą”. Ale myślę, że praca nie jest już ważniejsza od rodziny. Nie musi – urząd gminy i radni to teraz dobrze naoliwiona maszyna.

■ **A ma Pan czas na pasje albo hobby?**

– Muszę, bo inaczej bym nie wytrzymał. Lubię kontakt z przyrodą. Mam pasiekę z 30 ulami. Na 9-hektarową działkę leśną, którą odziedziczyliśmy, przeniosłem prawie 100-letni drewniany spichlerz i adaptuję go na dom. Jestem na etapie podłączania wody i prądu. Niedługo wezmę urlop, żeby zabrać się za ciężką pracę przy heblowaniu desek i wyjmowaniu gwoździ. Chciałbym, żeby w przyszłości ten dom służył nie tylko mnie, ale też jako miejsce, gdzie mogliby przyjechać ludzie, taka „Agroturystyka u wójta” (śmiech). Będą tam też ścieżki edukacyjne do spacerowania i obcowania z przyrodą, na przykład z podchodzącymi pod tę chatkę łosiami.

■ **Wróćmy do pracy wójta. Bywały chwile, kiedy chciało się Panu wyć i rzucić to stanowisko?**

– Niejedna. Tak mnie nosiło, że wybiegałem do lasu i krzyczałem do drzew, strasząc tamtejsze kruki. Dopiero wtedy mogłem wrócić do pracy. Pamiętam też, że chciało mi się krzyczeć w pewne wakacje, kiedy pojechałem z rodziną nad morze. W środku urlopu moi pracownicy zadzwonili i powiedzieli, że w rozliczeniach do programu SAPARD brakuje... 1 grosza. Gdybym nie wrócił do Bielan na sesję nadzwyczajną, cofnięto by milionową dotację, co byłoby dla gminy katastrofą.

■ **W ubiegłym roku takich chwil było więcej niż w poprzednich latach?**

– Uodporniłem już się i nie krzyczę z bezsilności. Owszem, czasem są nerwy czy złość, ale jeśli pojawia się problem, rozwiązuję go z moimi współpracownikami.

■ **W 2020 r. na świecie szalał koronawirus, a gmina Bielany zaliczała kolejne sukcesy. Pierwszy to elektryczny gimbus za 2,6 mln zł, za który gmina zapłaciła tylko 1/10 tej kwoty. Szczęśliwy traf? A może raczej byliście wyjątkowo pracowici albo uparci?**

– Chyba wszystkiego po trochu. A na dodatek od lat mamy radar nastawiony na tego typu dotacje. Program funduszu ochrony środowiska „Kangur” dopiero startował i nie był na pierwszych stronach, a nam się udało go zauważyć. Ale myślę, że najwięcej było uporu, bo oprócz pozyskania pieniędzy musieliśmy przekonać radnych i społeczeństwo, że to dobre rozwiązanie. Wiele osób podeszło do niego sceptycznie. Dzisiaj nikogo nie trzeba już przekonywać, bo taki autobus to marzenie wielu samorządów i nawet pytają: „Jak to zrobiliście?”.

■ **Potem za najwyższą w byłym woj. siedleckim frekwencję w II turze wyborów prezydenckich otrzymaliście wóz strażacki. Przed głosowaniem chodził Pan od gospodarza do gospodarza, przekonując, że to szansa dla gminy?**

– Nie musiałem. W I turze mieliśmy też niezły wynik, ale przed II, żeby zmobilizować mieszkańców, uruchomiliśmy wszystkie możliwe siły: pracowników urzędu gminy, strażaków, radnych, sołtysów i księży. Poruszyliśmy nawet tych, którzy od lat nie chodzą na wybory. Dali się przekonać, a kiedy już było pewne, że wygraliśmy „Bitwę o wozy”, dzwonili do mnie, dumni, że są współautorami sukcesu.

■ **Tego, że gmina Bielany jest dobra w głosowaniu, trudno nie zestawić z Pana zwycięstwem w naszym plebiscycie „Samorządowiec Roku 2020”. Na ostatniej prostej Zbigniew Woźniak przegonił nawet prezydenta 80-tysięcznych Siedlec. Mieszkańcy zorganizowali także w tej sprawie pospolite ruszenie?**

– Na początku sam nie byłem przekonany do udziału. Uważałem, że w naszym regionie są większe miejscowości i samorządowcy z większymi możliwościami czy sukcesami. Tydzień przed finałem, kiedy moje dzieci pytały mnie, co robię w sprawie tego plebiscytu, odpowiedziałem, że nic. I dopiero wtedy na facebookowym profilu gminy umieściliśmy informację, że trwa głosowanie. Myślę, że to właśnie w ostatni weekend plebiscytu mieszkańcy spontanicznie wysyłali SMS-y.

■ **Co Pan poczuł, słysząc, że czytelnicy „Tygodnika” uznali Pana za samorządowca roku?**

– Satysfakcję, że ktoś docenił, ile udało się zrobić przez te lata, bo przecież ten tytuł to splendor nie tylko dla mnie, ale i dla gminy Bielany. Poczułem też dumę, także ze swoich mieszkańców. Chociaż nikt ich nie zmuszał, pokazali, że mają do mnie zaufanie.

■ **A jakie plany i marzenia ma samorządowiec roku 2020?**

– Planów mam, jak zawsze, dużo. Została już wyłoniona firma, która zgazyfikuje gminę. Myślę, że za rok, dwa będzie wykonana główna nitka przy drodze krajowej od strony Sokołowa. To dla gminy wielka szansa rozwoju. Tak jak zalew w Paczuskach, który ma pełnić funkcję rekreacyjną i retencyjną. Myślę też, że powstaną przy nim inwestycje i działki budowlane. Ogłoszono już przetarg na wykonanie tego zalewu. A marzenia? Od kilku lat chcemy rozbudować urząd gminy. Marzy nam się winda, sala konferencyjne, a może nawet kino. Staraliśmy się zdobyć na ten cel pieniądze z Funduszu Inwestycji Lokalnych, ale na razie bez skutku. Będziemy szukać dalej. Podobnie jak inwestorów, co zresztą już się dzieje. Firma „Topaz” kupiła w Kowiesach kilkanaście hektarów pod centrum logistyczne.

■ **Dziękuję za rozmowę.**

W płonącej stodole były m.in.: ciągnik, kombajn, bus, pasza dla zwierząt. Rodzinie z Kobylan…

Potrzebna jest pomoc

Straty, jakie poniosła rodzina z Kobylan (gm. Stara Kornica) są ogromne. To ok. 320 tys. zł. Ogień zniszczył sprzęt, na który mieszkańcy gospodarstwa pracowali ponad 30 lat.

Pożar wybuchł w piątek 19 lutego około godz. 10.00. Zapaliła się murowana stodoła. Płomienie rozprzestrzeniały się w zastraszającym tempie. Na miejsce skierowano dziesięć zastępów, trzy z JRG Łosice, OSP z Łuzek (gm. Łosice) oraz OSP z gminy Stara Kornica: Rudka, Nowa Kornica, Stare Szpaki, Wyrzyki, Kobylany.

Wóz strażacki z OSP Kobylany nie mógł wyjechać do akcji, bo akurat nie było kierowcy, więc kilku druhów pobiegło na miejsce zdarzenia.

Gdy pojawili się strażacy, stodoła stała w ogniu. W budynku były: ciągnik, kombajn, bus, 15 ton zboża, 8 ton słomy i drobny sprzęt rolniczy. Strażacy musieli dowozić wodę z oddalonego o 700 m hydrantu.

– Dwóch sąsiadów poszkodowanego ciągnikami wyciągnęło ze stodoły spalony sprzęt mechaniczny. Potem pomagali strażakom i wywozili: siano, słomę i zboże na pobliskie pole – relacjonuje **Paweł Kozłowski** z KPPSP w Łosicach. Dodaje, że straty oszacowano na 320 tys. zł.

Wyjaśnieniem przyczyny pożaru zajmuje się policja.

Ogień zniszczył nie tylko budynek i maszyny. Rolnicy zostali pozbawieni zapasów paszy dla zwierząt i materiału siewnego na przyszły sezon. Trwa zbiórka na pomoc poszkodowanym.

– Postanowiliśmy pomóc w nagłośnieniu zbiórki, której głównym celem jest odbudowa budynku i zakup ciągnika, co umożliwi tym ludziom dalszą pracę w gospodarstwie – mówi **Janusz Kobyliński**, łosicki starosta.

fot. arch. OSP Wyrzyki

Zbiórkę prowadzi samorząd wiejski. Można wpłacać pieniądze na konto Banku Spółdzielczego Starej Kornicy, nr konta: 62 8035 0000 0257 2000 0010. Rolnicy, którzy mogliby przekazać poszkodowanym: zboże, słomę i siano, są proszeni o kontakt telefoniczny. Numer telefonu 517 750 300.

MILENA CELIŃSKA

Łaskarzew

Uciekł, nie udzielił pomocy

Nie udzielił pomocy i uciekł z miejsca zdarzenia. 24 lutego w Łaskarzewie 36-letni kierowca mitsubishi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej peugeotem. W wyniku zderzenia ucierpiała kobieta. Sprawca nie udzielił jej pomocy i uciekł.

Dzięki zaangażowaniu kilku patroli oraz relacjom świadków policjanci odnaleźli i zatrzymali 36-latka. Okazało się, że prowadził samochód, mając w organizmie 1,5 promila alkoholu.

– Mieszkaniec Jabłonny miał też orzeczony sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, a samochód, którym kierował, nie posiadał badań technicznych, nie był też ubezpieczony – informuje sierż. sztab. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy garwolińskiej policji.

AGA KRÓL

eprasa.pl 5698f99196

Szpilki Zaczyńskiej

Sfrustrowana jestem!

Pisowska kasta doczekała się swojego Napoleona! I nie jest nim, o dziwo, Jarosław, tylko rzutki wójt Pcimia, rzucający kur...mi z szybkością karabinu maszynowego. Wójt za „dobrej zmiany" został prezesem Orlenu. Zawrotna kariera, ale zgodna z zapowiedziami Jarosława, że PiS stworzy nowe elity. I PiS stworzył. :))

Dziennikarz „Gazety Wyborczej" policzył: w ciągu 2 godzin rozmowy Napoleon z Orlenu użył 253 razy słowa k...a, 55 razy rzucił swojskim chu...m, 42 razy pier...ł, no ale tylko 36 razy je...ł. Oczywiście „je...ć" w kontekście PiS jest wybitnie drażliwe, więc Człowiekowi Wolności włączył się chyba instynkt samozachowawczy. W nagranej rozmowie „je...ł" równo, bez finezyjnych gwiazdek, więc może koledzy z PiS to przełkną.

Trochę czuję się zawstydzona. Jestem temperamentną babką, też przeklinam ze swadą, czasem z lubością. Nigdy nie zapomnę uniesienia, z jakim na pierwszej manifestacji krzyczałam „wy...ć!" do kasty PiS. Niebywałe uczucie! Krzyk z pełni serca, z całej mocy gardła... Aż tu przychodzi taki Obajtek i jak przypie...li, to człowiek musi zrewidować swe umiejętności. No żeby pisior mnie pokonał?! Nie tylko mnie, bo nas wszystkich, którzy kazaliśmy PiS-owi wy...ć. Istotnie, iście napoleońskie zagranie.

Dzisiejsze elity pisowskiej kasty mają poziom Napoleona z Pcimia. A to chyba progres. Wcześniej na froncie były leśne dziadki wycinające lasy i puszczę, stawiające na energię „węglowom", wożące swe elitarne pośladki w karocach w towarzystwie opasłych biskupów. Potem na salony pisowskie weszło pokolenie, robiące interesy z handlarzami bronią i instruktorami narciarstwa. I wydawałoby się, że na ich tle Napoleon z Pcimia to ministrant, gdyby nie te jego 253 ku...y w ciągu 2 godzin i spektakularne kariery krewnych i znajomych, o których zaczynają pisać niezależne media...

Czuję się sfrustrowana! Bo moje ***** *** to teraz taki jakiś mały pikuś...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby

Nie wszystkich musi być stać na wszystko

Plan masz taki: kiedy to się wreszcie skończy, polecicie na romantyczny weekend do Paryża. Albo chociaż zrobicie sobie samochodowy wypad do Pragi albo Wiednia. Nic nie smakuje tak, jak sznycel w restauracji z widokiem na Dunaj.

Może tak będzie, może nie... Inżynierowie dusz, pionierzy ideolo mocno główkują, by podobne marzenia nie były możliwe. Pandemia to dla nich idealna okazja, byśmy pozbyli się nałogów: mięsa, mleka, samolotów, samochodów, wolności i kilku innych drobiazgów.

„Nie każdy lata co tydzień do Londynu czy na zakupy do Paryża, nie przesadzajmy, nie wszystkich musi być stać na wszystko" – wykłada w rozmowie z „DGP" Jacek Brożek, przewodniczący Klubu Gaja, aktywista ruchu na rzecz zwierząt. „Nie wszystkich musi być stać na mięso?" – dopytuje dziennikarz. – „Mięso powinno być dobrem drogim, rzadkim i luksusowym".

Tak, tak, nie przesłyszałeś się, mój drogi. Konsumpcja befsztyka będzie równie zakazana jak upolowanie jelenia w królewskim lesie w czasach Robin Hooda. Dziejową pomyłką było, że przywykłeś do schabowego, rozsmakowałeś się w hamburgerach i kebabach. Warto przypomnieć, że warstwy niższe przez stulecia zadowalały się kaszą, podpłomykami, soczewicą, bobem, fasolą oraz zbliżonymi przejawami wegetariańskiego luksusu. Nawet mleko było rarytasem. Teraz więc jedynie wracamy do korzeni; mówiąc ściśle: do korzonków. „Gdyby mleka było mniej i byłoby bardzo drogie, to byłoby dobrze" – mówi kategorycznie ekolog. I pomyśleć, że gdy byłem mały, w szkole dawano uczniom po kubku mleka. Wtedy mleko było zdrowe i pożywne, bo nie znaliśmy ekologów oraz poglądów madame Spurek.

Wiatr historii dziś dmie w inną dudkę. „Ekodyktatura? Tak, proszę!" – krzyczy na okładce niemiecki lewicowy tygodnik „Freitag". W planach: ograniczanie prędkości na drogach, zakaz lotów oraz odejście od demokracji. Tak, tak! „Europa rozpoczyna być może największą w historii rewolucję klimatyczną" – zapowiada polska „Polityka". „Żadnej jeszcze rewolucji nie udało się jednak pogodzić z demokracją" – konstatuje.

Rewolucja potrzebuje janczarów. Dzieci niemieckie, pierwsze dzieci Europy, śpiewają w przedszkolu: „Moja babcia jeździ motocyklem. Moja babcia jest starą świnią ekologiczną". Indoktrynowane pociechy nastawia się przeciwko babciom, ale same dzieci też są problemem: „rok życia malucha powoduje emisję CO_2 na poziomie odpowiadającym codziennemu prowadzeniu auta przez 24 lata". („Rzeczpospolita"). Z tego powodu wrażliwi Szwedzi mają swój nowy wstyd, „barnskam", wstyd płodzenia dzieci. Każdy z nas, żyjąc, zostawia swój węglowy ślad – tworzy CO_2. Taki ślad to gorzej niż w średniowieczu grzech pierworodny.

Sądzisz, że weekendowy wypad do innego kraju w czasie urlopu to przecież żadna ekstrawagancja? Każdemu się należy... A niby dlaczego? Światowa elita wcale nie chce, byś zadeptywał Paryż, Wenecję i Barcelonę. Świetnie bawi się tam bez ciebie. A ty tylko planetę im psujesz. Na dodatek pewnie chciałbyś mieć samochód? Tu się zgina dziób (chronionego) pingwina!

Uważasz, że to głupie, że ludzie się nie zgodzą, bo np. lubią swobodę, jaką daje im samochód...? A ktoś będzie nas pytał o zdanie? Rewolucjoniści, przemawiający w imieniu zwierząt, wiedzą swoje. „Obalanie rządów siłą może być konieczne" – przyznaje Roger Hallam z Extinction Rebellion. „Ofiary są niewykluczone".

„Ludzie powinni wyginąć" – pisze „Wyborcza", zapowiadając rozmowę o antynatalistach. Adam Wajrak, pierwszy ekolog „GW": „Czy to oznacza, że musi nas naprawdę szlag trafić, żeby reszta planety odżyła? Być może".

Czy ekolodzy nie powinni dać przykładu jako pierwsi?

DARIUSZ KUZIAK

Chcą dotrzeć do minimum 40 tys. mieszkańców powiatów siedleckiego i łukowskiego.

„Nie" dla znieczulicy i strachu!

– Pierwsza pomoc jest nie tylko obowiązkiem prawnym, ale przede wszystkim moralnym. Względem osoby, która potrzebuje wsparcia, powinniśmy się zachować tak, jak chcielibyśmy, żeby postąpiono z nami – mówi siedlecka uczennica **Anita Rodek**.

Anita wspólnie z **Aleksandrą Kazanecką** i **Marleną Kozioł** uczestniczą w projekcie społecznym „Akcja i Edukacja" w ramach ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z Teorii". Wszystkie uczęszczają do „Ekonomika", czyli Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Siedlcach. Opiekunem ich grupy jest nauczyciel **Szymon Maciołek**.

– W olimpiadzie biorą udział ludzie z całego kraju. Ich zadaniem jest nagłośnienie jakiegoś naglącego problemu i wskazanie sposobów jego rozwiązania – tłumaczy Anita.

– Finaliści otrzymają międzynarodowy certyfikat, który może być przydatny w dalszej edukacji. Najważniejsze jednak jest to, że można mieć wpływ na zmianę myślenia ludzi. Przy okazji uczymy się organizacji pracy i tego, że czasem trzeba zastukać do wielu drzwi, żeby choć jedne zostały otwarte. To dla nas taka lekcja dorosłości – dodaje Marlena.

NIKT NIE ZAREAGOWAŁ

Młodzież wpadła na pomysł, żeby zająć się problematyką pierwszej pomocy, a dokładnie – społecznej niechęci do jej udzielania.

– Jakiś czas temu czytałam artykuł o mężczyźnie, który ponad godzinę leżał przy biurowcu. Z okien doskonale było go widać, w pobliżu przechodzili ludzie, ale nikt nie zareagował. Ostatecznie trafił do szpitala w bardzo złym stanie. Może gdyby ktoś mu pomógł wcześniej, mogłoby się to skończyć inaczej... Straszne zbulwersowała mnie ta sprawa. Nie mogłam zrozumieć tej ludzkiej obojętności – opowiada Anita.

– Podobną historię przeżyłam na własnej skórze. Gdy miałam 16 lat, wspólnie z moją 12-letnią siostrą udzielałyśmy pomocy zakrwawionemu mężczyźnie. Nikt poza nami nie zareagował. Dorosłemu facetowi, dwa razy większemu od nas, musiały pomagać dzieci. Też zszokowało mnie, że wszyscy zachowują się tak, jakby to, co się dzieje, ich nie dotyczyło – wspomina Aleksandra.

fot. A. Król

Aleksandra Kazanecka, Marlena Kozioł i Anita Rodek

Uczennice mają jasny cel.

– Chcemy powiedzieć „nie" znieczulicy i strachowi. To dwa główne powody blokady przed udzielaniem pierwszej pomocy. Dotyczą głównie osób starszych. Młodzi w większości wiedzą, że dobrze jest pomagać i że do tego nie trzeba wiele. Czasami wystarczy zwykły telefon na pogotowie lub policję – mówi Marlena.

NIE TEORETYZUJEMY

Dziewczyny, żeby zgłębić temat, przeszły specjalistyczne szkolenie z udzielania pierwszej pomocy w Collegium Mazovia.

– Nie chciałyśmy teoretyzować, mówić o rzeczach, o których nie mamy pojęcia. To, czego się nauczyliśmy, zostanie z nami na zawsze! Teraz tą wiedzą i umiejętnościami chcemy się dzielić z innymi – opowiada Aleksandra.

Jaki mają plan działania?

– Przygotowujemy dwa filmy. Pierwszy to spot reklamowy, promujący udzielanie pierwszej pomocy. Będzie dostępny w naszych mediach społecznościowych. Drugi zamierzamy wysyłać do szkół. Będzie miał charakter instruktażowo-edukacyjny. Tam dokładnie pokażemy, co i jak. Wystąpią w nim siedleccy policjanci, psycholog, prawdopodobnie też studenci z koła medycznego UPH – opowiada Anita.

– Zamierzamy też oplakatować Siedlce i Łuków, bo na terenie tych dwóch powiatów działamy, z racji naszego miejsca zamieszkania. Z tym apelem chcemy dotrzeć do minimum 40 tys. osób – dodaje Aleksandra.

Młodzież nawiązała współpracę z policją, kilkoma instytucjami kultury, firmami i samorządowcami.

– Honorowy patronat nad akcją objął starosta łukowski Dariusz Szustek. Z taką samą prośbą zwróciliśmy się także do prezydenta Siedlec **Andrzeja Sitnika**. Czekamy na odpowiedź – mówi Anita.

Dziewczyny wierzą, że ich starania zostaną docenione przez jury konkursowe.

– Chcemy wygrać! Taki sukces byłby ogromną promocją naszego regionu i szkoły – twierdzi Marlena.

Uczennice będą prowadziły kampanijne działania do końca maja. Z ich poczynaniami można być na bieżąco, śledząc profil na FB „Akcja i Edukacja".

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Uciekały w środku nocy przed swoimi oprawcami, a oni zostawali w domach. Teraz jest inaczej.

Natychmiastowa eksmisja

Te skromne mury dawały schronienie kobietom przeżywającym życiowe dramaty. W ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy w Łączce (gm. Kotuń) znajdowały one azyl przed swoimi oprawcami, którzy, czasem całymi latami, znęcali się nad nimi fizycznie i psychicznie. Nieraz bywało, że w środku nocy uciekały z dziećmi przed pijanym i agresywnym partnerem. Dzisiaj kobiety są w nieco lepszej sytuacji. Wreszcie skuteczniej zaczęło je chronić prawo.

– To już nie one muszą uciekać z domów przed przemocą – mówi kierownik GOPS w gminie Kotuń **Grażyna Rybak**. – Policja otrzymała takie uprawnienia, że wobec sprawcy przemocy może zastosować natychmiastową eksmisję do dwóch tygodni. Szkoda, że tak długo trzeba było czekać na te sprawiedliwe i skuteczne rozwiązania prawne.

Choć obowiązuje one dopiero od listopada ubiegłego roku, to w gminie Kotuń zastosowano je już w praktyce. Z bardzo dobrym skutkiem.

– Policja otrzymała sygnał od jednej z mieszkanek gminy, że jest ofiarą przemocy domowej – mówi kierownik GOPS. – Funkcjonariusze podjęli interwencję i założyli niebieską kartę rodzinie. A agresor natychmiast został eksmitowany. Opuścił mieszkanie, by kobieta i dwójka dzieci mogli się czuć bezpiecznie.

Policja może eksmitować oprawcę na 2 tygodnie. Po tym czasie kobieta musi wystąpić o przedłużenie eksmisji do sądu. Tak było w sprawie z Kotunia.

– Sąd zadziałał szybko, przedłużył eksmisję. Ten mężczyzna nie przebywa obecnie na terenie naszej gminy. Nie wiemy, gdzie jest, jak sobie radzi i czy ma gdzie mieszkać. Teraz na szczęście nie musimy się o to troszczyć. Role się odwróciły. Teraz to ofiara przemocy jest chroniona.

Rzeczywiście, przestano się zbytnio roztkliwiać nad oprawcami kobiet i dzieci, ale to wcale nie oznacza, że jedna zmiana prawna wszystko uporządkowała i zlikwidowała problem przemocy.

– Dla kobiet często wielkim aktem odwagi jest sam fakt zgłoszenia agresji i założenia niebieskiej karty – uważa Grażyna Rybak. – Domaganie się eksmisji oprawcy jest jeszcze trudniejsze. Bo kobiety mieszkają z kimś od wielu lat, często są uzależnione ekonomicznie. Bywa, że latami łudzą się, że ich partner wreszcie się zmieni. Poza tym kobiety boją się występować przeciwko sprawcom przemocy, bo są przez nich zastraszane.

Grażyna Rybak jest przekonana, że wiele kobiet cierpi katusze, ale nigdy nie odważy się na podjęcie formalnych kroków. Ze strachu albo w poczuciu złudnych nadziei.

– W ubiegłym roku w naszej gminie niebieską kartą było objętych 37 rodzin – informuje. – Każda taka sytuacja to prawdziwe dramaty. A w ilu jeszcze rodzinach występuje przemoc? Tego zapewne nigdy się nie dowiemy.

Ośrodek wsparcia w Łączce jest teraz pusty. Na ofiary przemocy czekają dwa pokoje, kuchnia, jadalnia i wspólna toaleta. Ale ta pustka absolutnie nie oznacza, że problemu nie ma...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

5698f09196

Są sytuacje, gdy funkcjonariusz może odmówić wykonania polecenia służbowego – podkreślił Sąd Pracy w Siedlcach.

Rozkaz, odmowa, sąd

– Jestem człowiekiem, który może śmiało spojrzeć na swe odbicie w lustrze – stwierdził Sebastian Matulaniec – psycholog z Zakładu Karnego w Siedlcach tuż po ogłoszeniu wyroku w swojej sprawie.

collage: A. Król, PxHere

Dodał też: – Po dwóch latach dochodzenia sprawiedliwości przed sądem cieszę się, że dotrwałem i nie poddałem się gdzieś po drodze.

Sąd pracy cofnął karę nagany, którą wymierzył panu Sebastianowi dyrektor ZK.

ETYKA I NAGANA

Sebastian Matulaniec jest funkcjonariuszem służby więziennej. Pracuje jako psycholog. Ale w marcu 2019 r. usłyszał od szefa ochrony ZK, że kolejnego dnia ma wykonywać zadania strażnika. Odmówił. Konsekwencją była nagana, udzielona przez dyrektora ZK **Marka Suwińskiego**. Psycholog odwołał się do dyrektora okręgowego Służby Więziennej. Bezskutecznie. Postanowił więc walczyć o swe dobre imię w sądzie pracy.

Dlaczego nie wykonał polecenia służbowego? Bo uznał, że stało w sprzeczności z jego etyką zawodową oraz z przepisami prawa. W sądzie tłumaczył: – Jako strażnik musiałbym odprowadzać osadzonych np. do łaźni albo na widzenia z adwokatem, z rodziną. Po widzeniach trzeba przeprowadzić szczegółową kontrolę osobistą osadzonego. Gdybym trafił na osobę, z którą pracuję jako psycholog, mogłoby to zniweczyć nawiązaną przeze mnie relację terapeutyczną.

Sąd wysłuchał też innych psychologów i wychowawców z ZK. Ich też oddelegowywano do pracy w ochronie. Przyznali, że było tak, bo są braki kadrowe w tym dziale. Gdy strażnicy odbierają dni wolne za nadgodziny, ktoś musi ich zastąpić. Świadkowie nie odmówili zastępstw. Twierdzili, że bali się utraty pracy. Ale przyznawali, że gdyby spotkali się z agresją osadzonych, nie potrafiliby opanować sytuacji.

Wychowawcy mówili też m.in. o kontrolach osobistych.

– Jest absurdem, że ktoś, kto prowadzi rozmowy wychowawcze z osadzonymi, musi też oglądać intymne części ciała tych osób. Praca w ochronie miażdży pracę wychowawców – ocenił przed sądem jeden z nich.

Kolejny zeznał natomiast: – Wiem, jak wygląda hierarchia w zakładzie, i co się dzieje z niesubordynowanymi pracownikami. Nie miałem siły się przeciwstawić, paraliżował mnie strach.

ROZKAZ TO ROZKAZ

Dyrektor **Marek Suwiński** wyjaśniał, że Sebastian Matulaniec jako funkcjonariusz SW ślubował, że będzie wykonywać rozkazy. Ustawa mówi, że można odmówić ich wykonania tylko wtedy, gdyby były przestępstwem lub przestępstwem skarbowym. Zaznaczył, że gdyby Sebastian Matulaniec podporządkował się poleceniu, mógłby oczyma psychologa obserwować, jak osadzeni zachowują się w grupie. A to, zdaniem dyrektora, pomogłoby w prowadzeniu terapii.

Podczas procesu jeden z funkcjonariuszy przyznał, że gdyby otrzymał od dyrektora np. rozkaz zaparzenia kawy, zaparzyłby ją. Bo wypełnienia rozkazu się nie odmawia.

SĘDZIA MIAŻDŻY ARGUMENTY

Wydając wyrok o uchyleniu nagany, sędzia **Katarzyna Antoniak** zmiażdżyła argumenty, przedstawiane przez służbę więzienną. Sąd zauważył, że odmawiając wykonania polecenia, Sebastian Matulaniec naruszył dyscyplinę służbową, lecz… polecenie to wydano niezgodnie z prawem. Co prawda rozporządzenie ministra sprawiedliwości mówi, że *(…) dział ochrony w przypadkach uzasadnionych względami bezpieczeństwa może podlegać wzmocnieniu (…) w szczególności przez zwiększenie składu zmiany, również o funkcjonariuszy spoza działu ochrony*, ale…

– Materiał dowodowy nie wskazuje, że w ZK Siedlce (…) tę ochronę należało wzmocnić, czy zwiększyć skład zmiany – mówiła sędzia, uzasadniając wyrok. Podkreśliła, że nawet gdyby taka sytuacja miała miejsce, to, zgodnie z przepisami, musiałoby zostać wydane odpowiednie zarządzenie dyrektora ZK, dyrektora okręgowego czy generalnego SW.

– Materiał dowodowy wskazuje, że takiego zarządzenia nie było. Strona pozwana przestawiła korespondencję między zastępcą dyrektora generalnego a zastępcą dyrektora okręgowego SW. Dyrektor generalny pisał, iż nie widzi przeciwwskazań do wyznaczenia funkcjonariuszy działu penitencjarnego do organizacji zadań ochronnych, by eliminować nadgodziny w dziale ochrony. Ale to tylko korespondencja. Te pisma nie przybierają formy zarządzenia – zaznaczyła sędzia Antoniak.

Zdaniem sądu, problem nadgodzin w dziale ochrony nie może być utożsamiany ze względami bezpieczeństwa, o których mowa w rozporządzeniu ministerstwa sprawiedliwości. Funkcjonariuszy innych działów można skierować do pracy jako strażników tylko w momencie podwyższonego zagrożenia. Jednak również w oparciu o odpowiednie zarządzenie.

ODMOWA BYWA UZASADNIONA

– Sąd ma świadomość, że służba więzienna rozkazem stoi. Nie zmienia to jednak oceny, że polecenia wydawane funkcjonariuszowi muszą mieć oparcie w prawie. Artykuł 157 ustawy o Służbie Więziennej mówi, że funkcjonariusz (…) ma obowiązek odmowy wykonania polecenia, jeśli jego wykonanie łączyłoby się z popełnieniem przestępstwa lub przestępstwa skarbowego. Nie oznacza to, że funkcjonariusz jest zobowiązany wykonać każde (pozostałe – przyp. red.) polecenie. Nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusz może, a nawet powinien odmówić, jeśli oznaczałoby to naruszenie dobrych obyczajów czy godności innej osoby – stwierdziła Katarzyna Antoniak.

I zaznaczyła, że znaczna część dowodów wskazała, iż wykonywanie czynności należących do ochrony może wywrzeć negatywne skutki na pracy psychologa z osadzonym. – Ustawa o SW mówi, że podstawowe zadania służby więziennej to prowadzanie oddziaływań penitencjarnych i resocjalizacyjnych. Jeśli skazani trafiają do zakładu karnego, chodzi nie tylko o to, by kara została wykonana, ale też, by odniosła cel – podkreśliła sędzia. Dodała także, że zadaniem psychologów i wychowawców są oddziaływania penitencjarne i resocjalizacja.

– Mając to wszystko na uwadze, ukaranie naganą było nieuzasadnione. Względy, którymi się kierował powód, odmawiając wykonania polecenia, zasługują na uwzględnienie. Na ostatniej rozprawie powiedziano, że aktualnie w ZK Siedlce funkcjonariusze działu penitencjarnego nie są delegowani do czynności w dziale ochrony. Sądowi nie wiadomo dokładnie, co jest tego przyczyną, ale to dodatkowa okoliczność…

Sąd zasądził Sebastianowi Matulańcowi 240 zł, które ma mu zwrócić Skarb Państwa (od otrzymania nagany pan Sebastian dostawał o 20 zł mniejszą pensję).

Wyrok nie jest prawomocny.

■■■

– Nie chodziło i nie chodzi o pieniądze. Cieszę się, że nasz siedlecki sąd pokazał, że choć służba rozkazem stoi, nie każdy rozkaz należy ślepo wykonywać, trzeba też brać pod uwagę przepisy prawa – komentuje Sebastian Matulaniec. – Ten wyrok pokazuje, że w więzieniu psychologowie i wychowawcy wykonują obowiązki, których nie można stawiać poniżej tych obronnych, bo stanowią ważne ogniwo resocjalizacji. A w pracy resocjalizacyjnej bardzo ważna jest etyka. Cieszę się, że sąd wziął pod uwagę moje argumenty.

MILENA CELIŃSKA

Ten proces pokazał, że system więziennictwa w Polsce, delikatnie rzecz ujmując, kuleje. Na światło dzienne wyszło, że ZK w Siedlcach, jak zapewne wiele innych więzień w Polsce, boryka się z problemami w zatrudnieniu pracowników ochrony. Skutek? Pracę strażników zleca się wychowawcom, psychologom, etc. Sąd stwierdził, że to niezgodne z przepisami.

Wyrok siedleckiego Sądu Pracy może być przełomowy dla służby więziennej. Sąd powiedział jasno, że etyka pracy niektórych zawodów czasem bywa ważniejsza niż hierarchia służbowa. Psycholog czy wychowawca może odmówić wykonania polecenia, jeśli nie wynika ono z przepisów.

Milena Celińska

Mordy: Zamiast długiego objazdu będzie wygodna droga

Kierowcy z niepokojem myśleli o remoncie kolejnego odcinka drogi biegnącej przez Mordy. Chodzi o most na wysokości pałacu. Na czas prac remontowych musi on zostać całkowicie zamknięty, konieczny jest więc objazd.

Most dzieli Mordy na dwie części. Wykonawca inwestycji zaproponował objazd o długości kilkunastu, lub nawet więcej, kilometrów. Tyle należałoby nadkładać w ruchu tranzytowym, a nawet... chcąc przejechać z jednej do drugiej części miasta. A inwestycja ma potrwać prawie do połowy sierpnia...

Władze miasta zaproponowały jednak zdecydowanie lepsze rozwiązanie. Wskazały objazd, który może mieć tylko kilkaset metrów. A jego atutem jest także to, że nie będzie to droga prowizoryczna, zlikwidowana po zakończeniu remontu drogi wojewódzkiej. Objazd w wersji samorządowej będzie stanowił trwałe połączenie obu części Mordów.

– Zaproponowaliśmy inwestorowi najkrótszy objazd, ale także włączyliśmy się w jego przygotowanie – informuje burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. – Kupiliśmy jedną działkę, drugą mieliśmy własną, a trzecią zamieniliśmy z prywatnym właścicielem. Grunty przekazaliśmy już wykonawcy inwestycji pod planowaną budowę objazdu.

Burmistrz nie ukrywa, że dzięki niewielkim nakładom gmina zyska nową drogę. I to niezwykle ważną.

– Ten objazd połączy na stałe choćby cmentarz z kościołem i rozwiąże wiele problemów.

W tej chwili kondukty pogrzebowe idą z kościoła na cmentarz drogą wojewódzką, bardzo ruchliwą, co powoduje spore utrudnienia. Nowa droga będzie bezpieczniejsza. – Ten objazd będzie nam też służył jako doskonały „bezpiecznik” w razie wypadku na drodze wojewódzkiej – dodaje burmistrz. – Pozwoli na przejazd przez Mordy. A nie raz zdarzało się, że nawet niewielki wypadek je blokował.

Jak się więc okazuje, zamiast kosztownej prowizorki, można zrobić coś taniego i bardzo potrzebnego. (**Zbj**)

eprasa.pl 5695f09196

Na pływaniu chcą zarabiać park wodny i prywatny przedsiębiorca.

Spór o siedleckie pływanie

Prezes Agencji Rozwoju Miasta Siedlce ostatnio często musi się tłumaczyć, bo zarzuca mu się, że trudno z nim współpracować. Teraz na Pawła Truszkowskiego skarży się właściciel szkoły pływania New School i jednocześnie prezes Fundacji „Pływanie".

Prywatny przedsiębiorca twierdzi, że prezes ARMS nie chce wpuszczać do parku wodnego jego uczniów, trenujących jako zorganizowana grupa w ramach zajęć „Trening czyni Mistrza". Uczniowie korzystali z basenu od godz. 6 rano, płacili za bilety wstępu.

W kwietniu 2016 roku ówczesny prezes ARMS **Grzegorz Orzełowski** zgodził się nie pobierać opłat od uczestników treningów, jednak w październiku już nie zgodził się na dalsze bezpłatne użyczanie toru. Podobnie postąpił obecny prezes ARMS **Paweł Truszkowski**. Zaproponował stawkę 120 zł za wynajem toru plus opłatę za bilet dla każdego uczestnika. Przedsiębiorca twierdzi, że to zbyt wygórowane stawki. Musiał z tego powodu trenować z uczniami na basenie w Łukowie.

- Fundacja oczekuje bezpłatnego udostępniania naszego obiektu, a ja się na to nie zgadzam – mówi prezes Truszkowski. – Takie same decyzje podejmowali też moi poprzednicy: Mariusz Gruda i Grzegorz Orzełowski.

SKĄD TAKA DECYZJA?

- Przedsiębiorca prowadzi fundację, ale też własną działalność gospodarczą pod nazwą New School, której głównym celem jest odpłatna nauka pływania. Granica między tymi dwoma działalnościami jest bardzo płynna. Sprawdziłem kody PKD obu działalności, obie mają kod „nauka pływania". Jak mamy odróżnić, kiedy na basen wchodzą podopieczni fundacji, a kiedy uczniowie prywatnej szkoły nauki pływania, którzy płacą za naukę temu panu? - mówi Paweł Truszkowski. - Jako prezes fundacji ten pan oczekuje bezpłatnego udostępniania basenu, a jako właściciel firmy chce narzucać nam stawki.

Prezes Truszkowski wspomina, że spotkał się z przedsiębiorcą, by omówić problem.

- Wskazaliśmy mu możliwości pozyskania pieniędzy na działalność fundacji, w tym na opłacanie wynajmu torów wodnych. Zadeklarowaliśmy nawet, że pomożemy w zdobyciu tych środków. Każdy z nas odniósłby korzyści. Niestety, ten pan nie zainteresował się naszą propozycją.

fot. pyt

CZY DLA WSZYSTKICH?

Szef fundacji przekonywał radnych, że park wodny jest własnością wszystkich siedlczan, w związku z tym wszyscy powinni z niego korzystać na dogodnych warunkach. W tej chwili tak nie jest, bo agencja prowadzi własną szkołę nauki pływania „Idolek", w związku z czym osoby z zewnątrz nie mogą prowadzić tam płatnej nauki pływania w ramach swojej działalności. Od początku działania w regulaminie parku wodnego są zapisane wysokie kary za prowadzenie nauki pływania bez zezwolenia władz ARMS.

- Tak jest w każdym parku wodnym, który ma swoją szkółkę – przekonuje Paweł Truszkowski. – Z tego co mi wiadomo, w Łukowie takiej szkółki nie ma, w związku z czym mogą działać tam inne. Szkółkę „Idolek" założyli moi poprzednicy, od początku zasady były jasno określone. Agencja zarabia dzięki tej działalności, a z zysku pokrywa działanie całego parku wodnego. Dzięki każdej złotówce zarobionej przez agencję, mieszkańcy Siedlec dopłacają do parku wodnego mniej z budżetu miasta, bo jego działalność nie wiąże się z zyskiem, który wystarcza na pokrycie wszystkich kosztów funkcjonowania obiektu.

Właściciel prywatnej szkoły zarzuca prezesowi, że blokując dostęp firmom prywatnym uszczupla dochody parku wodnego.

- Przecież płacilibyśmy za wynajem torów – mówił podczas obrad komisji sportu.

Prezes Truszkowski nie zgadza się z zarzutami.

- Może zarobilibyśmy złotówkę, ale stracilibyśmy dużo więcej. Musimy dbać o to, by „Idolek" miał jak najwięcej podopiecznych i zarabiał na rzecz spółki.

Prezes dodaje, że inne podmioty nie mają problemu ze stawkami za wynajem torów.

- TKKF wynajął od nas tory na organizację mistrzostw pływania, podobnie Polski Komitet Paraolimpijski. Jako prezes miejskiej spółki muszę dbać o jej dochody. I to właśnie robię.

JUSTYNA JANUSZ

PEC czekają inwestycje, a siedlczan podwyżka.

Mam kompetencje

Nowa prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Siedlcach **Marzena Komar** zapewnia, że ma kompetencje do kierowania największą miejską spółką.

Marzena Komar wygrała konkurs na stanowisko prezesa PEC. Wcześniej zasiadała w radzie nadzorczej tej spółki.

- Mam 49 lat, troje dzieci, wykształcenie ekonomiczne - przedstawia się pani prezes. – Ukończyłam na SGH podyplomowe studia z audytu wewnętrznego.

Przez 4,5 roku Marzena Komar była zastępcą kierownika Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zajmowała się pozyskiwaniem środków unijnych i na tym polu współpracowała z władzami PEC.

Siedlecką spółkę w najbliższym czasie czekają poważne inwestycje. To przede wszystkim zamontowanie systemów odpylania dla dwóch kotłów. Koszt może wynieść nawet 20 mln zł. Skąd PEC weźmie na to pieniądze? Czy ma odłożone oszczędności z dywidend z lat poprzednich?

- W ubiegłym roku zamontowano turbiny gazowe i parowe za 33 mln zł, na co przeznaczono oszczędności – mówi Marzena Komar. – Na kolejne inwestycje musimy mieć wkład własny i zapewne będziemy się posiłkować środkami zewnętrznymi. Trzeba będzie się mocno nagimnastykować, żeby ten budżet spiąć.

Czy to oznacza, że mieszkańców Siedlec czekają podwyżki cen ciepła?

- Prawdopodobnie tak – odpowiada prezes. – To nie będzie wynikało z naszej chęci zysku, ale ze wzrostu kosztów działania przedsiębiorstwa. Ceny gazu idą w górę, wzrosła również opłata emisyjna. Jeszcze do niedawna płaciliśmy 20 euro za tonę emisji CO_2, teraz płacimy 38 euro za tonę, a analitycy przewidują, że w niedługim czasie może to być 70 euro za tonę.

Podwyżek można spodziewać się w drugiej połowie roku. - Na razie będziemy wyliczać szczegółowo wszystkie koszty, potem nowe taryfy przedstawimy prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki i skonsultujemy je z prezydentem miasta. **(jj)**

Jak żołnierz WOT...

Wojska Obrony Terytorialnej na znaczku pocztowym! To wyróżnienie jest jednocześnie docenieniem formacji.

Prezentacja znaczka odbyła się w siedzibie głównej Poczty Polskiej. Wzięli w niej udział: dowódca WOT gen. dyw. **Wiesław Kukuła**, prezes zarządu Poczty Polskiej **Tomasz Zdzikot** oraz wiceprezes zarządu Poczty Polskiej **Wiesław Włodek**.

fot. AK

– Przyszło nam żyć w niełatwych czasach. Jak nigdy wcześniej widzimy, jak ważna jest promocja postaw obronnych. Ta myśl stoi za zaprezentowanym dzisiaj znaczkiem – powiedział gen. dyw. Wiesław Kukuła.

Znaczek pocztowy o nominale 1,40 zł przedstawia żołnierza Wojsk Obrony Terytorialnej podczas szkolenia. Został wydany w nakładzie 1 mln egzemplarzy z możliwością dodruku. Będzie dostępny we wszystkich placówkach pocztowych w Polsce. Wraz ze znaczkiem została również wydana okolicznościowa koperta FDC (ang. *first day cover*) z naklejonym znaczkiem pocztowym, ostemplowana okolicznościowym datownikiem. Koperta FDC będzie wydana w nakładzie 1370 egzemplarzy. Trafi do placówek specjalistycznych PP, które zajmują się filatelistyką. Poczta Polska wydała ponadto folder okolicznościowy w nakładzie 200 szt. **(ak)**

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego dla gmin: Kotuń, Skórzec, Wiśniew i Siedlce.

Bezpłatna i dobrze wyposażona

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kotuniu dysponuje doskonale wyposażoną wypożyczalnią sprzętu rehabilitacyjno-pielęgnacyjnego. Poza drobniejszym sprzętem dysponuje ona także: wózkami inwalidzkimi (nawet z napędem elektrycznym), specjalistycznymi łóżkami rehabilitacyjnymi (także sterowanymi elektrycznie) i materacami przeciwodleżynowymi.

Wszystkie urządzenia są udostępniane bezpłatnie. Potrzebne jest tylko zaświadczenie lekarskie, że dana osoba wymaga korzystania z określonego sprzętu. Na tej podstawie sporządza się umowę na darmowy wynajem sprzętu. W ubiegłym roku z takiej formy pomocy skorzystało 29 osób.

- Zainteresowanych było znacznie więcej - mówi kierownik GOPS w Kotuniu, **Grażyna Rybak**. - Niestety, sprzęt możemy wynajmować tylko mieszkańcom czterech gmin: Kotuń, Skórzec, Wiśniew i Siedlce. To one bowiem realizują projekt, dzięki któremu została uruchomiona wypożyczalnia. Widać już, że była potrzebna, bo zakup specjalistycznego i drogiego sprzętu przekracza możliwości finansowe wielu chorych. **(Z.J.)**

Dzieci do przedszkola

Rodzice do pracy

W gminie Wodynie działają już dwa przedszkola publiczne – w Wodyniach i Seroczynie. Rodzice są oczywiście zadowoleni, ale zgłosili ważny postulat, dotyczący pracy obu placówek. Prosili o wydłużenie czasu opieki nad dziećmi. To zrozumiałe, bo jedną z funkcji przedszkola jest to, aby umożliwiło ono rodzicom podjęcie pracy zawodowej. Tymczasem obie placówki pracują od 7.30 do 15.30.

- Biorąc pod uwagę wnioski rodziców, zdecydowałem, aby przedszkola opiekowały się dziećmi od godziny 7.00 do 17.00 - poinformował wójt **Wojciech Klepacki**. - Ta zmiana zostanie wprowadzona od września tego roku.

Jest jednak pewien warunek. Czas pracy zostanie wydłużony wówczas, kiedy rodzice co najmniej pięciorga dzieci w danej grupie zadeklaruje taką chęć. **(Z.J.)**

Łochów: Politycy chcieli pochwalić się inwestycjami, ale…

Mieszkańcy skradli show

fot. Sej

Do Łochowa przyjechali politycy, urzędnicy, zaproszono dziennikarzy. Niespodziewanie przyszli też protestujący mieszkańcy, więc... pojawiła się policja.

Konferencja prasowa na placu budowy wiaduktu w ul. Węgrowskiej i Wyszkowskiej miała podsumować sukcesy inwestycyjne (wiadukty, przejścia podziemne), związane z modernizacją linii kolejowej E75. Ale show „skradli" mieszańcy.

- Ta konferencja jest skandalem. Ten wiadukt nie powinien powstać – krzyczała **Agata Dąmbska** (z think tanku „Forum Od-nowa"), która wspiera przeciwników wiaduktu.

- Prowadzimy prace zgodnie z pozwoleniami na budowę i rygorami prawa budowlanego – odparował **Arnold Bresch**, członek zarządu PKP PLK ds. realizacji inwestycji.

Z WIZYTĄ NA BUDOWIE

Od kilku lat gmina Łochów to miejsce wielkich inwestycji, związanych z przebudową europejskiej linii kolejowej Rail Baltica. W centrum Łochowa rośnie wiadukt. Mieszkańcy korzystają już z podziemnego przejścia, które zastąpiło przejazd kolejowy w ul. Żeromskiego. Powstają wiadukty - w Toporze oraz dwa w Łochowie (ten drugi w ciągu drogi na Jasiorówkę).

W poniedziałek 22 lutego inwestycje wizytowało grono zacnych gości, m.in.: **Arnold Bresch** z PKP PLK, senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski**, wicewojewoda **Sylwester Dąbrowski**, starosta węgrowska **Ewa Besztak**, wicestarosta **Marek Renik**, kierownik siedleckiej delegatury MUW **Anna Kaszuba**, burmistrz **Robert Gołaszewski** i wiceburmistrz **Małgorzata Łotarska**. Wizytację zakończył briefing, zorganizowany na placu budowy wiaduktu w ul. Węgrowskiej i Wyszkowskiej.

Senator Maria Koc podkreśliła, że inwestycje infrastrukturalne, związane z modernizacją linii kolejowej, powinny powstać za koalicji PO-PSL. Ale…

– Modernizowano linię kolejową, jednak nie zabezpieczono interesów mieszkańców, a także tych, którzy podróżują tym szlakiem. Nie powstały wtedy ani tunele, ani wiadukty i przejazd przez tę przebudowaną linię kolejową stał się jeszcze bardziej utrudniony – mówiła. Zaznaczyła, że w 2015 r. przyszedł do PKP PLK nowy zarząd, który podjął szybkie działania, by sprostać tym problemom. Inwestycje kolejowe w Łochowie ruszyły, co – zdaniem pani senator – jest też zasługą burmistrza Roberta Gołaszewskiego, który je wspiera.

TUNEL TAK, WIADUKT NIE!

Gdy pani senator chwaliła inwestycje, nagle pojawili się łochowianie, niosący transparent „Tunel tak, Wiadukt nie!". Mieszkańcy (zwłaszcza części ul. Wyszkowskiej) już od dawna sprzeciwiają się budowie wiaduktu. Teraz przyszli na konferencję ważnych polityków PiS i przedstawicieli PKP, by w obecności mediów jeszcze raz wykrzyczeć, że ta inwestycja to pewnego rodzaju oszustwo, że miał tu być tunel pod torami (na takie zadanie w maju 2017 r. inwestor podpisał umowę z wykonawcą). Podkreślali, że niektóre formalności, np. związane z decyzją środowiskową, są zaskarżone do sądu.

- Decyzja była bezprawna i budowa jest nielegalna. Zniszczyliście ludziom życie – mówiła dobitnie Agata Dąmbska.

- Decyzja (o budowie wiaduktu – przyp. red.) jest prawna, ma rygor natychmiastowej wykonalności. A każda ze stron ma prawo do odwołania się – odparł wicewojewoda Sylwester Dąbrowski. Dodał, że są decyzje, które nie mogą zadowolić wszystkich. Ale na sprawy trzeba patrzeć całościowo.

KTOŚ SIĘ ZIRYTOWAŁ…

Arnold Bresch z PKP PLK zauważył, że kilka lat temu… - Nie było woli rozwiązywania problemów, chociażby ze względu na spodziewane protesty. Decyzja była taka, żeby problematyczne tematy zostawić na później. My je teraz rozwiązujemy – mówił. I dodał, że inwestycja w miejscu, gdzie tory przecinają się z drogą nr 62, a w pobliżu znajduje się droga nr 50, jest trudna, bo nie da się pogodzić interesów wszystkich stron. Jednak należało szukać rozwiązania, które zapewni funkcjonowanie komunikacji w mieście i okolicach. - Myślę, że to, co jest w tej chwili na ukończeniu, jest optymalne dla tego miejsca – uznał Arnold Bresch. I podziękował władzom lokalnym za wspólną determinację.

Również burmistrz Robert Gołaszewski dziękował za prowadzone i już zakończone inwestycje. Przypomniał, że przygotowywano je długo. Wielu mieszańców przestało już wierzyć, że ujrzą światło dzienne. Poinformował, że PKP PLK przygotowuje przebudowę przejazdów kolejowych w: Barchowie, Łojewie i Ogrodnikach. Mają być bezkolizyjne.

Obecność protestujących zirytowała organizatorów briefingu lub kogoś z przedstawicieli władz. Została wezwana policja. Funkcjonariusze spisali protestujących.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Dziennikarze mieli okazję do indywidualnych rozmów z przedstawicielami inwestora. My zapytaliśmy członka zarządu PKP PLK **Arnolda Brescha**, czy była szansa, by w ul. Węgrowskiej i Wyszkowskiej powstał jednak tunel.

- W przetargu w formule „Projektuj – buduj" przewidziano optymalizację rozwiązania, w zależności od tego, jakie warunki napotka wykonawca. Zgodnie z umową, wykonawca zaproponował zmianę rozwiązania z przejazdu pod torami na wiadukt drogowy ze względu na warunki wodno-gruntowe. Gdybyśmy budowali przejazd, mielibyśmy bardzo strome zjazdy i wyjazdy, bo nie byłoby miejsca na odpowiednie pochylenie. A to stanowiłoby zagrożenie dla komunikacji, zwłaszcza w warunkach zimowych – odparł Arnold Bresch.

Wiadukt w ul. Węgrowskiej i Wyszkowskiej o długości 200 metrów ma być oddany do użytku latem br. Niedługo zakończy się też budowa wiaduktów na drodze w kierunku Jasiorówki i w Toporze.

Żabianka gm. Trojanów

Pożar od butli z gazem?

W Żabiance (gm. Trojanów) 23 lutego wybuchł pożar w parterowym drewnianym domu. Przyczyną była prawdopodobnie rozszczelniona butla z gazem.

- Poszkodowany został 43-letni mężczyzna, który z poparzeniami trafił do szpitala - informuje **Małgorzata Pychner**, oficer prasowy garwolińskiej policji.

Z kolei oficer prasowy PSP w Garwolinie, st. kpt. **Tomasz Biernacki** dodaje, że w momencie przybycia zastępów straży pożarnej cały budynek był już objęty pożarem.

- Wewnątrz budynku znajdowała się jedna osoba, która została ewakuowana przez świadków zdarzenia i przekazana przybyłemu zespołowi ratownictwa medycznego, który następnie przetransportował ją do szpitala. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz podaniu dwóch prądów wody na palący się dom. Następnie do budynku weszli strażacy w aparatach ochrony dróg oddechowych, by przeszukać pomieszczenia. Ratownicy wynieśli butlę z gazem propan-butan, którą poddano chłodzeniu. Następnie przystąpiono do dogaszania oraz prac rozbiórkowych. W działaniach trwających prawie cztery godziny brały udział dwa zastępy PSP oraz cztery zastępy OSP - powiedział rzecznik. **(ak)**

fot. PSP Garwolin

Zasłużony krwiodawca w policyjnym mundurze

Medal za krew aspiranta

Honorowi dawcy krwi, którzy oddadzą jej co najmniej 20 litrów, mają prawo do specjalnej odznaki „Honorowy Dawca Krwi - Zasłużony dla Zdrowia Narodu". Niedawno taką odznaką został wyróżniony asp. szt. **Krzysztof Mucha** z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie, który oddał niemal 30 litrów krwi.

Funkcjonariusz łukowskiej komendy na co dzień pracuje jako technik kryminalistyki. Bardzo często z racji wykonywanych zadań polegających na zabezpieczaniu śladów w miejscach tragicznych wypadków i groźnych przestępstw z ofiarami w ludziach, widzi poszkodowanych i nie raz był gotów do oddawania własnej krwi, by pomóc.

– Aspirant sztabowy Krzysztof Mucha wielokrotnie reagował także na prośby oddania krwi dla policjantów i członków ich rodzin – informuje asp. szt. **Marcin Józwik**, oficer prasowy łukowskiej KPP. – Pandemia nie jest dla niego przeszkodą. Teraz też dzieli się z potrzebującymi własną krwią i osoczem.

Taką postawą policjant charakteryzuje się od niemal 20 lat. Przez ten czas w legitymacji honorowego dawcy krwi uzbierało się już prawie 30 litrów, a więc 5 razy tyle, ile sam ma w żyłach ofiarny policjant. Angażuje się też w propagowanie idei honorowego krwiodawstwa wśród kolegów i współpracowników. **(pgl)**

Węgrów zostaje w organizacjach i stowarzyszeniach.

Ostateczna decyzja

Andrzej Grabek

Komisja rolnictwa Rady Miejskiej w Węgrowie czekała ponad rok. Bo wnioski o wystąpienie Węgrowa z trzech organizacji i stowarzyszeń złożyła w lutym ubiegłego roku. Teraz rada zajęła się sprawą. Ale z dyskusji w tym punkcie zrezygnowała.

- Nie wiem, co to zaczyna się dziać. Projekt uchwały będzie głosowany, a nie jest poprzedzony dyskusją. Przez okres swojej pracy w samorządzie z czymś takim nie spotkałem – dziwił się radny **Andrzej Grabek**, główny inicjator wniosków komisji rolnictwa.

SPRAWA DO LAMUSA?

Węgrów należy do sześciu organizacji i stowarzyszeń. Musi więc płacić składki. To kilkanaście tysięcy zł rocznie. Zdaniem Andrzeja Grabka, pożytek z członkostwa w niektórych organizacjach jest znikomy i należałoby się z nich wypisać. Radny wielokrotnie podkreślał to w poprzedniej kadencji, ale jako jednoosobowa opozycja nie miał szans... W tej kadencji sytuacja się zmieniła. Andrzej Grabek jest radnym 10-osobowego klubu PiS, który może przegłosować wszystko. Jako radny z najdłuższym stażem w samorządzie został przewodniczącym komisji rolnictwa. Jako przewodniczący przekonał kolegów z komisji do swego pomysłu.

Wnioski o wystąpienie z Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, Nadbużańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej oraz Lokalnej Grupy Działania „Bądźmy Razem" radny, w imieniu komisji, przedstawił już jesienią 2019 r.. Argumentował, że miasto zaoszczędzi na tym ok. 13 tys. zł rocznie.

Przez kilka miesięcy wnioski te spoczywały w szufladach. Ale radny kilkukrotnie nalegał, więc „ubrane" w projekty uchwał, w lutym 2020 r. znalazły się w programie sesji. Wtedy jednak przewodnicząca klub radnych PiS **Beata Gashi** nieoczekiwanie poprosiła o ich wycofanie z porządku dziennego. Bo podczas dyskusji pojawiły się argumenty, że wystąpienie z tych organizacji byłoby ze szkodą dla miasta i mieszkańców. Jak się można było spodziewać, wniosek przeszedł. Sprawa miała trafić... do lamusa.

ŻEBY SYTUACJA BYŁA KLAROWNA

Jeśli ktoś pomyślał, że sprawa się skończyła, był w błędzie. Po kilku miesiącach radny Andrzej Grabek przypomniał o wnioskach komisji. Pismo o ich włączenie do programu obrad wpłynęło przed sesją (odbyła się 24 lutego) do przewodniczącej rady **Zofii Paczóskiej**. Na sesji przewodnicząca poinformowała, że wszystkie komisje (oprócz komisji rolnictwa) negatywnie zaopiniowały projekty uchwał.

- Mimo to proszę państwa, byśmy je włączyli do porządku obrad – powiedziała przewodnicząca. Dodała, że złożone przed ponad rokiem uchwały należy przegłosować, żeby sytuacja była klarowna i żeby przewodniczący komisji Andrzej Grabek miał jasność, jakie jest stanowisko rady.

Radni przystali na prośbę Zofii Paczóskiej.

NIE DYSKUTUJEMY. GŁOSUJEMY

Gdy rada miała rozpatrywać te uchwały, radna **Barbara Szymańska** zgłosiła wniosek formalny, by nie przeprowadzać dyskusji, lecz od razu głosować. – Temat był już tyle razy omawiany, więc myślę, że państwo mają wyrobiony pogląd – argumentowała.

- Czasami lepiej, żeby dyskusja się odbyła, niż ciągnąć sprawę latami – odparła przewodnicząca Zofia Paczóska. Ale poddała wniosek formalny pod głosowanie. Wynik: 9 radnych „za", 3 „przeciw", a 2 wstrzymało się od głosu.

- Widzę, że zamyka się usta radnym, którzy chcą powiedzieć kilka słów na ten temat, a oglądający nas mieszkańcy nie mogą usłyszeć, o co faktycznie chodzi w tych uchwałach – stwierdził Andrzej Grabek. – I dodał: - Przykre jest, że ta sprawa i wnioski komisji rolnictwa przesłane formalnie są niezałatwione ponad rok. Dlaczego tak się dzieje? Czy my się wstydzimy, czy się boimy? Zaapelował też: - Proszę, żeby mieszkańcy to usłyszeli. To (rezygnacja z dyskusji – przyp. red.) jest po prostu tłumieniem informacji dla nas samych, a zarazem dla mieszkańców.

DYSKUSJA JESZCZE BĘDZIE...

Przewodnicząca wyjaśniła, że sprawę omówiono na wszystkich pozostałych komisjach. Ale choć uchwały zostały na nich zaopiniowane negatywnie, to ona skierowała je na sesję. Więc zarzuty o blokowanie dyskusji i unikanie rozstrzygnięcia są nietrafione. – Szanujmy swój czas. Właśnie tego dotyczył wniosek radnej Szymańskiej – mówiła Zofia Paczóska.

- Niestety, błędem było włączenie do porządku dzisiejszych obrad tych uchwał – zaznaczył radny **Radosław Łuszczyński**. I dodał: – Jestem święcie przekonany, że ta dyskusja, pomimo decyzji, jaką podejmiemy, nie zamyka się. Przejdźmy więc do głosowania.

Radny Grabek próbował coś odpowiedzieć, ale przewodnicząca nie dopuściła go do głosu. Za uchwałami w sprawie wystąpienia z MROT i NLOT głosował tylko Andrzej Grabek. Pozostali byli przeciw lub wstrzymali się od głosu. Przy uchwale o wystąpieniu z LGD „Bądźmy Razem" Andrzeja Grabka wsparł jeszcze jeden radny. Uchwały nie zostały przyjęte.

- I o to chodziło. Moim zadaniem jako przewodniczącego komisji było doprowadzenie do ostatecznej decyzji rady – powiedział po głosowaniu Andrzej Grabek.

Tekst i zdjęcia STANISŁAW JASTRZĘBSKI

W gminie Sterdyń pamiętają

W nocy z 23 na 24 lutego 1943 roku Niemcy przeprowadzili w Paulinowie obławę na ukrywających się Żydów, zbiegłych ze zlikwidowanego getta w Sterdyni. Akcja była skierowana nie tylko przeciwko ukrywającym się Żydom, ale także przeciw osobom, które im pomagały. Za tę pomoc Niemcy rozstrzelali 11 osób, mieszkańców Paulinowa i Starego Ratyńca.

24 lutego 2021 r. w Sterdyni pod kamieniem z pamiątkową tablicą, kwiaty złożyli **Grażyna Sikorska** – wójt gminy Sterdyń, **Andrzej Pogorzelski** – przewodniczący Rady Gminy i mieszkańcy. W Paulinowie pod kapliczką upamiętniającą wydarzenie z 1943 r. znicze zapalili **Anna Szalach** – wiceprzewodnicząca Rady Gminy Sterdyń, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ziemi Sterdyńskiej oraz mieszkańcy Paulinowa.

W kościele w Seroczynie (gmina Sterdyń) została odprawiona msza w intencji 11 zamordowanych Polaków. We mszy uczestniczyli przedstawiciele: Rady Gminy, Towarzystwa Miłośników Ziemi Sterdyńskiej, mieszkańcy Seroczyna. Rodziny ofiar reprezentował **Antoni Kotowski** – wnuk zamordowanych Ewy i Józefa Kotowskich. **Tekst i zdjęcia JO**

Pomnik w Sterdyni

Znicze w Paulinowie zapala Anna Szalach

Łuków miał złą prasę

Gazety z II połowy XIX wieku przedstawiały nie najlepszy obrazu małych miast, np. Łukowa. W zeszłym tygodniu cytowaliśmy publikację „Głosu". Dziś zaglądamy do „Gazety Polskiej" i „Wieku".

W 1872 r. „Gazeta Polska" publikuje list o sytuacji Łukowa, który „z braku cegieł" nie odbudował się jeszcze całkowicie po pożarze z 1870 r. Problemami miasta są także „popsute bruki", na których „nieczystości nie brakuje" oraz błoto, które zalewa rynek, będący wtedy jednym z nielicznych reprezentacyjnych miejsc. „Rynek nasz pięknie na pierwszy rzut oka wygląda. Cóż, kiedy w jesieni i na wiosnę po najmniejszym deszczu piękny ten rynek w topiel się zamienia!" – donosił zatroskany czytelnik. W podobnym tonie pisał inny warszawski dziennik „Wiek". W 1874 r. opublikował on cykl artykułów „Z wycieczki w Podlaskie", gdzie znajdziemy także kilka słów na temat stanu łukowskiej infrastruktury: „Miasto najniezbędniejszych melioracji domaga się gwałtownie. Zupełny np. brak oświetlenia, brak latarń, skazuje przechodniów na rozbijanie głów i nosów, chodniki jakby specjalnie przeznaczone do łamania nóg ludzkich lub też nie ma ich wcale, studnie zaniedbane".

■■■

Przedstawiony w „Gazecie Polskiej" obraz Łukowa wzbudził sprzeciw Józefa Zawadzkiego (zapewne chodzi o ówczesnego notariusza powiatu łukowskiego), który tłumaczył redakcji, że „Łuków dzisiejszy nie jest tym, jakim był przed laty 20. Pożar i kolej żelazna znakomicie go odrodziły. Nie można żądać, aby lat kilka zrobiły to, czego setki lat nie zrobiły". Zawadzki wymienia listę wyzwań, z którymi miasto radzi sobie dość dobrze. Na przykład stan łukowskich ulic jest nie najgorszy nawet w porównaniu „z brukami dolnych ulic Warszawy i Pragi, na których i w dorożce na resorach nie zawsze zęby są w bezpieczeństwie". W sferze mentalnej natomiast Zawadzki obserwuje – podobnie do innych korespondentów – bierność mieszkańców miasta, przez co sam wątpi w „pomyślną Łukowa przyszłość, jeśli lepszy duch nie ożywi bezwładnego umysłu mieszkańców".

Paweł Jezierski

№ 96. Warszawa, dnia 20 Kwietnia (2 Maja) Czwartek. Rok 1872.
GAZETA POLSKA.

W Plebiscycie Czytelników „Tygodnika Siedleckiego” na Samorządowca Roku 2020 był o krok od zwycięstwa. To była piękna sportowa rywalizacja. Wójt Korczewa Sławomir Wasilczuk zajął drugie miejsce.

Krajanin to brzmi dumnie

Ze Sławomirem Wasilczukiem rozmawia Zbigniew Juśkiewicz.

■ Niemal do ostatniej chwili prowadził pan w głosowaniu, ale wyprzedził pana wójt gminy Bielany Zbigniew Woźniak. Różnica 26 głosów... Ale wygrał pan choćby z prezydentem Siedlec Andrzejem Sitnikiem. Trudno więc nie mówić o sukcesie, tym bardziej, że gmina Korczew jest jedną z najmniejszych w regionie.

- Mamy około 2700 mieszkańców, mniejsze są jedynie gminy Domanice i Paprotnia. Jak widać, nawet ci, którzy potencjalnie nie mają wielu szans na wygraną, mogą coś znaczyć w najbardziej doborowej stawce. To pocieszające i daje podstawę do głębszej refleksji, aby bez względu na okoliczności nie rezygnować z wyzwań. Taka zasada bardzo się przydaje w zarządzaniu gminą.

■ Robi to Pan nieprzerwanie od 2006 roku, wygrywając czterokrotnie wybory z poparciem od 80 do około 95 procent! Z czego wynika ta nieustająca popularność?

- Ludzie po prostu doceniają to, co się w gminie dzieje.

■ To tylko miły slogan. A co się dzieje w gminie Korczew?

- Powiem, może trochę nieskromnie, że długo by wyliczać... Pewne dane będą obrazowe. Kiedy obejmowałem funkcję wójta, w budżecie gminy na inwestycje było około 50 tys. zł. Wystarczało na budowę paru metrów chodnika...

■ Piętnaście lat temu, a jakby z innej epoki! Jak dzisiaj wyglądają finanse gminy?

- Na inwestycje z własnych dochodów mamy około pół miliona złotych, czyli 10 razy tyle co w 2006 roku. To jednak nie obrazuje jeszcze skali postępu. W ubiegłym roku na inwestycje wydaliśmy 8 mln zł! A do tego trzeba jeszcze dodać 4 miliony, jakie w naszej gminie zainwestował powiat.

■ No to musiał Pan zadłużyć gminę na parę ładnych pokoleń?

- Kiedy zostawałem wójtem, zadłużenie wynosiło 20 procent budżetu gminy. Dzisiaj jest na podobnym poziomie.

■ Nie da się pomnożyć inwestycji o tysiące procent bez zaciągania pożyczek i kredytów.

- A jednak można, choć oczywiście nic nie jest za darmo. O pieniądze trzeba zabiegać, gdzie tylko się da. I kto mnie zna, wie, że ja niczym nie gardzę... Ważny jest każdy grosz dla gminy. Jestem wszędzie tam, gdzie mogą wesprzeć gminne inwestycje.

■ I tam, gdzie - bez urazy - mają już chyba Pana trochę dosyć. W warszawskich urzędach mówią o wójcie Korczewa, że jak go drzwiami nie wpuszczają, to oknem wejdzie.

- Jestem od tego, żeby być namolnym. To znaczy: skutecznym. W tym roku mam już na inwestycje około 4 mln zł. I ta kwota będzie rosła, bo mamy złożonych wiele wniosków o dofinansowanie inwestycji, które mają służyć mieszkańcom. Dobrym przykładem jest dotacja na transport zbiorowy. Dzięki niej mamy już połączenia autobusowe z każdą miejscowością w gminie Korczew.

Sławomir Wasilczuk fot. AK

■ Czuje Pan tę nadbużańską gminę, bo pochodzi Pan z niewielkiej wsi Mogielnica.

- Moja rodzina jest w Mogielnicy od pokoleń. Teraz w rodzinnym domu mieszkają mama oraz brat z rodziną. Oczywiście, czuję się krajaninem. To brzmi dumnie. Tu się wychowałem, chodziłem do szkoły w Korczewie, a wcześniej w Czaplach Górnych. Do tego, aby sprawować władzę jak najlepiej, zobowiązuje mnie dodatkowo pewien fakt. Otóż jednym z pierwszych wójtów Korczewa w okresie międzywojennym był sąsiad naszej rodziny z Mogielnicy, taki „przez płot”, pan Tyborowski.

■ Jakie wyzwania stawia Pan sobie w najbliższym czasie?

- Chcę się jak najlepiej przygotować do perspektywy finansowej na lata 2021-27. Do wzięcia jest największa z dotychczasowych pula pieniędzy. I pewnie już ostatnia. Najbliższe lata zdecydują więc o przyszłości naszej gminy na całe dziesięciolecia.

■ A prywatnie też się dzieje dobrze?

- Nie ma żadnych złych wydarzeń. Oby tylko Bozia dała zdrowie. Wszystkim dziękuję za głosy, które na mnie oddali i gratuluję tym, którzy brali udział w plebiscycie, szczególnie oczywiście jego zwycięzcy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wyprawa Węgrowskich Morsów

W szortach na Śnieżkę

Morsujący z Węgrowa to pomysłowi i odważni ludzie. 20 lutego czwarty raz zorganizowali wyprawę „W szortach na Śnieżkę”.

Wyprawa, w której uczestniczyło 30 osób, odbyła w sprzyjających warunkach (słoneczna pogoda i niewielki mróz). Wszyscy bezpiecznie dotarli do celu.

Dla wielu osób taka wycieczka to szalona eskapada, ale dla morsów z Węgrowa to przełamywanie kolejnych barier. Hartują nie tylko ciało, lecz także umysł i charakter. - Każda wyprawa jest inna, w tym sezonie pogoda była dla nas łaskawa, lekko na minusie, bardzo dobra widoczność, mogliśmy podziwiać piękno Karkonoszy. Krajobraz w zimowej scenerii zwala z nóg, oblepione śniegiem iglaki przy promieniach słońca tworzą bajkowy klimat. Na pewno jeszcze tam wrócimy – mówią przedstawiciele Morsów.

Węgrowskie Morsy zapraszają nad Zalew do wspólnych kąpieli w zimnej wodzie **w niedziele o godz. 11 i we czwartki o godz.18**. **(sej)**

fot. arch.

Gmina z atrakcjami dla najmłodszych mieszkańców

Plenerowe zabawki dla maluchów

fot. PGL

Łuków, ul. Świderska: Nowy plac zabaw przy gminnym żłobku.

Przy Żłobku Gminnym „Maluch” nieopodal Urzędu Gminy Łuków wybudowano dla milusińskich plac zabaw.

Wybudowanie nowoczesnego placu zabaw, wyposażonego w karuzelę, kilka rodzajów huśtawek i piaskownicę, było możliwe dzięki wsparciu Unii Europejskiej. Zakup wyposażenia i prace budowlane kosztowały ponad 74 tys. zł. Większość tej kwoty pochodziła z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego.

– Dzieci już wiedzą, że plac powstał z myślą o nich. Nieco się już niecierpliwią w oczekiwaniu na odpowiednią pogodę, by wypróbować wszystkie zabawki – informuje **Magdalena Beczek**, dyrektorka żłobka.

Żłobek Gminny „Maluch” powstał w 2019 r. Pieniądze na budowę w większości pochodziły z rządowego programu „Maluch+”. **(pgl)**

Węgrów

Konkursy w bibliotece

Do udziału w konkursie, organizowanym przez Miejską Bibliotekę Publiczną oraz Komendę Powiatową Policji w Węgrowie, zgłosiło się 422 chętnych. Pierwsze prace już dotarły do organizatorów.

Konkurs jest adresowany do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Należy wykonać kompozycję plastyczną, która przestawia policjanta i jego pracę w dalszej przyszłości, albo nagrać krótki filmik o tym, jak policja dba o bezpieczeństwo teraz i jak będzie to robić w przyszłości. Kto zostanie zwycięzcą, okaże się **22 marca**.

■■■

Nadal trwają dwa inne konkursy, ogłoszone przez MBP w Węgrowie. „Brzechwiada” to konkurs literacki, w którym zdanie polega na dokończeniu historii, zaprezentowanej przez autora książek dla dzieci **Rafała Lasotę** (pracę należy złożyć **do 31 marca**). Ten konkurs jest przeznaczony dla uczniów klas 4-8 szkoły podstawowej. Uczestnicy drugiego – „Węgrów w miniaturze” – powinni wykonać makietę miasta. W konkursie, który trwa **do 30 kwietnia**, mogą wziąć udział przedszkolaki i uczniowie różnych typów szkół z powiatu węgrowskiego. Pracę można wykonać indywidualnie lub grupowo, a także rodzinnie (grupy rodzinne – składające się z dorosłych i dzieci). Szczegóły i regulaminy konkursów są dostępne na stronie www.bibliotekamiejska.wegrow.pl. **(sej)**

CO W KINACH?

SOKOŁÓW PODLASKI, kino „Sokół”
4 marca, 15.00 i 17.00: „Filonek Bezogonek”
5-7 marca, 15.00: „Co w duszy gra 2D
5-7 marca, 17.00: „Co w duszy gra 3D
4-7 marca, 19.00: „Interior
4-7 marca, 21.00: Czarownica miłości

WĘGRÓW 4-7 marca kino „Kongres”
godz. 16.00 „Wiking”
godz. 18.00 „Palm Springs”
godz. 20.00 „Gniazdo”

ŁOCHÓW, kino Łochów
„Super nauczycielka” 5 marca, godz. 16.00; 6 marca, godz. 15.00; 7 marca, godz. 12.00
„Czyściec” 5 marca, godz. 18.00; 6 marca, godz. 17.00
„Greenland” 5 marca, godz. 20.00, 6 marca, godz. 19.00
„Plan B” 7 marca, godz. 14.00
„Po prostu przyjaźń” 7 marca, godz. 18.00

REPERTUAR 5-11.03.2021r.

nove Siedlce kino

PRZEDPREMIERY — GODZINA I DATA SEANSU

TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek
NA RAUSZU- PRZEDPREMIERA	117				18:15
JEŹDŹCY SPRAWIEDLIWOŚCI- PRZEDPREMIERA	116				20:30

PREMIERY — GODZINA I DATA SEANSU

TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CO W DUSZY GRA- Dubbing	107	14:00 16:00 16:55 18:00	12:00 13:00 14:00 14:45 16:00 18:00	12:00 13:00 14:00 14:45 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00	14:00 16:00 18:00
CO W DUSZY GRA 3D- Dubbing	107	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00	15:00
HELMUT NEWTON. PIĘKNO I BESTIA- Napisy	93	16:45	16:45	16:45	16:45	16:45	16:45	16:45
JAK NAJDALEJ STĄD	98	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00
OBIECUJĄCA. MŁODA. KOBIETA- Napisy	113	16:00 19:00	16:00 19:00	16:00 19:00	16:00 19:00 20:00	16:00 19:00	16:00 19:00	16:00 19:00
SOUND OF METAL- Napisy	120	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15

POZOSTAŁE FILMY — GODZINA I DATA SEANSU

TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
TAJEMNICZY OGRÓD- Dubbing	100	14:45	12:45	12:45	14:45	14:45	14:45	14:45
TROLLE 2 - Dubbing	91		12:30	12:30				
CZYŚCIEC	92	18:30	18:30	18:30		18:30	18:30	18:30
JAK ZOSTAĆ GWIAZDĄ	118		17:00	17:00	17:00	17:00	17:00	17:00
BANKSTERZY	106	18:15	18:15	18:15		18:15	18:15	18:15
O CZYM MARZĄ ZWIERZĘTA - Dubbing	90	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15	14:15
PALM SPRINGS- Napisy	96	20:00	20:00	20:00	18:30	20:00	20:00	20:00
25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY	116	20:15	20:15	20:15		20:15	20:15	20:15

Nasze nazwiska (385)

Koźlarski - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków ”, od kiedy jest znane. Mimo końcówki „-ski”, nie jest szlacheckie. Nie ma go w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” J. Siwika. Mogłoby to świadczyć, że powstało ono nawet w drugiej połowie XIX wieku. Zaborcy wprowadzali wtedy rozporządzenia o posługiwaniu się przez Polaków stałymi nazwiskami. Panował przy tym bałagan. W tym czasie wiele osób, głównie pochodzenia chłopskiego, dodawało do posiadanych przez siebie nazwań przyrostek „-ski”, chcąc nosić nazwiska, uznawane dotąd za szlacheckie i typowo polskie. W ten sposób od nazwania *Koźlarz* (znane od 1482 r.) utworzono nazwisko Koźlarski. Mogło ono także powstać od nazwania *Koźlar* (notowane w źródłach od 1538 r.), które z kolei powstało pod wpływem czeskim od słowa koźlar. *Koźlarzem (koźlarem)* nazywano przede wszystkim pasterza kóz w górach oraz tego, co grał na kozie, czyli kobzie; dudarza. W gwarze *koźlarem* zwano grzyba koźlaka, *koźlarzem* podgrzybka. W XIX wieku i później *koźlarzami* nazywano robotników budowlanych, noszących murarzowi cegły „na kozie”, czyli koźle (odpowiednio przygotowanej desce). *Koźlarzami* dawniej nazywano dawniej mieszkańców miasta Skępe (obecnie w pow. włocławskim). Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Koźlarski w 1990 r. posługiwało się w Polsce 36 osób. W dawnym woj. warszawskim -13. W siedleckim - 5 osób. Nazwisko Koźlarz nosiło wówczas 27 osób.

Zubka - także nie podaje K. Rymut, od kiedy jest znane. Wywodzi je głównie od wschodniosłowiańskiego *zub,* czyli ząb. Nazwanie Zub po raz pierwszy zostało zapisane już w roku 1193. Z biegiem lat powstawały polskie znaczenia słowa zub. Tak nazywano dawniej karmę dla ptactwa, posypkę dla nich jako wabik, przynętę („Ptaki łacno się zobi”), czyli zubi. W gwarze *zub* znaczyło pij („Zub mleko”), *zubać* w odniesieniu do człowieka znaczyło jeść jagody, jeść ziarno po ziarenku, zjadać, skubać także pić, żreć. Nazwania z rdzeniem „zub” powstawały we wschodniej części dawnej Rzeczpospolitej Obojga Narodów (Zubak w roku 1411, Zuybek w 1463, Zubko - 1662). Natomiast prof. Breza w „Nazwiskach Pomorzan” pisze, że nazwiska z rdzeniem „zub” były tworzone od niemieckiego Zube, chyba że „jakiś Rusin zatrzymał się na Pomorzu i na nim zamieszkał”. Nazwisko Zubka może mieć bardzo ciekawe litewskie pochodzenie: Przodkowie szlachty o nazwisku Zubka (pieczętowali się herbem Korczak II) przyjmowali nazwiska lub przydomki Cupa, Cuper, Czupa, Czuppa oraz Ilinicz. Tak o tej ostatniej w swoim herbarzu pisze S. Uruski „Dawna magnacka rodzina litewska. Paprocki wywodzi ją od Czuppy, pana litewskiego, który na sejmie w Horodle w 1413 wziął herb Korczak. Brali przydomek Czupa, większa jednak ich ilość brała przydomek Zubka, który nawet jedna linia Iliniczów wzięła za nazwisko...”. Według SNWPU, nazwisko Zubka w 1990 r. nosiło 89 osób, w tym w dawnym woj. jeleniogórskim - 24, a w siedleckim - 11.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 26 lutego

Katarzyna Buksińska, 58 lat
Stanisława Halina Józwik, 78 lat
Franciszek Józwicki, 80 lat
Grzegorz Poncyliusz, 57 lat
Leokadia Jasek, 71 lat
Franciszek Paweł Rękawek, 80 lat
Paweł Barański, 68 lat
Genowefa Szczypek, 99 lat
Andrzej Wiśniewski, 64 lata
Ryszard Rogus, 60 lat
Jan Badurek, 85 lat
Stanisław Bogucki, 93 lata
Irena Paduch-Stosio 73 lata
Irena Misiak, 72 lata,
Stanisław Jarzyna, 85 lat
Henryk Zawadka, 81 lat
Stanisław Wieczorek, 91 lat
Stanisław Mieczysław Boratyński, 86 lat
Marian Roman Ochnik, 74 lata
Stanisław Jan Krupa, 94 lata
Ewa Milczarczyk, 52 lata
Danuta Anna Pacek, 73 lata
Tadeusz Kostrzyński, 69 lat
Anna Malinowska, 55 lat
Małgorzata Zaręba, 60 lat
Jan Kałaska, 81 lat

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 20 do 26 lutego od 22 do 26 lutego

Irena Szawkało, 68 lat
Stanisław Makaruk, 70 lat
Zbigniew Radomski, 84 lata
Eugenia Głuchowska, 90 lat
Jadwiga Łukasiuk, 93 lata
Adam Protasiuk, 78 lat
Regina Marczuk, 78 lat

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 20 do 25 lutego

Stanisława Józwik, 78 lat
Krzysztof Niebrzegowski, 65 lat
Witold Michalski, 74 lata
Henryka Kowalczyk, 90 lat
Danuta Sadło, 84 lata

Z ogromnym smutkiem i żalem żegnamy naszą długoletnią Przyjaciółkę

ŚP. Elżbietę Pietkiewicz

Elu, tak bardzo będzie nam Ciebie brakować. Zachowamy w pamięci Twoją sentencję „pielęgnujmy uczucia”. Przez tyle lat przesłanie to było szczególną wartością w naszych wzajemnych relacjach, jednoczyło w różnorodności, my i nasze rodziny staliśmy się sobie bliscy.

Będziemy tęsknić za wspólnymi spotkaniami i rozmowami, wyjazdami i wypadami do kina i na koncerty. Zapamiętamy Ciebie jako Osobę ciekawą świata i ludzi, pełną inwencji, lojalną w przyjaźni, uczynną i życzliwą. Pozostaniesz w naszych sercach i myślach. Dziękujemy, że byłaś z nami.

Ela odeszła w niedzielny poranek 21 lutego 2021 r.

Z wyrazami najgłębszego współczucia łączymy się w żałobie z Ryszardem oraz z Magdą i Mikołajem z rodzinami

Danka i Witek, Krysia i Andrzej, Zosia i Alek, Ania i Bogdan

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 22 do 26 lutego

Michalina Szponar, 91 lat
Halina Tomaszewska, 70 lat
Kazimierz Dymicki, 76 lat
Elżbieta Barbara Pietkiewicz, 74 lata
Tadeusz Stanisław Małetka, 60 lat
Bernadeta Elżbieta Wysokińska, 83 lata
Zbigniew Wojciech Dorosz, 63 lata
Paweł Nalazek, 66 lat
Zofia Konstancja Panek, 82 lata
Wacław Krzysztof Urban, 84 lata
Czesława Zielińska, 85 lat
Jacek Błażej Ceranka, 61 lat
Helena Łukasik, 84 lata
Mieczysław Sylwester Orzechowski, 74 lata
Czesław Żyłka, 71 lat
Włodzimierz Jan Jaroszkiewicz, 73 lata
Bogusław Marian Krypski, 68 lat
Dariusz Szmitkowski, 74 lata
Jan Franciszek Smoliński, 64 lata
Roman Michalak, 79 lat
Józef Michał Smółka, 85 lat
Anna Urszula Ogrodniczuk, 47 lat
Stanisław Grzegorczuk, 74 lata
Tadeusz Kazimierczak, 87 lat
Janina Tymińska, 81 lat
Edward Gabriel Żmijewski, 69 lat

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 25 lutego

Marian Sarna, 88 lat
Stanisław Dutkiewicz, 83 lata
Adam Góral, 39 lat
Barbara Kazimierczuk-Olejnik, 80 lat
Jadwiga Retka, 59 lat
Zofia Fedorczyk, 89 lat
Adam Kurek, 50 lat
Marian Bojar, 76 lat
Mieczysław Czapski, 70 lat
Elżbieta Strus, 67 lat
Julianna Michaluk, 87 lat
Mieczysław Kozłowski, 66 lat
Wacław Pyrzanowski, 73 lata

Czy pan się z Księżyca urwał?

Gdzie jest ten raj...

Samorządowcy tylko wzruszają ramionami... - Ale pan jest naiwny. Jeszcze pan wierzy we wszystko, co mówi szef rządu?

Premier **Mateusz Morawiecki** potrafi jak mało kto zadziwić swoimi wypowiedziami lub wpisami w mediach społecznościowych. Już trzykrotnie, bodajże, ogłaszał zwycięstwo nad pandemią koronawirusa, mimo że końca obostrzeń nie widać. Ostatnio zaś błysnął informacją, że subwencja oświatowa wystarcza samorządom nie tylko na utrzymanie szkół, ale w pewnym stopniu także na remonty dróg, budowę chodników, zakup urządzeń do rekreacji. Zaintrygowany wieściami głoszonymi przez szefa rządu postanowiłem sprawdzić, jak to jest w powiecie garwolińskim.

Albina Łubian: – Ale pan jest naiwny.

Zacząłem od znanej z rozmachu inwestycyjnego Pilawy i od razu zapytałem burmistrz **Albinę Łubian**, co wybudowała za pieniądze z subwencji oświatowej?

- Czy pan się urwał z Księżyca? - odpowiedziała retorycznie. - Na utrzymanie oświaty wydajemy około 23 mln złotych, a subwencja wynosi około 12,5 miliona. To nie wystarczy nawet na płace. Za taką kwotę moglibyśmy utrzymać tylko jedną szkołę w Pilawie. Pozostałe w całości byłyby na naszym garnuszku.

- Ale przecież pan premier... - próbowałem dotrzeć do drugiego dna.

- Ale pan jest naiwny – skwitowała pani Albina. - Jeszcze pan wierzy we wszystko, co mówi szef rządu?

Sarkastycznie oceniła też wypowiedź premiera wójt Parysowa **Bożena Kwiatkowska**.

- Pan premier mówi dużo różnych rzeczy. Niedawno rozdzielano pieniądze z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Było to drugie wsparcie covidowe. Nie wszystkie samorządy w naszym powiecie je otrzymały. Czyżby wirus ominął te gminy, w których burmistrzami lub wójtami są ludzie spoza partii rządzącej? To woła o pomstę do nieba. Trzeba z tym jednak żyć i przeżyć. Utrzymanie dwóch szkół, przedszkola i punktu przedszkolnego kosztuje nas 6 877 406 zł, a rekompensatę otrzymujemy w wysokości 4 379 315 zł.

INNYM WYSTARCZY?

Wstrzemięźliwy w ocenie sytuacji był natomiast wójt Miastkowa Kościelnego **Jerzy Jaroń**.

- Mamy tyle pieniędzy na oświatę, ile nam potrzeba – odpowiedział.

Liczby jednak nie kłamią. Gmina potrzebuje na utrzymanie placówek oświatowych 9 milionów 446 tys. 894 zł, a otrzymała 5 milionów 249 tys. 79 zł subwencji. Musi więc dołożyć 4 miliony 197 tys. 815 zł.

Do konieczności dokładania do oświaty z gminnego budżetu zdążył się już przyzwyczaić wójt Borowia **Wiesław Gąska**. Jego gminie naliczono subwencję w wysokości 5 mln 545 tysięcy zł, a gminna oświata potrzebuje 8 mln 88 tys. zł.

Spośród wszystkich gmin z powiatu garwolińskiego największą subwencję otrzymało miasto Garwolin. Wynosi ona aż 19 mln 153 tys. 622 zł. Finansowe eldorado miasta jest jednak tylko pozorne. Na nauczanie dzieci i młodzieży musi ono wydać 41 mln 781 tys. 738 zł.

- Dodatkowo otrzymamy dotację w wysokości 1 035 584 zł na edukację sześciolatków – poinformowała burmistrz **Marzena Świeczak**. - Z własnego budżetu dokładamy jeszcze do dodatkowej nauki języka polskiego, języków obcych i matematyki.

KOSZTEM INWESTYCJI

W Sobolewie relacja wydatków oświatowych do wysokości subwencji wynosi 15 844 913 zł do 9 756 539 zł. W Żelechowie wygląda to z kolei: 16 138 940 zł do 8 772 411 zł.

- Dokładamy do oświaty grube pieniądze – nie ukrywa burmistrz Żelechowa **Łukasz Bogusz**. - Dzieje się to, niestety, kosztem inwestycji. W 2018 roku mieliśmy w budżecie 4,5 mln zł na inwestycje. W ubiegłym roku kwota ta zmalała do 3 mln, a w tegorocznym budżecie do 1 mln 700 tys. zł. Otrzymamy, co prawda, 1 mln 900 tys. zł dopłaty do wykonanych już zadań inwestycyjnych, ale to w niczym nie zmienia niepokojących tendencji.

Relatywnie w dobrej sytuacji jest wiejska gmina Garwolin. Jej tegoroczne wydatki na oświatę wyniosą 15 721 740 zł przy subwencji 12 747 455 zł. W znacznie gorszym położeniu jest natomiast gmina Maciejowice.

- Subwencja nie wystarcza nawet na wynagrodzenia – powiedział wójt **Tomasz Kwiatkowski**. - Na oświatę wydajemy około 13 mln zł, w tym na płace około 10 mln zł. Subwencja zaś wynosi tylko 7 mln. Gdy podwyższono płace nauczycielom o 4,5 proc. to subwencja wzrosła o 0,4 proc. Dysproporcja jest widoczna gołym okiem. Rząd mówi, że to zadanie własne samorządów. My nie negujemy konieczności utrzymania budynków, ale z czego mamy płacić za decyzje, które podejmuje ktoś inny? Jeśli ta tendencja się utrzyma, to samorządy wyłożą się na oświacie. To chore, że na inwestycje mamy tylko 1 mln zł własnych pieniędzy, a do oświaty dodajemy 6 milionów. Dokładamy do wszystkich podwyżek i różnych bonusów. Jeśli władze oświatowe nie pozwolą nam zamknąć dwóch małych szkół, to w przyszłym roku gminie uciekną kolejne pieniądze.

- Jeśli znajdzie pan gminę, która z subwencji oświatowej potrafi wygospodarować pieniądze na remonty czy najdrobniejsze nawet inwestycje, to proszę mnie natychmiast o tym poinformować – zaapelowała skarbnik gminy Wilga **Kinga Kowalczyk-Górska**. - Chętnie skorzystamy z dobrych doświadczeń. U nas wydatki na oświatę wynoszą 7 400 433 zł, a otrzymujemy z budżetu państwa 4 078 075 zł.

Jerzy Jaroń: – Mamy tyle pieniędzy, ile nam potrzeba.

DOKŁADAMY, DOKŁADAMY...

Subwencja dla gminy Trojanów wynosi 7 463 482 zł, a realne wydatki 13 mln 20 tys. zł.

- Dokładamy ponad 5,5 miliona – powiedział wójt **Stanisław Kostyra**. - Gdyby ta kwota była mniejsza chociażby o połowę, to ja nie chciałbym już żadnych dotacji od agend rządowych.

Nie pałały optymizmem skarbniczki obu gmin łaskarzewskich – wiejskiej i miejskiej. Miasto musi wyłożyć na oświatę 10 945 250 zł przy subwencji 5 824 864 zł, a gmina wiejska 10 763 649 zł przy subwencji 5 303 945 zł. Do wydatków trzeba też dodać 721 tys. zł na utrzymanie szkolnych świetlic.

Ewenementem w skali powiatu wydaje się być gmina Górzno. Co prawda jej też nie wystarcza subwencja oświatowa w wysokości 7 mln 200 tys. zł. Samorząd musi dołożyć jeszcze 2 mln zł, ale wójt **Waldemar Sabak** widzi rozwiązanie problemu.

- Przy racjonalnej sieci szkół subwencja wystarczy na ich utrzymanie. Ponad 15 lat temu zgłaszaliśmy postulat, żeby ministerstwo określiło minimalną liczbę dzieci w oddziale szkolnym. Górne limity są, dolnych nie ma. Każdy minister boi się narazić i odkłada podjęcie decyzji. Jeśli oddziały są małe, a szkół dużo, koszty ich utrzymania niebotycznie rosną. W naszej gminie mamy dwie małe, deficytowe szkoły. Po ich zlikwidowaniu samorząd nie musiałby dokładać pieniędzy na oświatę. Zlikwidowanie placówek nie jest jednak takie proste. Za liczbami kryją się bowiem konkretne oczekiwania ludzi.

■■■

Gminy powiatu garwolińskiego nie potwierdziły tezy premiera o wystarczających subwencjach oświatowych. Uruchomiono wiele programów pomocowych. Tylko że nie jest to rozwiązanie systemowe. Widać rząd woli najpierw wszystkim coś zabrać, a później niektórym, jak dobry wujek, coś dołożyć.

MIROSŁAW BUCZEK

R E K L A M A

KRONIKA POLICYJNA

INTERNETOWE OSZUSTWA

W ubiegłym tygodniu do Komendy Policji w **Garwolinie** zgłosiła się kobieta (mieszkanka Samorządek), która zawiadomiła, że 14 lutego za pośrednictwem sklepu internetowego zamówiła rowerek treningowy. Dzień później przelała 257 zł na rachunek bankowy sprzedawcy. Nie otrzymała zakupionego towaru, ani zwrotu pieniędzy.

Kolejna kobieta poinformowała oficera dyżurnego policji, że podczas transakcji kupna na portalu ogłoszeniowym kliknęła w link, otrzymany od nieustalonej osoby i podała dane logowania do swojego rachunku bankowego. Nieznana osoba zalogowała się na rachunek i wykonała przelew w wysokości 590 zł.

NIETRZEŹWI

23 lutego w **Łaskarzewie** na **ul. Wolskiej** policjanci zatrzymali 41-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego, który kierował citroenem C5, będąc w stanie nietrzeźwości. Badanie alkomatem wykazało ponad 0,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy.

Kilka dni później w miejscowości lwowe 27-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego, kierując motocyklem Cross Yamacha, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ścianę budynku. Jak się okazało, miał prawie 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

ZDERZENIE CZOŁOWE

26 lutego w miejscowości **Słup** Pierwszy 26-latek z powiatu garwolińskiego, kierujący samochodem renault w trakcie wyprzedzania innego pojazdu na łuku drogi z podwójną linią ciągłą zjechał na przeciwległy pas, doprowadzając do czołowego zderzenia z toyotą. Kierowca toyoty z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Obaj kierujący byli trzeźwi.

INTERWENCJE

W minionym tygodniu policjanci przeprowadzili 236 interwencji, byli też wzywani do 11 kolizji drogowych. W ramach akcji grupy „SPEED", skontrolowano 95 pojazdów, nałożono 87 mandatów karnych, zatrzymano 7 dowodów rejestracyjnych. **(ak)**

APTEKI

3 marca – Korczaka 35
4 marca – Targowa 1
5 marca – Kościelna 10
6 marca – Nadwodna 15
7 marca – Kościuszki 49 I
8 marca – Kościuszki 19
9 marca – Kościelna 2
10 marca – Kościuszki 23

BIURA OGŁOSZEŃ

Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2, Garwolin
(na terenie dworca PKS)

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 2, 3, 6, 7, 11

KRONIKA POLICYJNA

MIAŁ PÓŁ PROMILA

22 lutego w **Chlebczynie** (gm. **Sarnaki**) 38-letni mieszkaniec gminy kierował volkswagenem. Mężczyzna nie był trzeźwy. Gdy zatrzymała go policja, okazało się, że miał prawie pół promila alkoholu w organizmie.

ZNISZCZONY NIE TYLKO MALUCH

23 lutego 65-letni mężczyzna powiadomił policję, że między 20 a 23 lutego w **Płoskowie** (gm. **Sarnaki**) ktoś pociął deski ściany należącej do niego stodoły, wybił tylną szybę i uszkodził dach zaparkowanego w budynku fiata 126p. Pokrzywdzony oszacował straty na około 2 tys. zł.

JECHAŁ ZA BLISKO

25 lutego na drodze krajowej nr 19 w **Woźnikach** jadący BMW 32-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go opla i najechał na jego tył. Oplem kierowała 48-letnia mieszkanka powiatu białostockiego. Kierujący byli trzeźwi. Nikt nie odniósł obrażeń, sprawca kolizji został ukarany mandatem.

PIJANY KIEROWCA MERCEDESA

27 lutego w **Łosicach** patrol policji zatrzymał 26-letniego mieszkańca powiatu siedleckiego, który kierował mercedesem. Mężczyzna był nietrzeźwy. Badanie wykazało prawie 1,8 promila alkoholu w organizmie.

NIETRZEŹWI W GMINIE PLATERÓW

28 lutego w **Platerowie** policja zatrzymała do kontroli BMW. Jak się okazało, samochodem kierował 59-letni mieszkaniec gminy Sarnaki, który miał 2 promile alkoholu w organizmie. Tego samego dnia w **Ruskowie** patrol zatrzymał kolejnego nietrzeźwego kierowcę. Tym razem był to 32-letni motorowerzysta. Mężczyzna miał prawie promil alkoholu w organizmie. **(mc)**

APTEKI

3-7 marca
ul. Rynek 1,
tel. 83 359 03 73
8 marca
ul. Rynek 12,
tel. 83 311 11 17
9 marca
Rynek 10,
tel. 83 359 03 20

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29, wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2, pn.-pt. 8.00-16.00, tel. 504 221 153

O powiecie łosickim czytaj też na str. 2, 3, 7

Gmina Sarnaki: Na razie i tak nie wystarczy na to pieniędzy, czyli…

Która woda lepsza?

W Hołowczycach (gm. Sarnaki) nie ma kanalizacji. Jej budowa kosztowałaby 6,5 mln zł. - Gmina nie udźwignie finansowo takiego przedsięwzięcia – mówi wójt **Grzegorz Arasymowicz**. - Żeby je prowadzić, niezbędne byłoby dofinansowanie.

Samorząd chciałby też zdobyć pieniądze na modernizację wodociągów. Chodzi o to, by do gospodarstw w Klimczycach i Bindudze popłynęła woda z gminnego ujęcia. Ale już teraz wiadomo, że społeczność tych miejscowości nie będzie z tego zadowolona.

KANALIZACJA: BO NIE BYŁO UMÓW

Brak kanalizacji w Hołowczycach to problem, z którym gmina zmaga się od lat.

- Projekt na dofinansowanie kanalizacji był złożony, ale nie udało się zdobyć pieniędzy. Jest możliwość wystąpienia o pożyczkę z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nie zapominamy o Hołowczycach – oznajmił na jednej z ostatnich sesji wójt, pytany przez sołtysów o termin wykonania prac.

Jak się okazuje, dotacji nie było, bo… z wieloma mieszkańcami Hołowczyc nie podpisano umów o udostępnieniu gruntu pod kanalizację.

- Chodziłem od domu do domu, żeby ten projekt nie przepadł. Gdy odwiedzałem mieszkańców, mówili mi, że nikt z poprzednich władz z nimi nie rozmawiał i nie wytłumaczył im, że rury mają biec przez należące do nich działki. Potrzebne jest spotkanie z projektantem – dodał na koniec Grzegorz Arasymowicz.

WODA: USZCZĘŚLIWIANIE NA SIŁĘ?

Na jednym z posiedzeń komisji dyskutowano też o tym, że oczyszczalnia w Serpelicach jest w złym stanie. Należy ją wyremontować. A to nie koniec planów. Samorządowcy myślą o zmodernizowaniu wodociągu, tak by do Klimczyc i Bindugi popłynęła woda z gminnego ujęcia w Chybowie (teraz jest dostarczana z Mężenina w sąsiedniej gminie Platerów). Jednak niektórzy mieszkańcy Klimczyc nie chcą, by uszczęśliwiano ich na siłę.

- Nie zgadzamy się na odłączenie wodociągu z Mężenina – oznajmiła na sesji sołtys Klimczyc Kolonii **Hanna Religioni**. I zaznaczyła: - Ten wodociąg budowali mieszkańcy w czynie społecznym. Powstał z inicjatywy Zbigniewa Sołtana, który załatwiał dokumentację i wszystkie sprawy związane z inwestycją. Ta budowa kosztowała ludzi zbyt wiele pracy, by teraz im to zabrać. Byłoby to co najmniej nieetyczne. A ujęcie w Mężeninie też powstało w czynie społecznym.

Pani sołtys podkreśliła, że woda z Mężenina ma nieporównywalnie lepszą jakość niż ta z Chybowa. Na dodatek Klimczyce Kolonia znalazłyby się na końcu planowanego wodociągu. To zaś mogłoby powodować kłopoty z dostarczaniem wody.

Hanna Religioni: - Nie zgadzamy się na odłączenie wodociągu z Mężenina

fot. MC

- Rozmawiałam z wójtem Platerowa. On nie ma nic przeciw temu, byśmy nadal korzystali z dotychczasowego ujęcia – dodała Hanna Religioni.

Sołtys Bindugi **Mirosław Kacprowski** wtrącił, że mieszkańcy jego wsi także są przeciwni podłączeniu gospodarstw do wodociągu w Chybowie.

- My też braliśmy udział w budowie wodociągu z Mężenina – zaznaczył.

Wójt Grzegorz Arasymowicz odpowiedział, że doskonale zna zdanie mieszkańców.

- Jeśli nasza inwestycja zostanie zrealizowana, będziecie państwo mogli korzystać z jednego i z drugiego ujęcia. Przypomnę tylko, że jak przyszła susza, był problem z wodą, a wójt Platerowa sugerował, by ją oszczędzać – mówił. Na koniec dodał:

- Radni jednogłośnie zgodzili się na budowę wodociągu, jeśli dostaniemy dofinansowanie. Wrócimy jeszcze do tego tematu, gdy uda nam się zdobyć dotację.

MILENA CELIŃSKA

Ich nałóg to… szydełko

Gminna Biblioteka Publiczna w Olszance podsumowała konkurs „Robótki szydełkowe". Zwyciężyła **Zofia Romaniuk**, sołtys wsi Próchenki.

W konkursie wzięło udział 11 pań, 10 z gminy Olszanka i jedna z gminy Siedlce. Każda z uczestniczek zaprezentowała 5 prac.

- Członkowie komisji konkursowej, czyli nasi czytelnicy, przyznawali punkty. Ocena prac trwała miesiąc – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik biblioteki w Olszance.

Prace oceniło 70 osób. Największą liczbę punktów zdobyła Zofia Romaniuk. Drugie miejsce przypadło **Ewie Mikiciuk**, a trzecie - **Annie Kucharuk**.

Zofia Romaniuk

Ewa Mikiciuk

Anna Kucharuk

fot. arch.

- Podsumowanie konkursu, przy zachowaniu wszystkich rygorów sanitarnych, zorganizowaliśmy w Klubie Seniora. Wszystkie osoby biorące udział we współzawodnictwie otrzymały drobne upominki – mówi Małgorzata Chraniuk. – Przy okazji bliżej poznaliśmy uczestniczki konkursu. Jak się okazało, większość pań wykonywała pierwsze prace szydełkowe już w podstawówce. Niektóre w wieku 7 lat robiły: rękawice dla dziadków, kołnierzyki do fartuchów, mankiety, czapki i szaliki.

Warto przypomnieć, że dwa lata temu w bibliotece w Olszance były prowadzone warsztaty robótek szydełkowych. Brała w nich udział pani Ania Kucharuk, dziś laureatka trzeciego miejsca. Dla niej i dla pozostałych uczestniczek konkursu szydełkowanie stało się „nałogiem". Bo, jak same mówią, to relaksujące zajęcie. Daje też radość z wykonanych prac.

- A nasze szydełkujące panie znają też haft krzyżykami, robią kwiaty z bibuły i krepiny, szyją maskotki, ubrania, wyszywają obrusy, nie jest im obca technika decoupage'u. Do tego zajmują się gotowaniem i pieczeniem ciast i tortów, również na sprzedaż... Chyba nie zabraknie nam pomysłów na nowe konkursy – uśmiecha się Małgorzata Chraniuk.

MILENA CELIŃSKA

Pandemia i pieniądze

Ponad 8,8 mln złotych trafiło w ubiegłym roku do firm powiatu łosickiego, które poniosły straty na skutek koronawirusa.

- By zapewnić przedsiębiorstwom płynność finansową, staraliśmy się, by wsparcie finansowe docierało do firm jak najszybciej – zaznacza starosta łosicki **Janusz Kobyliński**.

Powiatowy Urząd Pracy w Łosicach otrzymał w zeszłym roku na aktywizację bezrobotnych, wspieranie pracodawców i tworzenie miejsc pracy ponad 12, 5 mln zł.

- Teraz przyszedł czas na podsumowanie. Te pieniądze pozwoliły na aktywizację zawodową 233 bezrobotnych mieszkańców powiatu oraz na związane z pandemią wsparcie dla ponad 1 400 firm i 526 pracowników – wylicza Janusz Kobyliński (PUP podlega starostwu).

Do końca grudnia ubiegłego roku na przeciwdziałanie negatywnym skutkom Covid-19 wypłacono przedsiębiorcom ponad 8,8 mln zł (pożyczki na bieżące koszty prowadzenia działalności), z czego prawie 5,7 mln zł otrzymali tzw. mikroprzedsiębiorcy. Organizacje pozarządowe dostały ponad 87 tys. zł. Ponad 1 mln zł zostało rozdysponowane między osoby prowadzące działalność jednoosobową. Z kolei prawie 2 mln wypłacono na dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników. Dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników otrzymały także kościoły (ponad 38 tys. zł)

- Natomiast wydatki na inne aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu wyniosły ponad 2 mln zł. To pieniądze, przeznaczone m.in. na koszty wyposażenia stanowisk czy jednorazowe wsparcie na podjęcie działalności gospodarczej, które przyznano 25 osobom – słyszymy w PUP w Łosicach.

Mimo pandemii łosickiemu Urzędowi Pracy udało się zorganizować 92 staże dla bezrobotnych.

MILENA CELIŃSKA

R E K L A M A

MITROPOL STACJA KONTROLI POJAZDÓW ZAKRZE 111 (k. Łosic) tel. 660 770 570, 796 970 681

Starosta łukowski nie jest dumny, że dał się ponieść emocjom.

Inwektywy, czyli pycha kroczy...

- Aleś ty nierozumny i nieogarnięty służalczy pudlowy synu.
- Było pite panie starosto? Nadal do pana nie dotarło, że są ludzie, którymi nie da się manipulować?

Łukowski bloger **Piotr Lenarcik** zalazł za skórę staroście łukowskiemu **Dariuszowi Szustkowi**. Mówi się, że w ostatnich wyborach samorządowych przyczynił się do porażki Dariusza Szustka w rywalizacji z **Piotrem Płudowskim** o stanowisko burmistrza miasta. Obnaża różne słabości partii rządzącej, czym czasem wyprowadza Dariusza Szustka z równowagi. Niedawno w mediach społecznościowych doszło do gorszącej wymiany zdań między starostą, Piotrem Lenarcikiem i kilkoma innymi użytkownikami internetu.

Oto jej fragment (zaczynamy od wpisu starosty):

- Aleś ty nierozumny i nieogarnięty służalczy pudlowy synu.

- Było pite panie starosto? Nadal do pana nie dotarło, że są ludzie, którymi nie da się manipulować? Pycha krąży przed upadkiem. Oby panu nic się nie stało, jak będzie pan wracał do domu.

- Sługusie pudlowej władzy powinieneś zamilknąć.

- Za mało tej frustracji? Szuka pan roboty dla radnego?

- Durniu wyluzuj i nie oceniaj innych swoją miarą. Co? Wodę z mózgu znów ci zrobiły niedozwolone substancje.

Mateusz Popławski

Padały też jeszcze inne inwektywy: intelektualny pustaku, łachudro, osiołku, niuniek, idioto.

RANO SKASOWAŁ

- Do dzisiaj Dariusz Szustek nie przeprosił mnie i mieszkańców Łukowa oraz okolic za wulgaryzmy i żałosne insynuacje – mówi Piotr Lenarcik. - Jedynie, co zrobił, to rano następnego dnia skasował swoje komentarze. Jest to ukoronowanie działań pana Szustka w internecie: obrazić, pomówić, a później jakby nigdy nic zarządzać powiatem. Staroście nie udało się jednak wyciszyć tego ekscesu. W internecie nic nie ginie. Jego wpisy zostały zachowane, a sprawą zainteresowały się już media, w tym ogólnokrajowe.

Bloger oraz dwaj inni adresaci wpisów starosty – **Łukasz Kiryło** i **Piotr Kopeć** zażądali oficjalnych przeprosin i dobrowolnej wpłaty 5 tys. zł na konto klubu sportowego Orlęta.

UDAWAĆ, ŻE NIE MA TEMATU?

Brak reakcji Dariusza Szustka spowodował reakcję dwóch radnych – miejskiego **Mateusza Popławskiego** i powiatowego **Tomasza Sycha**. Zwołali oni konferencję prasową, podczas której oświadczyli:

„Nie ma zgody na takie traktowanie mieszkańców i brutalizację języka publicznego. Szanujmy siebie i swoje poglądy i rozmawiajmy ze sobą w sposób cywilizowany. Mamy nadzieję, że wszyscy radni miejscy i powiatowi odetną się od słów Dariusza Szustka. Radni PiS i Przymierza dla Ziemi Łukowskiej powinni od razu po tym incydencie pokazać mieszkańcom, że nie posługują się taką retoryką. Niestety, każdy udawał, że nie ma tematu. (...) Jeśli pan Szustek nie umie panować nad swoimi emocjami, to powinien codziennie rano pić melisę lekarską, a jeśli to nie pomoże, to zgłosić się do lekarza po mocniejsze tabletki i proszki.(...) Bolesna tragedia prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza pokazała, jak niewiele trzeba, by zachęcić do działania fanatycznych wyznawców określonych ideologii lub osoby psychiczne i niezrównoważone. (...) Nie akceptujemy też wypowiedzi radnego wojewódzkiego Ryszarda Szczygła, skierowanej do byłego dyrektora Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej – Macieja Cybulskiego. Radny nazwał jego działalność terrorystyczną i spuentował, że do terrorystów się strzela. Wzywamy samorządowców ziemi łukowskiej do zdecydowanego odcięcia się od tych wypowiedzi. Liczymy, że język starosty zostanie publicznie potępiony i poskromiony, że w ostatecznym rozrachunku starosta zrozumie swoje błędy i będzie się starał naprawić wyrządzone krzywdy".

Dariusz Szustek fot. PGL

TROCHĘ MNIE PONIOSŁO...

- Ta konferencja była popisem hipokryzji, zwłaszcza radnego Popławskiego – powiedział później starosta łukowski. - Za cały komentarz wystarczy jego zachowanie podczas spotkania w Łukowie z prezydentem państwa. Co do moich wpisów, to trochę mnie poniosło, gdy zrobiono świństwo radnemu Robertowi Dołędze. Nikt chyba nie ma wątpliwości, że zwolnienie go z pracy w klubie Orlęta było na zamówienie polityczne. Radny Dołęga wcześniej zresztą poinformował mnie, tuż po przegłosowaniu uchwały budżetowej miasta, że prezes klubu ma na niego zlecenie. Oczywiście nikt się teraz do tego nie przyzna. Będzie się dorabiać ideologie, ale konotacja widoczna jest gołym okiem. Uległem emocjom, poniosło mnie. Moi adwersarze nie są zresztą przypadkowymi ludźmi. Oni już wcześniej hejtowali w internecie, używając niewybrednego języka. Dumny z tego nie jestem. Dałem się ponieść emocjom. Czasem popełnia się także błędy.

Dariusz Szustek nie zamierza podejmować w tej sprawie działań. Wyłączył się natomiast na pewien czas z bieżącego komentowania rzeczywistości.

MIROSŁAW BUCZEK

Nie zmienią nazw ulic w Łukowie.

Zwyciężył racjonalizm

Na temat inicjatywy **Zenona Paskudzkiego** dotyczącej zmiany nazw 13. łukowskich ulic, wypowiedzieli się burmistrz Łukowa **Piotr Płudowski** oraz radni.

- Dokonywanie zmian nazw istniejących już ulic ma wpływ na ważność dokumentów. Zmiany adresów należy zgłosić niezwłocznie do ewidencji gruntów i w sądzie prowadzącym księgi wieczyste. Na właścicielach nieruchomości ciąży też obowiązek naniesienia zmian nazw ulic na tabliczkach z numerami porządkowymi budynków. O zmianach trzeba powiadomić różne instytucje: banki, fundusze emerytalne, zakłady ubezpieczeń społecznych, dostawców energii i gazu, operatorów telefonii, dostawców internetu i telewizji kablowej. Wiąże się to z poniesieniem dodatkowych kosztów przez mieszkańców - stwierdził burmistrz.

Radny **Ryszard Smolarz** uznał, że zwrócenie uwagi na koszty tego przedsięwzięcia to jest najważniejszy argument.

- Załóżmy, że za kilka lat inny człowiek, nie chcę powiedzieć - nawiedzony – zechce zmienić kolejne 18 ulic, bo się nie podobają ich nazwy. Dojdzie do absurdu. Będą nadawane nazwy nowym ulicom, to się pochylimy nad propozycją wnioskodawcy - mówił radny. - Jakby tego było mało, ten pan zaproponował jeszcze wybudowanie w Łukowie zamku. To jest szczyt absurdu. Ileż to trzeba mieć milionów euro, żeby taki zamek wznieść.

- Obecne nazwy ulic też są już historyczne – dodał Henryk Lipiec. - One funkcjonują w świadomości społeczeństwa i nie widzę uzasadnienia, by je zmieniać. Jeśli zrobimy precedens, to jaką można mieć pewność, że za pięć czy dziesięć lat ktoś nie wystąpi z podobnym wnioskiem? Z całym szacunkiem dla wnioskodawcy, przyjęcie jego propozycji jest niezasadne i niebezpieczne.

Refleksją podzielił się też **Łukasz Bober**.

- Miałem okazję kilkakrotnie i dosyć długo rozmawiać z tym panem – poinformował. - Na początku wydawał się miły, kulturalny i znający historię lokalną. Zapytałem go, czy konsultował propozycję z mieszkańcami tych ulic. Odpowiedział, że nie konsultował, nie zbierał podpisów, że jest to jego osobista inicjatywa. Nagła zmiana nazw 13. ulic spowoduje w Łukowie totalny armagedon. We wniosku są ciekawe propozycje, ale nie może to być inicjatywa tylko jednego człowieka. Bez podpisów mieszkańców nie poprę tego. Poranne SMS-y, o godz. 6, i to w niedzielę, też były bardzo nie na miejscu. Ich treść też była bulwersująca, a autor mylił adresatów. Ja nie muszę dowiadywać się o życiu prywatnym jakiegoś radnego i jego poglądach. Takie rzeczy nie powinny się zdarzyć.

Do dyskusji włączył się również **Leonard Baranowski**.

- Mnie we wniosku brakuje kosztów proponowanych zmian. Wnioskodawcy to jednak nie obchodzi, to do niego nie dociera. Ja na komisji głosowałem przeciw i dziś zagłosuję przeciw. Jeśli chodzi o SMS-y, to trwa to nie od dziś. Już w poprzedniej kadencji je otrzymywaliśmy.

- Koszt i zamęt byłyby ogromne – dyskusję spuentował **Arkadiusz Pogonowski**. - Wniosek dotyczy mocno zabudowanego centrum miasta. Z tym argumentem nie sposób rozsądnie polemizować. Ja na komisji wstrzymałem się od głosu i dzisiaj też się wstrzymam. Nie dlatego, że popieram chaos w mieście. Chciałbym, żeby dyskusja o nazwach łukowskich ulic nadal trwała. Mnie brakuje ulicy Bolesława Wstydliwego.

Za odrzuceniem wniosku o zmianie nazwy 13 ulic było 16 radnych, 1 zagłosował przeciw, a 2 się wstrzymało. Tak więc krucjata Zenona Paskudzkiego dobiegła, póki co, końca. Czy będą następne? Nie można tego wykluczyć.

MIROSŁAW BUCZEK

R E K L A M A

ŁUKOWSKI DILER W ARESZCIE

18 lutego łukowski sąd zadecydował o tymczasowym areszcie na 3 miesiące dla 24-letniego mężczyzny zatrzymanego za sprzedaż narkotyków. Policjanci, przeszukując dom i rzeczy osobiste podejrzanego znaleźli w jego ubraniach kilkadziesiąt woreczków foliowych z suszem marihuany. Dodatkowo w plecaku znajdowały się woreczek z białą substancją oraz elektroniczna waga. Test narkotykowy wykazał, że proszek w woreczkach to amfetamina. Zabezpieczone narkotyki nie mogły być w takich ilościach na własny użytek. Można było z nich przygotować około 200 porcji dilerskich amfetaminy i ponad 300 porcji marihuany. Mężczyzna stanie przed sądem. Grozi mu do 10 lat więzienia. Policjanci ustalają jeszcze, gdzie łukowski diler zaopatrywał się w narkotyki i komu je sprzedawał.

ZDERZENIE Z „GAZEM"

22 lutego na drodze w **Wilczyskach** zderzyły się honda i BMW. Jedno z aut było napędzane gazem, więc istniała obawa jego zapłonu albo wybuchu. Wezwano straż pożarną. Do akcji ruszył zastęp z łukowskiej JRG oraz strażacy z OSP w Dworni i Wilczyskach. Na szczęście poza dwoma rannymi osobami wydobytymi z aut i przewiezionymi do szpitala nikt więcej nie ucierpiał.

AUDI SPŁONĘŁO W BLASZAKU

23 lutego w **Bystrzycy** (**gm. Wojcieszków**) na jednej z posesji płonął blaszany garaż. Wezwano strażaków. Na miejsce dojechały wozy bojowe z JRG w Łukowie oraz z OSP w Woli Bystrzyckiej i w Wojcieszkowie. Nie udało się uratować garażowanego wewnątrz audi. Pojazd spłonął doszczętnie.

ZA KÓŁKIEM PIWO

24 lutego dyżurnym łukowskiej KPP został zawiadomiony, że auto zmierzające do Łukowa od Międzyrzeca Podlaskiego porusza się w podejrzany sposób. Patrol policji zatrzymał pojazd. Siedzący za kierownicą 42-letni obcokrajowiec w trakcie jazdy spożywał posiłek, który popijał... piwem. Alkomat wykazał, że mężczyzna ma w organizmie prawie 2,5 promila alkoholu. Policjanci zapewnili kierowcy lokum w policyjnym areszcie do wytrzeźwienia. 42-latka, który od razu stracił prawo jazdy, czeka jeszcze sprawa karna przed sądem.

CIĘŻARÓWKA POTRĄCIŁA PIESZEGO

24 lutego w Trzebieszowie samochód ciężarowy potrącił pieszego idącego poboczem. 92-letni mężczyzna doznał urazów klatki piersiowej i nogi. Pierwszej pomocy udzielili mu strażacy z JRG w Łukowie. Rannego przewieziono karetką do szpitala. **(PGL)**

O powiecie łukowskim czytaj też na str. 8, 11, 12, 13

KRONIKA POLICYJNA

CHCIAŁ PRZEJECHAĆ POLICJANTA

34-letni mieszkaniec **gm. Zbuczyn** usłyszał trzy zarzuty karne: kierowania w stanie nietrzeźwości, ucieczki przed pościgiem oraz czynnej napaści na funkcjonariusza policji poprzez usiłowanie przejechania go samochodem renault. Mężczyzna został aresztowany na 3 miesiące. Mężczyznę zatrzymano podczas niebezpiecznej jazdy w Stojadłach.

PASAŻERKA TRAFIŁA DO SZPITALA

W **Piotrowinie,** na drodze krajowej nr 2, doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem saab zjechał z drogi do przydrożnego rowu. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca saaba podczas wyprzedzania, chcąc uniknąć zderzenia z pojazdem jadącym z naprzeciwka, zahaczył o samochód ciężarowy scania, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu. W wyniku zdarzenia do szpitala trafiła pasażerka saaba.

NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

Na drodze nr 92 w miejscowości Chrośla kierowca renaulta, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem ciężarowym MAN z naczepą. W tym zdarzeniu ranni zostali kierowca i pasażerka osobówki. Policjanci zbadali kierowców na obecność alkoholu. Obaj byli trzeźwi. Trwa postępowanie, mające wyjaśnić okoliczności i przebieg wypadku. **(T.MARK)**

Cegłów
Będzie nowy dworzec

Polskie Koleje Państwowe podjęły decyzję o budowie nowego dworca kolejowego w Cegłowie. Ma być gotowy najpóźniej w 2023 roku. Koszt inwestycji wstępnie jest szacowany na 4,5 mln zł. Wójt Cegłowa na spotkaniu z Dyrektorem Biura Inwestycji PKP zaproponował, aby nowoczesny dworzec nawiązywał symbolicznymi elementami do dawnej, zlikwidowanej dwie dekady temu poczekalni (ozdobna instalacja pieca kaflowego oraz prezentacja starych fotografii). **(T.MARK)**

O powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 3, 4, 6

APTEKI

3 marca – Kopernika 5
4 marca – Dąbrówki 52
5 marca – Warszawska 180
6 marca - Rudzkiego 9
7 marca – Piłsudskiego 32
8 marca- Widok 2/4
9 marca – Cicha 12/55
10 marca – Kościuszki 14/U-2

400 lat temu Cegłów otrzymał prawa miejskie.

Wielki jubileusz

Poznań jest znany z rogala z nadzieniem z białego maku, Toruń z pierników, a z czego słynie Cegłów? Chce być znany z sójek mazowieckich. To drożdżowe rogaliki w charakterystyczny sposób zawijane, nadziewane kapustą i pieczarkami.

fot. arch.

- Cegłów może pochwalić się nie tylko pysznymi sójkami, które miałem raz sposobność przyrządzać pod okiem cegłowskich gospodyń. Ale i świetną restauracją „Epulo" przy targowisku – dzieli się swoimi wrażeniami **Marcin Jakubowski**, burmistrz Mińska Mazowieckiego.

Stanisław Duszczyk, wójt gminny Siennica, pracował wcześniej w Urzędzie Gminy w Cegłowie. Zanim się tam zadomowił, znał Cegłów z dwóch rzeczy – sobotniego targowiska „Mój Rynek" i festynu regionalnego „Sójka Mazowiecka". Ta impreza z roku na rok zyskuje coraz większy rozgłos. Z kolei burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszczuk** poznawał Cegłów od 1985 r., od kiedy zawodowo związał swoje losy z powiatem mińskim. Jako geodeta wielokrotnie wykonywał prace geodezyjne na terenie Cegłowa. Ze smutkiem wspomina śmierć zaprzyjaźnionego wójta Cegłowa Jerzego Lisickiego, natomiast z radosnych wydarzeń - ceremonię wręczenia Orderu Uśmiechu kapłanowi Piotrowi Dróżdżowi ze starokatolickiej parafii mariawitów. Ten lubiany w Cegłowie duchowny organizował kolonie dla młodzieży różnych wyznań.

W CEGŁOWIE URODZENI

O znanych cegłowianach można mówić bez końca, ale starosta miński **Antoni Tarczyński** nie wyobraża sobie, żeby nie wspomnieć o Danucie Grzegorczyk, nieżyjącej już bibliotekarce, regionalistce, autorce cennych publikacji o Mrozach i Cegłowie. Albo o Julianie Grobelnym, pierwszym powojennym staroście powiatu mińskiego., przewodniczącym Rady Pomocy Żydom „Żegota", który poświęcił się ratowaniu dzieci, za co w 1987 r. uhonorowano go tytułem Sprawiedliwego wśród Narodów Świata.

Gminna biblioteka wyszukuje związki znanych artystów z Cegłowem. Jeden z największych współczesnych malarzy Franciszek Maśluszczak systematycznie odwiedzał tę miejscowość. W 1974 r. ożenił się z Barbarą Rżysko z Cegłowa. Tutaj pochowany jest ich syn Łukasz, który zmarł w 1984 r.

Wybitny polski saksofonista Zbigniew Namysłowski (grał z Czesławem Niemenem i Krzyszofem Komedą) urodził się nie w Warszawie, jak ma wpisane w metryce, lecz w... pociągu, który 9 września 1939 r. podczas bombardowań zatrzymał się koło Cegłowa.

Słynny Tryptyk Cegłowski fot. arch.

16 lutego Cegłów obchodził wyjątkowe święto! W tym roku przypada rocznica 400-lecia nadania praw miejskich. Dokładnie tego dnia w 1621 r. specjalnym przywilejem króla Zygmunta III Wazy miejscowość podniesiono do rangi miasta. I trwało to przez niemal 250 lat. Prawa miejskie Cegłów utracił w 1869 r., na mocy ukazu carskiego, po upadku powstania styczniowego.

Dziś po tych dniach dumy została tylko herbowa tarcza z napisem: „Sigillum Oppidi Cegloviensis", umieszczona na suficie miejscowego kościoła. Jest to pamiątka i wiara w to, że... Cegłów znowu stanie się miastem.

TAK BLISKO I TAK PIĘKNIE

Cegłów to doskonałe miejsce na wycieczki rowerowe połączone ze zwiedzaniem. W ubiegłym roku w stolicy gminy powstało Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Przyrody. W okolicy jest rezerwat przyrody Jedlina oraz liczne ścieżki rowerowe.

Jest tu także szesnastowieczna świątynia pw. św. Jana Chrzciciela i św. Andrzeja Apostoła z wyjątkowym w skali regionu ołtarzem Lazarusa, ucznia Wita Stwosza („Tryptyk Cegłowski"). Kiedy w 1994 r. Jerzy Waldorff wysunął propozycję, aby tryptyk przeniesiono do archikatedry warszawskiej św. Jana, a w Cegłowie pozostała jedynie jego kopia, wywołało to wielkie oburzenie parafian. Na szczęście ołtarz pozostał w Cegłowie.

W Cegłowie żyją obok siebie wierzący dwóch wyznań – katolickiej i mariawickiej. W 1902 r. doszło tam do rozłamu religijnego. Ówczesny proboszcz przeszedł do wspólnoty mariawitów, a za duszpasterzem-apostatą uczyniła to większość parafian. Jedynie kilka rodzin pozostało przy kościele katolickim. Od tamtej pory nowe pokolenia cegłowian zdają egzamin z ekumenizmu: ucząc się tolerancji i wzajemnego zrozumienia.

W Cegłowie warto zobaczyć też samo serce miejscowości. Kiedyś mówiono na to rynek, a obecnie - plac Anny Jagiellonki. W 1621 r. cegłowski rynek miał wymiary 113 x 115 m. Ciekawostką jest, że był wówczas większy niż w ówczesnej Warszawie.

TOMASZ MARKIEWICZ

Pomimo pandemii dzieje się

Gmina Dobre przekształca hydrofornię w Czarnogłowiu w stację uzdatniania wody. Inna ważna inwestycja to przebudowa drogi Wólka Kokosia - Kąty - Borucza.

Gmina chce rozbudować stację uzdatniania wody w Czarnogłowiu. Jak podkreśla wójt **Tadeusz Gałązka**, koszty inwestycji są wysokie. To 4 mln zł.

Hydrofornia w Czarnogłowiu została wybudowana w latach 90. ubiegłego stulecia. Dostawę wody do wsi: Czarnogłów, Wólka Czarnogłowska i Pokrzywnik rozpoczęto dokładnie w październiku 1993 r. Obecnie trwają starania o uzyskanie pieniędzy na przekształcenie hydroforni w stację uzdatniania wody.

- Mieszkańcy gminy przestaną borykać się z brakiem wody - zapewnia Urząd Gminy.

Jednym z istotniejszych zadań jest też budowa i rozbudowa sieci wodociągowej. W 2020 r. zostało wybudowanych 3159 m sieci.

- Duży nacisk kładziemy na budowę dróg publicznych. Jeżeli dynamika prac się utrzyma, jest możliwość, że w ciągu 3 lat doprowadzimy drogi do bardzo dobrego stanu - zapowiada wójt. W roku 2020 wykonano ok. 5,2 km dróg. Rozpoczęto przebudowę odcinka Wólka Kokosia - Kąty - Borucza. To ważny ciąg komunikacyjny zarówno dla mieszkańców gminy, jak i dla osób, które dojeżdżają do sąsiednich gmin Strachówka czy Stanisławów. Łączy drogę krajową nr 50 z drogą wojewódzką nr 637. - Zakończenie tej inwestycji planujemy na ten rok. Na całej długości zostanie ułożona nawierzchnia bitumiczna z warstwą ścieralną z utwardzonymi poboczami oraz oznakowaniem pionowym i poziomym - informuje Tadeusz Gałązka.

Gmina troszczy się o poprawę oświetlenia ulicznego w małych miejscowościach. W ubiegłym roku dodatkowe lampy pojawiły się w: Mlęcinie, Wólce Kobylańskiej, Makówcu Małym, Rąbierzy-Kolonii, Czarnogłowiu, Adamowie, Dropiu oraz przy ul. Laszczki w Dobrem. Opracowano również dokumentację projektową na budowę oświetlenia ulicznego w Kątach-Boruczy (2 odcinki), Makówcu Dużym, Porębach Nowych i na ul. Armii Krajowej w Dobrem. Realizacja zadań jest jednak zależna od tego, ile pieniędzy będzie w budżecie.

Gmina Dobre wystąpiła z petycją do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich i lokalnych polityków o wsparcie finansowe na doświetlenie znajdujących się na drodze wojewódzkiej nr 637 przejść dla pieszych.

- Niestety, nie udało się uzyskać pozytywnej odpowiedzi. Realizacja tego zadania, o ile nastąpi, będzie musiała być sfinansowana z budżetu gminy - mówi **Marcin Sitnicki**, sekretarz gminy Dobre.

Co jeszcze czeka gminę w najbliższym czasie? - Pracujemy nad projektem wyeliminowania barier architektonicznych w urzędzie gminy. Jesteśmy też na etapie przygotowania szkoły w Dobrem do wymogów przeciwpożarowych - zdradza Tadeusz Gałązka. **(T.MARK)**

Rowerowy Dzień Kobiet

GOSiR Mrozy oraz Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych Społecznie „LAS" zapraszają wszystkie panie z rodzinami na Rowerowy Dzień Kobiet. Trasa inauguracyjnego przejazdu będzie prowadzić szlakiem serialu „Ranczo" - od hali sportowej GOSiR przy ul. Licealnej 7 do Jeruzala i z powrotem.

- W czasie postoju zapraszamy na ognisko, ale prosimy o zachowanie dystansu społecznego oraz o przygotowanie prowiantu i napojów we własnym zakresie. Dla pań przewidziano dodatkowe niespodzianki - informują organizatorzy. Impreza odbędzie się **7 marca o godz. 11.00**. Zbiórka przy hali GOSiR. **(T.MARK)**

Polscy autorzy, polskie piosenki

16 marca w Mrozach odbędzie się Festiwal Piosenki Polskiej. Konkurs jest adresowany do: dzieci, młodzieży i dorosłych z terenu gminy. Młodzi wykonawcy mogą zgłaszać swój udział **do 7 marca** w Gminnym Centrum Kultury.

Każdy uczestnik zaprezentuje piosenkę w języku polskim, do której tekst i muzykę napisali polscy autorzy.

- Zgłoszeń mogą dokonywać placówki oświatowe, kulturalne oraz osoby prywatne. Występ nie może przekraczać 5 minut, dopuszczalny jest akompaniament instrumentalny, podkład muzyczny lub śpiew a cappella – informują organizatorzy. **(T.MARK)**

Jeśli plany się powiodą, to wkrótce gaz ziemny popłynie do Skórca.

Zdążyć przed autostradą

To już nie kwestia luksusu, to konieczność. Powszechny dostęp do gazu ziemnego jest ratunkiem dla naszego, katastrofalnej jakości powietrza.

Tegoroczna mroźna zima do reszty obnażyła fatalny stan domowych pieców centralnego ogrzewania. Na razie programy wymiany „kopciuchów" nie przynoszą większych rezultatów. Znaczącym przełomem może być opalanie gazem ziemnym, ale do tego jest potrzebna sieć gazowa. Gminy nie są w stanie prowadzić tego typu inwestycji, ale na naszym terenie coraz aktywniej działa Polska Spółka Gazownictwa, budująca sieć na zasadach komercyjnych. Spółka musi znaleźć odpowiednio wielu odbiorców gazu, aby inwestycja stała się opłacalna.

Mocno zaawansowana jest już budowa sieci gazowej w gminie Mordy. Tam samorząd wspierał spółkę organizacyjnie, zbierając ankiety od osób zainteresowanych korzystaniem z gazu ziemnego. Spółka miała więc rozeznanie, gdzie warto inwestować w gazociąg. W podobny sposób postępuje gmina Skórzec, która także zabiega o budowę sieci gazu ziemnego.

- Zbieramy wnioski od mieszkańców, którzy myślą o korzystaniu z gazu ziemnego - mówi wójt gminy Skórzec **Jerzy Długosz**. - Zainteresowanie jest ogromne. Myślę, że mają na to wpływ coraz ostrzejsze przepisy, dotyczące domowych palenisk. Wiele osób musi wymienić piece centralnego ogrzewania. Do wyboru mieli zazwyczaj zastąpienie kopciuchów piecami ekologicznymi, także opalanymi paliwem stałym. A to ciągle jest drogie. Najlepszą alternatywą, także ze względów ekonomicznych, jest gaz ziemny. I jeśli wszystko się powiedzie, to będziemy mieli gaz ziemny.

Na razie jest jego pewna namiastka. Niedawno w Skórcu zamontowano instalację wyspową, czyli duży zbiornik, z którego gaz jest doprowadzany do odbiorców. W tej chwili trafia do budynków szkolnych, urzędu gminy oraz ośrodka zdrowia (w którym znajdują się także mieszkania komunalne). Doprowadzenie do nich gazu wymagało budowy około 300 metrów sieci gazowej. To tylko ułamek tego, na co w przyszłości liczy gmina.

- Intensywnie zabiegamy o to, aby Polska Spółka Gazownictwa doprowadziła gaz ziemny do Skórca, a potem jeszcze dalej - dodaje wójt. - Trudno mi powiedzieć, kiedy się to stanie, bo gmina nie jest inwestorem. Rozmawiałem z prezesem PSG, który powiedział, że gazociąg jest na etapie projektowania. Główna nitka ma prowadzić wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 803. Gazociąg będzie też doprowadzony do największych dróg bocznych od tej trasy.

W pierwszym etapie inwestycji gazociąg ma być poprowadzony od szkoły w Żelkowie (czyli od granicy gminy Skórzec od strony gminy Siedlce) do kościoła w Skórcu. Po drodze zaopatrzy w gaz kilka wsi: Teodorów, Żelków I, Żelków II, Dąbrówkę Ług i większą część Skórca.

- Jestem przekonany, że te zamierzenia już wkrótce zostaną zrealizowane, bo nasza gmina ma atuty - uważa wójt. - To przede wszystkim wielu potencjalnych odbiorców gazu, w tym także kilka firm, na obszarze o dość zwartej zabudowie.

fot. ZJ

Takie kopciuchy to stały element naszego krajobrazu

Choć PSG nie podaje terminu, kiedy gaz dotrze do odbiorców w gminie Skórzec, to wiadomo, że musi się spieszyć. Sieć gazowa powinna być wykonana przed budową autostrady (kolidującą z przebiegiem sieci gazowej). A autostrada ma być gotowa podobno już w ciągu 2 najbliższych lat.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Subwencja oświatowa dawno przestała pokrywać wydatki samorządów na oświatę.

Dokładają, dokładają...

Problem niedofinansowania oświaty dotyczy wszystkich samorządów. Jak wygląda na przykładzie najbogatszej gminy Siedlce? Wydaje ona na oświatę znacznie więcej, niż wynosi otrzymywana subwencja oświatowa.

- W ubiegłym roku subwencja wyniosła 22 mln zł, ale do oświaty dołożyliśmy jeszcze 9 milionów - mówi wójt **Henryk Brodowski**. - Nie szczędzimy pieniędzy na edukację młodego pokolenia, choć wiąże się to z dużymi wydatkami. Ostatnio rozbudowujemy zespół oświatowy w Kolonii Żelków, gdzie kończy się budowa 4 sal lekcyjnych z nowoczesnym wyposażeniem. Nie patrzyliśmy na koszty i na to, że do tej szkoły chodzi ponad 120 uczniów z sąsiedniej gminy Skórzec. Złożyliśmy też wniosek o dofinansowanie budowy boiska trawiastego.

Na oświatę gmina przeznaczyła pieniądze, które otrzymała, najpierw w formie „talonu", od premiera Mateusza Morawieckiego. Było to ponad 1,9 mln zł, które poszło między innymi na przebudowę zespołu oświatowego w Strzale.

W tym roku gmina nadal będzie inwestowała w oświatę. W szkole w Białkach ma powstać pracownia komputerowa z prawdziwego zdarzenia. W szkole w Pruszynie jest planowany montaż windy dla uczniów niepełnosprawnych.

- Dużą inwestycją będzie dobudowa skrzydła w zespole oświatowym w Strzale - dodaje wójt. - Zostanie tam utworzone przedszkole dla setki dzieci. Poza tym uzyskaliśmy dofinansowanie 2,4 mln zł do budowy przedszkola przy przy zespole oświatowym w Stoku Lackim, za co dziękuję pani wicemarszałek Ewie Orzełowskiej, która zawsze stara się wspierać naszą gminę. Z własnego budżetu dołożyliśmy kolejne 1,6 miliona. Ta ważna inwestycja zostanie zakończona w tym roku. Zespół oświatowy w Stoku Lackim, do którego chodzi blisko 600 uczniów, jest największy w gminie i dzięki nowym inwestycjom stanie się jej prawdziwą wizytówką.

W gminie Siedlce jest aż 7 zespołów oświatowych, ale nie ma mowy o likwidowaniu żadnej ze szkół, co w ostatnich latach robiło wiele samorządów.

- My szkoły będziemy musieli rozbudowywać, bo liczba mieszkańców w gminie stale rośnie - dodaje Henryk Brodowski. - W tej chwili jest to około 19 tysięcy, ale w tym tempie w ciągu 2 lata przekroczymy 20 tysięcy mieszkańców. My jesteśmy jeszcze w dobrej sytuacji, bo gmina jest bogata. Wiem jednak, że dla mniejszych samorządów utrzymanie oświaty jest coraz większym problemem. Zresztą na samorządy spycha się coraz więcej obowiązków, ale nie idą za tym odpowiednie subwencje.

Henryk Brodowski fot A. Król

■■■

Wiadomo już, że Szczecin będzie się domagał zwrotu od rządu 46 mln zł. Miasto wyliczyło, że tyle musiało dołożyć do nauczycielskich pensji przez 3 ostatnie lata. Gdyby inne samorządy poszły drogą Szczecina, to budżet państwa musiałby się liczyć z wydatkami rzędu miliardów złotych.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

To ma być jedyna, unikatowa technologia w powiecie siedleckim. Droga, ale...

Pozwoli nieźle zarobić

Oczyszczalnia ścieków w gminie Skórzec została rozbudowana i obecnie może przyjąć aż 600 metrów sześciennych nieczystości na dobę. Inwestycja była niezbędna, bo zdolności przerobowe oczyszczalni były już na granicy wydolności.

- W tej chwili wydajność oczyszczalni gwarantuje przyjęcie wszystkich ścieków - mówi wójt **Jerzy Długosz**. - Biorąc pod uwagę fakt, że mamy kanalizację prawie we wszystkich wsiach, to kolejna rozbudowa oczyszczalni nie będzie przez dłuższy czas potrzebna. Pamiętam jednak, że są jeszcze małe wsie, do 120 mieszkańców, które nadal nie mają kanalizacji. Kiedy tylko uda się zdobyć dofinansowanie, to sieć kanalizacyjną będziemy doprowadzali także do tych miejscowości.

Gmina planuje drugi etap modernizacji oczyszczalni, trudniejszy i bardziej ambitny. Chodzi o przystosowanie obiektu do zagospodarowania osadów powstających w procesie oczyszczania ścieków. Z tym radzą sobie tylko nowoczesne oczyszczalnie. Taka właśnie ma być w Skórcu, jedyna w powiecie siedleckim - jak twierdzi wójt - oczywiście poza oczyszczalnią ścieków w Siedlcach.

Przedsięwzięcie ma kosztować około 1,5 mln zł. To dużo, ale w ostatecznym rachunku będzie opłacalne dla gminy.

- W tej chwili osady stałe musimy wywozić do oczyszczalni w Siedlcach - wyjaśnia Jerzy Długosz. - Nie za darmo. Utylizacja tony osadów kosztuje około 700 zł. Tygodniowo powstaje ich około 5 ton. To w dużym stopniu rzutuje na ceny wody i odprowadzania ścieków. Planowana inwestycja ma wpłynąć na zmniejszenie tych obciążeń.

Gmina przeprowadziła szczegółowe analizy ekonomiczne. Wynika z nich, że koszty inwestycji mają się zwrócić po 4 latach. Po tym czasie gmina będzie liczyła już tylko zyski. A to ma oczywiście wpływ na ceny ponoszone przez mieszkańców. Nawet jeśli nie spadną, to jest duża szansa na utrzymanie obecnych stawek za wodę i ścieki.

- W naszej oczyszczalni mamy prasę do zgniatania osadu, ale przestarzałą - przyznaje wójt. - Jest energochłonna i do funkcjonowania potrzebuje bardzo dużych ilości czystej wody, którą potem trzeba oczyszczać, co także generuje koszty. Dlatego zamierzamy kupić nowoczesną prasę, wydajną i ekonomiczną w eksploatacji. To urządzenie jest praktycznie bezobsługowe.

Na kupno prasy gmina zamierza zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, udzielanej na preferencyjnych warunkach i w połowie umarzalnej (jeśli pieniądze inwestuje się w działania proekologiczne).

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

KRONIKA POLICYJNA

UKRADŁ Z WYSTAWY

Nieznany sprawca ukradł rzeczy wystawione na witrynie sklepu ze sprzętem RTV w Siedlcach. Zniknęły smartfon i tablet o łącznej wartości 1,7 tys. zł.

ZŁODZIEJ W DROGERII

19 lutego w drogerii w **Siedlcach** nieznany sprawca ukradł: kredki do oczu, tusze do rzęs i cienie do powiek. Łączna wartość skradzionych przedmiotów to 1,2 tys. zł.

ZŁODZIEJ W FIRMIE

Kierownik jednej z siedleckich firm złożył zawiadomienie o kradzieży. Z pomieszczenia biurowego firmy zniknął laptop ze stacją blokującą. Do pomieszczenia mieli dostęp: pracownicy produkcji, biurowi oraz osoby sprzątające. Wartość sprzętu to ok. 10 tys. zł.

ZATRZYMANI Z NARKOTYKAMI

28 lutego siedleccy policjanci zatrzymali 21-latka, przy którym znaleźli woreczek z marihuaną i amfetaminą.

Tego samego dnia w ręce policjantów wpadł również 30-latek z gminy Skórzec, który miał przy sobie mefedron.

COFAŁ NA PARKINGU

26 lutego w **Siedlcach** przy **ulicy Brzeskiej** 26-letni kierowca podczas cofania potrącił 73-letniego pieszego, który szedł chodnikiem. Kierowca nie udzielił pieszemu pomocy, a mężczyzna sam, z obrażeniami ciała, zgłosił się do szpitala.

NIKT NIE KIEROWAŁ?

28 lutego w Siedlcach policjanci skontrolowali kierowcę i pasażerów stojącego volkswagena transportera, który chwilę wcześniej jechał ulicą. Mężczyzna siedzący za kierowcą miał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W samochodzie było też dwóch pasażerów. Jeden z nich był pod wpływem alkoholu, a drugi po jego użyciu. Żaden z mężczyzn nie przyznawał się do kierowania pojazdem. Wszyscy trzej zostali zatrzymani do wytrzeźwienia i wyjaśnienia sprawy. **(jj)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Punkt przesyłek kurierskich
E-paka, **Zbuczyn, ul. Terespolska 64,**
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej"
MARGUS - Marzena Gustołek, tel. 512 212 441;
m.gustolek@gazeta.pl; dojazd do klienta

O powiecie siedleckim czytaj też na str. 1, 2, 4, 6, 8, 9, 10, 13

KRONIKA POLICYJNA

ZDERZENIE NA SKRZYŻOWANIU

28 lutego ok. godz. 9.50 **ul. Węgrowską** w **Sokołowie Podlaskim** jechał samochód marki Suzuki Grand Vitara, kierowany przez 68-letniego mężczyznę. W tym samym czasie ul. Oleksiaka Wichury przemieszczało się bmw, za którego kierownicą siedział 23-latek. W pewnym momencie, podczas skrętu, kierowca pierwszego z aut nie ustąpił pierwszeństwa drugiemu. Doszło do zderzenia. Kiedy na miejsce wypadku dotarli sokołowscy policjanci, ustalili, że kierowca suzuki był pod wpływem alkoholu. Wkrótce mężczyzna odpowie za swój czyn.

W TYM SAMYM MIEJSCU

Do zderzenia 2 pojazdów na tym samym skrzyżowaniu doszło 27 lutego ok. godz. 19.30. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący pojazdem marki Land Rover skręcał z **ul. Węgrowskiej** i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu prawidłowo tą samą drogą volkswagenowi golfowi. W ten sposób doprowadził do zderzenia. Poszkodowana kobieta, kierująca golfem, została przewieziona do szpitala. Sprawcę zdarzenia policjanci ukarali mandatem.

PROMILE ZZA GRANICY

Tego samego dnia kierująca samochodem marki Daewoo Matiz 45-letnia obywatelka Ukrainy przejeżdżała przez **Sokołów Podlaski**. Sposób, w jaki jechała, musiał jednak zaniepokoić prowadzących kontrolę drogową sokołowskich policjantów, bo mniej więcej o godz. 21.45 na ul. Księdza Bosco zatrzymali pojazd. Ich podejrzenia się potwierdziły. Kobieta była pijana - przeprowadzone chwilę później badanie alkomatem wykazało prawie 1,5 promila alkoholu w wydychanym przez nią powietrzu. Ukrainka została zatrzymana, a matiz trafił na policyjny parking.

A MÓGŁ WOLNIEJ...

26 lutego ok. godz. 21.25 na drodze krajowej nr 62 w miejscowości **Grochów** (**gm. Sokołów Podlaski**) policjanci drogówki zatrzymali do kontroli mercedesa. Wszystko przez to, że prowadzący samochód 56-letni mężczyzna w terenie zabudowanym przekroczył prędkość o 32 km/h. Podczas kontroli mundurowi ustalili, że mężczyźnie w 2010 r. cofnięto uprawnienia do kierowania pojazdami. Jakby tego było mało, okazało się też, iż jest on poszukiwany. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89, e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30.

O powiecie sokołowskim czytaj też na str. 7, 12

We wrześniu opieką ma być tu objętych ośmioro dzieci.

Repki przystępują do klubu

Budynki wiejskich szkół z roku na rok pustoszeją. Gmina Repki postanowiła zaradzić temu, tworząc... klub malucha.

Tu powstanie repkowski klub malucha. fot. UG Repki

Dzieci przed 3. rokiem życia mogą korzystać z opieki w sporej części powiatu sokołowskiego. W Sokołowie Podlaskim jest miejski żłobek (dla maluchów od 20. tygodnia życia, do 10 godzin dziennie). Gminy: Kosów Lacki, Bielany i Sterdyń mogą się natomiast pochwalić tzw. klubami malucha (dla dzieci powyżej 1. roku życia, do 5 godzin dziennie).

ZAZDROŚĆ I PROGRAM

Niedługo dołączy do nich gmina Repki. - Od lat myśleliśmy o takiej placówce i zazdrościliśmy okolicznym samorządom. Przecież i u nas nie brakuje mam, które chcą pracować, wiedząc, że ich pociechy będą pod opieką profesjonalistów. Niestety, do tej pory mieliśmy sporo wydatków, choćby budowę i remontowanie dróg czy zakup samochodów strażackich. Klub malucha musiał poczekać - opowiada wójt **Apolonia Stasiuk**.

W ubiegłym roku gmina przystąpiła do realizowanego przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej programu „Maluch+". Wspiera on rozwój instytucji opieki nad dziećmi do lat 3 - żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Gminy, które dołączą do programu, otrzymują dotację na tworzenie i funkcjonowanie takich miejsc opieki.

Na klub malucha gmina Repki zdobyła aż 80-procentowe dofinansowanie. Wyniosło ono prawie 266 tys. zł. Resztę wyłoży z własnego budżetu.

NA DOCZEPKĘ

Władze gminy zdecydowały, że klub powstanie w repkowskim Zespole Szkół, gdzie obecnie działają podstawówka i przedszkole. Zdaniem pani wójt to dobrze, bo dzięki temu dzieci od najmłodszych lat będą korzystać z tego samego obiektu.

Jak dodaje, dołączenie do Zespołu kolejnej placówki nie odbędzie się kosztem uczniów. - Kiedyś szkoły wiejskie były bardzo liczne, bo w każdym roczniku mieliśmy po 2 klasy - zwraca uwagę Apolonia Stasiuk. - Teraz na tych terenach maleje liczba mieszkańców. Jest też znacznie mniej uczniów, bo bywają klasy po zaledwie kilkoro dzieci. To problem, z którym musi się borykać nie tylko nasz samorząd. Na pewno musieliśmy wykonać pewne przesunięcia, ale bez problemu w tym budynku zmieści się i szkoła, i przedszkole, i klub - dodaje.

AKCJA ADAPTACJA

Klub malucha w Repkach powstanie w miejscu jednej z klas i innych pomieszczeń Zespołu Szkół, między innymi szatni. W lutym urząd gminy podpisał umowę z firmą, która zaadaptuje tę powierzchnię. Do 31 maja zmieni ona dotychczasowy rozkład pomieszczeń i dostosuje je do wymogów, stawianych placówkom dla maluchów. Powstaną: sale zabaw, łazienka, pomieszczenie do wydawania posiłków, zmywalnia i osobne wejście. Ma też być stworzony plac zabaw.

- Potem, już za własne pieniądze, dokupimy wyposażenie wypoczynkowe, sanitarne, kuchenne, pomoce dydaktyczne do prowadzenia zajęć opiekuńczo-wychowawczych i edukacyjnych oraz zabawki - informuje pani wójt.

PO WAKACJACH

Apolonia Stasiuk ma nadzieję, że repkowski klub rozpocznie pracę już 1 września.

- Na początek będzie 8 dzieci, ale docelowo klub dziecięcy będzie mógł przyjąć 19 maluchów - mówi pani wójt. - Jeżeli zaszłaby potrzeba zwiększenia liczby miejsc, będziemy się starali temu zaradzić.

Odpowiada też na pytanie, kiedy rozpoczną się zapisy do placówki: - Chcielibyśmy, żeby ruszyły jak najszybciej. Mieszkańcy już o to pytają.

A jak władze gminy zamierzają zebrać personel klubu? - Zastanawialiśmy się nad tym. Wszystko będzie zależało od liczby dzieci i tego, ile godzin w ciągu dnia będzie pracował klub. Przy 6 podopiecznych wystarczy 1 opiekun i kierownik. Jeśli będzie więcej dzieci, spróbujemy posiłkować się kadrą szkoły. Prowadzimy już wstępne rozmowy - kończy Apolonia Stasiuk.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Kosów Lacki chce torów.

Marszałek wolał Węgrów?

Nie będzie odbudowy linii kolejowej przez Kosów Lacki. Burmistrz apeluje: „Nie marginalizujcie tej części województwa".

Przypomnijmy: biegnący przez Kosów Lacki 40-kilometrowy odcinek od Sokołowa Podlaskiego do Małkini skasowano na początku wieku. W marcu 2020 r. prezydent Duda podpisał ustawę wprowadzającą Program Kolej+, który zakłada przywracanie połączeń kolejowych w całej Polsce. Wtedy do burmistrza **Jana Słomiaka** dotarła informacja, że zostanie wyremontowana trasa Sokołów-Siedlce, a potem Sokołów-Małkinia przez Kosów. Włodarza ucieszyła ta zapowiedź, rozpoczął więc rozmowy choćby w Ministerstwie Infrastruktury.

Niestety, pod koniec stycznia tego roku Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego zrezygnował z części swoich wniosków do programu Kolej+. (w tym odbudowy linii Sokołów-Małkinia). Jak ustalił branżowy portal nakolei.pl, zdaniem urzędu „projekt dot. połączenia Siedlce-Sokołów Podlaski będzie wystarczającym rozwiązaniem dla mieszkańców". Burmistrza Słomiaka ta decyzja zaskoczyła. - Nie rezygnuję z walki - zapowiedział jednak w rozmowie z „Tygodnikiem".

23 lutego włodarz Kosowa Lackiego wysłał pismo do zarządu województwa. Komentuje w nim przytoczoną przez portal przyczynę odstąpienia od reaktywacji trasy do Małkini. „Nie można się co do tego zgodzić, ponieważ w całości wyklucza on północną część powiatu sokołowskiego" - przekonuje burmistrz.

Krytykuje też propozycję budowy linii Sokołów-Węgrów-Mrozy, którą urząd marszałkowski uznał za ważniejszą od trasy przez Kosów. Zdaniem Jana Słomiaka, propozycja jest „zupełnie nierealna". Jak pisze, „wnioskodawcą jest samorząd miasta Węgrów, który posiada całkowity budżet na poziomie ok. 80 mln zł, a wydatki majątkowe poniżej 15 mln zł. Natomiast wymagany wkład własny w ramach Programu Kolej + wynosi 15%. Ponadto ta linia z założenia posiada charakter bardzo lokalny. Z kolei odcinek Siedlce-Małkinia, zaplanowany w Programie Kolej+, łączyłby międzynarodową linię E20 z międzynarodową linią E75".

Burmistrz apeluje do urzędu marszałkowskiego, by powrócił do pierwotnych planów w sprawie linii kolejowej biegnącej przez Kosów. Jak podkreśla, taka decyzja przyczyniłaby się do rozwoju tej części województwa i zatrzymała jej dalszą marginalizację. **(BS)**

Okaż serce - oddaj złom

fot. arch.

Sokołowski urząd miasta włączył się do akcji charytatywnej na rzecz ciężko chorej 10-miesięcznej Antosi. A za nim parafie, miejscowy skup złomu i PUIK.

Antosia Dąbrowska z gminy Platerów cierpi na rdzeniowy zanik mięśni. W Sokołowie Podlaskim pierwszą zbiórkę pieniędzy na jej leczenie prowadzono 24 stycznia. Tego dnia przy 3 kościołach w mieście trwał kiermasz charytatywny. Łącznie ze sprzedaży słodkości i podlaskich przysmaków, a także książek, gier i zabawek, podarowanych przez rodziców dzieci ze Żłobka Miejskiego, uzyskano ponad 39 tys. zł.

SĄ WRAŻLIWI

Niedawno do sokołowskiego magistratu zgłosiła się **Małgorzata Ośko**, która organizuje na terenie wielu miast zbiórkę złomu na rzecz Antosi. Jak mówi zastępca burmistrza **Krzysztof Dąbrowski**, urząd miasta natychmiast podchwycił pomysł.

Potem do akcji zaczęły się przyłączać kolejne osoby i podmioty. - Proboszczów nie trzeba było zachęcać. Wystarczyło umówić się na wizytę, przyjechać i przedstawić sprawę. Zgodzili się bez pytań i cienia wątpliwości. Potem rozmawialiśmy z sokołowską firmą Segromet, która zajmuje się skupem złomu. Nie tylko ochoczo przystała na propozycję, ale i zaproponowała atrakcyjniejszą stawkę. Okazało się, że prezes Przedsiębiorstwa Usług Inżynieryjno-Komunalnych też jest wrażliwy na potrzeby innych. Zdecydował, że PUIK nieodpłatnie przywiezie i odbierze kontenery - wylicza Krzysztof Dąbrowski.

PORZĄDKI Z SERCEM

Pierwotnie akcja miała zostać przeprowadzona na początku lutego. - Czekaliśmy, aż stopnieje śnieg - zdradza wiceburmistrz. - Początkowo zapowiadano to dopiero na połowę marca. Na szczęście pogoda nam pomogła i roztopy odsłoniły zalegające podwórka „dobra", które można oddać na złom.

Sokołowską odsłonę Wielkiej Akcji Zbiórki Złomu na rzecz Antosi Dąbrowskiej zaplanowano na niedzielę, 5 marca. Kontenery na złom staną przy kościołach: św. Jana Bosco (parking obok boiska, wjazd od ul. Andersa), Miłosierdzia Bożego (parking) oraz Niepokalanego Serca NMP (parking za starą plebanią, wjazd od ul. Kosowskiej). Do pojemników będzie można wrzucać: puszki aluminiowe, stal twardą, miedź, złom żelazny i wszelkie inne odpady metalowe.

- Zachęcam gorąco wszystkich mieszkańców, by włączyli się do Akcji. Zbiórka złomu ułatwi mieszkańcom pozbycie się niepotrzebnych przedmiotów, często zalegających długie lata na posesjach. Będzie to też wyraz tak bardzo dziś potrzebnej solidarności z osobami, znajdującymi się w trudnej sytuacji - kończy zastępca burmistrza. **(BS)**

Gmina Łochów

Fundusz sołecki zawieszony

W 2022 roku sołectwa gminy Łochów nie dostaną pieniędzy, „wydzielonych" z budżetu gminy. Radni uznali, że trzeba się kierować dobrem ogólnym.

fot. sej

Funduszu sołeckiego broniła radna z Łochowa **Urszula Kalinowska**. Ale nieco zmieniła zdanie, gdy usłyszała, że radni, którzy są jednocześnie sołtysami, „z bólem serca" poprą wniosek burmistrza **Roberta Gołaszewskiego**.

DRUGIE PODEJŚCIE

Uchwałą o niewydzielaniu funduszu sołeckiego Rada Miejska w Łochowie zajmowała się już drugi raz w tej kadencji. W ubiegłym roku podjęła decyzję po terminie (upływa 31 marca, a głosowanie było w kwietniu), więc uchwałę uchyliła Regionalna Izba Obrachunkowa. Fundusz na 2021 r. został wyodrębniony.

Przez rok finanse gminy nie poprawiły się. Wręcz przeciwnie. W związku z pandemią zmniejszyły się dochody samorządu z udziału w PIT, CIT czy opłacie skarbowej. Tymczasem lokalni przedsiębiorcy apelują do burmistrza o ulgi lub umorzenia podatkowe. W 2021 r. różnica między bieżącymi dochodami a wydatkami gminy wynosi tylko 186 tys. zł. W tej sytuacji, myśląc już o kolejnym budżecie, burmistrz drugi raz wystąpił do rady z wnioskiem o niewyodrębnianie funduszu sołeckiego.

- Ze względu na brak możliwości zapewnienia i zabezpieczenia środków finansowych w budżecie gminy w wysokości określonej ustawą z 21 lutego 2014 roku o funduszu sołeckim dla każdego sołectwa oraz mając na uwadze możliwości ekonomiczne gminy (...), proponuje się nie wyodrębniać funduszu sołeckiego na 2022 rok. Pomimo niewyodrębnienia funduszu sołeckiego w 2022 roku, będą ponoszone niezbędne wydatki bieżące na rzecz sołectw – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

ZACHOWAĆ FUNDUSZ

Radna Urszula Kalinowska była przeciw. Przypomniała, że w ubiegłym roku gmina dostała z budżetu państwa ponad 1,5 mln zł rekompensaty za utracone dochody (z przeznaczeniem na inwestycje). Podobne wsparcie otrzymały inne gminy. Radna podkreśliła, że odpowiedzialni wójtowie i burmistrzowie wykorzystali te pieniądze na zamierzenia zaplanowane już wcześniej. – W gminie Łochów zrobiono trochę inaczej, bo wydano je na kolejne przedsięwzięcia, do których trzeba było dołożyć kolejne pieniądze z budżetu – stwierdziła. Dodała też: - Cieszą mnie inwestycje, ale takie działanie powoduje, że 2-3 sołectwa korzystają, a 28 - traci.

Zdaniem radnej, fundusz sołecki to nie tylko pieniądze, ale też idea, która pozwala mieszkańcom bezpośrednio decydować o części wydatków samorządu.

Burmistrz odparł, że pieniądze z funduszy rządowych (m.in. z Funduszu Inwestycji Lokalnych) zostały przeznaczone na budowę 4 dróg, z których 3 biegną na terenach wiejskich. – Wszystkie te zadania były głosowane przez wysoką radę. Nie przypominam sobie, żeby pani (Urszula Kalinowska – przyp. red.) była przeciw – zaznaczył Robert Gołaszewski. Podkreślił też, że w tej chwili gmina nie powinna „rozdrabniać" pieniędzy. Są bowiem miejscowości, w których nie ma już na co wydać funduszu sołeckiego. Lepiej, żeby te pieniądze zachować w budżecie gminnym, zdobyć dofinansowanie i wykonać większą inwestycję, np. wodociąg lub drogę. Burmistrz przypomniał, że przez ostatnich 5 lat na fundusz sołecki gmina przeznaczyła 3,2 mln zł. W tym roku było to 760 tys. zł, w przyszłym ta kwota wyniosłaby ponad 800 tys. zł.

- Tu nikt nikogo nie oszukuje. Nie jesteśmy przeciwko społecznościom wiejskim. Proponujemy tylko roczne zawieszenie funduszu sołeckiego – stwierdził. I dodał, że w przyszłym roku rada wróci do tej sprawy. Być może wtedy fundusz będzie uchwalony, np. kosztem niektórych większych inwestycji.

DOBRO OGÓLNE

Radna **Zofia Jarząbek** stwierdziła, że przy planowaniu finansów trzeba się kierować dobrem ogólnym. – Nie widzę przeszkód, żeby rada się nim kierowała, to nasz obowiązek – mówiła.

- Jako radny rozumiem problemy gminy, jako sołtys chciałbym, żeby pieniądze dla naszych wsi były – ocenił radny (i sołtys Barchowa) **Zbigniew Jarzec**. Dodał, że rozwój gminy nie przebiegał równomiernie. Bo są sołectwa, gdzie jest wodociąg, utwardzona droga, a nawet kanalizacja, ale są i takie (np. Łazy), gdzie ludzie nie mają bieżącej wody. Jego zdaniem, to wstyd dla gminy. Podsumowując, zadeklarował, że zagłosuje za uchwałą.

Opinie innych sołtysów, którzy są jednocześnie radnymi, były podobne.

– Jako sołtys chciałabym, żeby ten fundusz był, choć jako radna będę głosowała, żeby go nie było, bo wiem, że dzięki tym pieniądzom można zrobić bardzo dużo – opinia **Krystyny Kielan** (sołtys Kamionny) była zbliżona do refleksji, którą podzielił się Zbigniew Jarzec.

- Zagłosuję za uchwałą z bólem serca jako sołtys, ale z wielką odpowiedzialnością jako radna i przewodnicząca komisji rewizyjnej – dodała **Zuzanna Bańska** (sołtys Ogrodnik).

Słysząc to, radna Urszula Kalinowska uznała: – Przekonaliście mnie. Nie będę przeciw, ale wstrzymam się od głosu.

Uchwałę poparło 11 radnych, 3 wstrzymało się od głosu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Liw

Co będzie ze szkołą w Zającu?

Szkoła Podstawowa w Zającu to jedna z mniejszych placówek oświatowych w gminie Liw. Uczęszcza tu około 60 dzieci (łącznie z klasą zero) głównie z: Zająca, Szarut i Księżopola. Ze względu na brak uczniów nie ma klas III i IV. Dlatego co jakiś czas pojawiają się wieści, że szkoła będzie zlikwidowana. Ostatnio te pogłoski się nasiliły.

O placówkę w Zającu zapytała podczas ostatniej sesji radna **Sylwia Skarżyńska**.

– Rodzice z dużą niecierpliwością dopytują, jaka jest przyszłość szkoły, choćby ze względu na rozbudowę przedszkola w Ruchnie. Chciałabym, żeby zostały ucięte wszystkie plotki – mówiła.

Wójt gminy Liw **Bogusław Szymański** odparł, że nietrudno odpowiedzieć na to pytanie. Szkoła funkcjonuje normalnie, a plotki... są tylko plotkami.

- Dementuję pogłoski, że były jakiekolwiek działania zakulisowe czy też oficjalne, które dotyczyłyby likwidacji tej szkoły – zaznaczył. I dodał: – A jaka będzie przyszłość placówki? Trudno powiedzieć, co stanie się za 2, 3 czy 4 lata. Wszystko zależy od tego, ile dzieci będzie się rodziło.

Wójt podkreślił, że istnienie szkoły będzie też zależało od lokalnej społeczności. Już bowiem wielu rodziców z Zająca nie posyła swoich dzieci do miejscowej szkoły, lecz do innych placówek, np. w Węgrowie. Jednocześnie dodał, że rodzice mają prawo do takiej decyzji. **(sej)**

Toyota odzyskana

Dzięki wspólnej pracy kryminalnych z Węgrowa i z Łochowa udało się odzyskać skradziony samochód i zatrzymać sprawcę kradzieży.

15 stycznia mieszkanka Łochowa powiadomiła policję, że ukradziono jej samochód marki Toyota, który postawiła na parkingu. Miejscowi funkcjonariusze, przy wsparciu kolegów z Węgrowa, rozpoczęli dochodzenie. Zakończyło się ono sukcesem. – Został ustalony i zatrzymany 34-letni mężczyzna, któremu przedstawiono zarzut kradzieży samochodu. Toyotę udało się odzyskać. Była na terenie powiatu węgrowskiego – mówi oficer prasowy KPP w Węgrowie mł. asp. **Monika Księżopolska**. **(sej)**

Węgrów: Petycja niezasadna, bo szczepienia są dobrowolne i bezpłatne.

Obywatel wzywa władze

Jeden z mieszkańców Węgrowa wystąpił do rady miejskiej z petycją „w sprawie ochrony interesu osób niezaszczepionych na Covid-19".

Autor pisma, które wpłynęło do Urzędu Miejskiego w Węgrowie w styczniu, podkreśla, że zgodnie z Konstytucją RP wszyscy są równi wobec prawa. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany zarówno w życiu społecznym, politycznym, jak i gospodarczym.

– W związku z rozpoczęciem masowych szczepień przeciwko chorobie Covid-19 wywołanej przez wirus SARS-CoV-2 wzywam władze miasta do podjęcia odpowiednich działań w sprawie ochrony praw osób, które z różnych przyczyn nie poddały się tym szczepieniom. W szczególności dotyczy to prawa do korzystania z usług medycznych, uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz prawa wejścia do biur i urzędów – napisał w petycji mieszkaniec Węgrowa, który zastrzegł, by nie podawać do publicznej wiadomości jego imienia i nazwiska.

Pismo mieszkańca zostało skierowane do rozpatrzenia przez komisję skarg, wniosków i petycji, która zajęła się sprawą w lutym. I uznała petycję za niezasadną, bo szczepienia przeciw Covid-19 są dobrowolne i bezpłatne. Ponadto Skarb Państwa będzie ponosił ewentualne skutki uboczne szczepień (jest projekt ustawy o tzw. funduszu kompensacyjnym).

- Petycję należy uznać za niezasadną, gdyż nie nastąpiło naruszenie art. 32 Konstytucji oraz brak naruszenia obowiązków przez burmistrza Węgrowa – stwierdziła przewodnicząca komisji **Iwona Rejmuza**.

Z wnioskami komisji zgodzili się wszyscy radni. **(sej)**

APTEKI

3-7 marca - ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47
8-14 marca - ul. Rynek Mariacki 23/24, tel. 25 792 02 58

KRONIKA POLICYJNA

NAJECHAŁ Z TYŁU

22 lutego w **Budziskach** (**gm. Łochów**) mieszkaniec Warszawy kierujący renaultem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go opla i najechał na jego tył. Nikt nie doznał obrażeń.

UDERZYŁ W DRZEWO

23 lutego w **Woli Orzeszowskiej** (**gm. Miedzna**) kierujący bmw na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem. Samochód uderzył w drzewo. Nikt nie odniósł obrażeń.

DWA RAZY OPLEM W VOLKSWAGENA

26 lutego w **Miedznie** kierująca oplem cofając pojazd doprowadziła do zderzenia z prawidłowo jadącym volkswagenem. W tym samym dniu w Łochowie kierowca opla, który również cofał samochód, najechał na stojącego volkswagena. W obu tych zdarzeniach nikt nie doznał obrażeń.

998

POŻAR W JASIORÓWCE

24 lutego wybuchł pożar na poddaszu jednego z domów jednorodzinnych w **Jasiorówce** (**gm. Łochów**). Po odłączeniu prądu elektrycznego, strażacy weszli do budynku. Wewnątrz było dużo dymu. Ustalono, że pożar obejmuje część ocieplenia dachu (wełna mineralna), która przylegała do komina. Druhowie zdjęli część pokrycia dachowego. Jednocześnie zdemontowano tlące się elementy ocieplenia. Dostarczoną przez właścicielkę domu plandeką zabezpieczono dach.

PALIŁY SIĘ TRZCINY

24 lutego na stawie w okolicach wsi **Gałki** (**gm. Grębków**) ktoś podpalił trzciny. Płonące suche rośliny (zajmowały powierzchnię 50 na 50 m^2) rosły na środku stawu. Nie było dodatkowego zagrożenia. Zastęp OSP Gałki zabezpieczał teren do wygaśnięcia płomieni.

ROZSZCZELNIŁ SIĘ PRZEWÓD

24 lutego strażacy zostali zawiadomieni, że w jednym z domów wielorodzinnych w **Węgrowie** ulatnia się gaz. Po dojeździe na miejsce strażacy z JRG stwierdzili, że w jednym z mieszkań rozszczelnił się przewód kuchenki gazowej na propan-butan. Zakręcono butlę i wyniesiono ją na zewnątrz, a mieszkanie przewietrzono.

DRZEWO NA DRODZE

27 lutego na drogę powiatową między **Nową Suchą** a **Suchocinem** w **gminie Grębków** przewróciło się drzewo. Utrudniało ono ruch pojazdów. Strażacy z OSP Sucha pocięli powalone drzewo, pocięte kawałki usunęli z drogi.**(sej)**

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

O powiecie węgrowskim czytaj też na str. 11, 12, 13, 14

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

3-9 marca 2021 r. NR 9

DOM-STYL

HURTOWNIA OKIEN I DRZWI

Siedlce, ul. Sokołowska 157,tel. 25 632 00 12
Łuków, ul. Międzyrzecka 72G, tel. 25 798 09 12
Łosice, ul. Piłsudskiego 18, tel. 789 040 601

Drzwi stalowe od 449 zł
Drzwi wewnętrzne od 119 zł

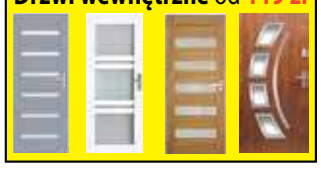

OLGROS
609-737-600
609-980-480

SPRZEDAŻ PALIW Z DOSTAWĄ DO KLIENTA

SPRZEDAŻ ZBIORNIKÓW NA OLEJ NAPĘDOWY

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Łanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

Wiosenne RABATY:

do 31 marca 2021 28% na okna avante® okna

Rabat do 15% na wybrane drzwi wewnętrzne

www.budexpol.siedlce.pl

ŻAR
SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki

kom. 600 200 190

HURTOWNIA TANK-OL

zimowa obniżka cen

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

www.tank-ol.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

Automatyka do bram
Bramy garażowe
MONTAŻ SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

ŻWIR BETON
BET-TRANS LEWCZUK
WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

www.Leren.pl
biuro@leren.pl
tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

podnoszenie podłogi

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
  Biuro Ogłoszeń „TS”,
  ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
  DomTel, ul. Wałowa 9,
  tel. 25 740 20 20
  Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
  Margus – Marzena Gustołek
  tel. 512 212 441,
  e-mail: m.gustolek@gazeta.pl
  dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
  ul. Terespolska 64,
  tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
  Serwis telefonów komórkowych
  ul. Kościuszki 2,
  (na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
  ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
  tel. 83 357 34 23, 357 33 25
  Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
  wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
  Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
  tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
  Dom Handlowy przy skwerku,
  stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
  pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
  „TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
  (naprzeciwko Urzędu Miasta),
  tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
  Kiosk „Mrozer”,
  ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
  AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
  tel. 25 781 21 89
  e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
  Węgrowski Ośrodek Kultury,
  ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
  SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1,
  tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
  PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
  ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
  ul. Targowa 8, Agencja PKO,
  tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
  pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
  tel. 29 642 80 34
  e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o I przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż udziału **850/2758** części Miasta Siedlce w **zabudowanej nieruchomości gruntowej,** położonej w Siedlcach przy ulicy Esperanto 4, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer **7**, obręb **50,** o pow. **0,0289 ha**, ujawnionej w księdze wieczystej numer **SI1S/00010293/3**.

– cena wywoławcza za udział 850/2758 części Miasta Siedlce w ww. nieruchomości – **240 000,00 zł**
– wadium **20 000,00 zł**
– minimalne postąpienie **2 400,00 zł**

Sprzedaż jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144, w dniu 15 kwietnia 2021 r. o godz. 11.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 9 kwietnia 2021 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu, wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Informacje dotyczące budynku i lokali można uzyskać w Siedleckim Towarzystwie Budownictwa Społecznego Sp. z o.o., ul. Starowiejska 60, 08-110 Siedlce, tel. 25 644 95 62.

Nieruchomość można będzie oglądać w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta w dniu 30.03.2021 r. w godz. 13.30-14.00 oraz w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. (tel. 25 644 95 62).

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 127, tel. 25 794 39 34, a w sprawie warunków zabudowy i zagospodarowania terenu w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, tel. 25 794 37 72.

Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach, Skwer Niepodległości 2 oraz podlegają publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**

/158-1p/

BETONIARNIA SED-BUD CHROMIŃSKI

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

BETON
ŻWIR
WYROBY BETONOWE

DAR-PLAST

OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety, verticale, parapety, bramy

Siedlce, ul. Warszawska 55,
Węgrów, ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia, ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

eprasa.pl 5698f09196

P.H.U. węglobud MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock steinedesign
kostka brukowa,
– żwir
– piach
– ziemia ogrodowa
YTONG silka
SOLBET CEMEX
Transport z rozładunkiem
www.weglobud-siedlce.pl

AUTORYZOWANY SPRZEDAWCA
POLSKA GRUPA GÓRNICZA
U NAS TYLKO POLSKI WĘGIEL
W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Obniżka cen na
PROMOCJA Ekogroszek workowany i luz

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA
Alfa Almatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

ZUB CZARNOCKI
08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
✆ 25 644 07 16 wew. 12
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI
USŁUGI WYNAJEM
25m

• ŚCINKA DRZEW
• PRACE WYSOKOŚCIOWE
• KOPARKO-ŁADOWARKA
• ODŚNIEŻANIE
• SÓL DROGOWA
• PIACH Z SOLĄ
• WĘGIEL WORKOWANY

Wierzejki

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie". Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie działań informacyjnych i promocyjnych realizowanych przez grupy producentów na rynku wewnętrznym" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargach

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski ogłasza II przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w Sokołowie Podlaskim:

- przy ul. Bartoszowej, księga wieczysta Nr SI1P/00021337/2
1) Działka nr 4234/6 o pow.1059 m^2, cena wywoławcza 70 000 zł brutto.

-przy ul. Pogodnej, księga wieczysta Nr SI1P/0000723/2
1) Działka nr 3088/2 o pow.1475 m^2, cena wywoławcza 96 000 zł brutto.
2) Działka nr 3088/3 o pow.1441 m^2, cena wywoławcza 86 500 zł brutto.
3) Działka nr 3088/4 o pow.1446 m^2, cena wywoławcza 80 650 zł brutto.

Przetargi odbędą się 15.04.2021r w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21 sala 134, w następujących godzinach:
1) dla działki nr 4234/6 o godz. 10.00, wadium w kwocie 14 000 zł;
2) dla działki nr 3088/2 o godz. 10.15, wadium w kwocie 19 000 zł;
3) dla działki nr 3088/3 o godz. 10.30, wadium w kwocie 17 000 zł;
4) dla działki nr 3088/4 o godz. 10.45, wadium w kwocie 16 000 zł.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium na każdą działkę oddzielnie, w terminie **do 12.04.2021 r.**, na rachunek Miasta Sokołów Podlaski **Nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033** w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski (decyduje data wpływu środków na rachunek Miasta Sokołów Podlaski), z dopisaniem numeru działki, na który jest wpłacane wadium.

Ogłoszenia o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim oraz opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.sokolowpodl.pl.

Dodatkowe informacje o nieruchomościach będących przedmiotem przetargu można uzyskać w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21 pokój nr 37 parter, tel. 25 781 75 26.

156-1p

Gminna Spółdzielnia „SCH" Wodynie

ul. Siedlecka 66, tel. 25 631 26 25, kom. 728 917 383

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości zabudowanych:

– Działka Nr 739/1 o pow. 678 m^2, położona w Kamieńcu KW 76150 wraz z budynkiem murowanym o pow. 70 m^2, stan budynku dobry, CO, wod.-kan., energia.
– Działka Nr 432 o pow. 1400 m^2 w Oleśnicy KW 76150 wraz z budynkiem murowanym o pow. 67 m^2. Stan budynku bardzo dobry, ocieplony, CO gazowe, wod.-kan., energia.

Oferty należy składać **do 17.03.2021 r. do godz 11.00** w biurze Spółdzielni lub przesłać na adres Spółdzielni.
Otwarcie ofert nastąpi w biurze GS.

147-2p

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzania **zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce**

Stosownie do art. 11 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2020 r. poz. 293, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 247) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Siedlce Uchwały Nr **XXVIII/347/2020** z 22 grudnia 2020 r., w sprawie przystąpienia do sporządzania **zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Siedlce**, obejmującej obszar zgodnie z załącznikiem graficznym do wyszczególnionej uchwały.

Zainteresowani mogą zgłaszać **wnioski** do wyżej wymienionej zmiany studium i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski wnoszone w formie papierowej należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce oraz w formie elektronicznej na adres gmina@gminasiedlce.pl, **w terminie nie dłuższym niż 21 dni** od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia, przy czym dopuszcza się składanie wniosków do wyżej wymienionej prognozy ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, pokój nr 2.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Siedlce.

152-1p

Wójt Gminy Siedlce **Henryk Brodowski**

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21, na tablicy ogłoszeń zostały wywieszone następujące wykazy:

1. Wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany :
   - działka Nr 1332/1 przy ul. Długiej i działka Nr 2913/1 przy ul. Łowieckiej.
2. wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:
   - lokal mieszkalny Nr 61 przy ul. Cmentarnej 2, sprzedaż najemcy lokalu;
   - lokal mieszkalny Nr 6 przy ul. 8 Sierpnia 1B, sprzedaż w drodze przetargu.

Ponadto wykazy te zostały zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim - https://sokolowpodl.pl/ oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim – http://www.sokolowpodl.bip.pl.

155-1p

OBWIESZCZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzania **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębu geodezyjnego Wołyńce-Kolonia**

Stosownie do art. 17 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2020 r. poz. 293, z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2021 r. poz. 247) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Siedlce Uchwały Nr **XXVIII/348/2020** z 22 grudnia 2020 r., w sprawie przystąpienia do sporządzania **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie gminy Siedlce w części obrębu geodezyjnego Wołyńce-Kolonia**, obejmującego obszar zgodnie z załącznikiem graficznym do wyszczególnionej uchwały.

Zainteresowani mogą zgłaszać **wnioski** do wyżej wymienionego planu i prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski wnoszone w formie papierowej należy składać w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce oraz w formie elektronicznej na adres gmina@gminasiedlce.pl, **w terminie nie dłuższym niż 21 dni** od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia, przy czym dopuszcza się składanie wniosków do wyżej wymienionej prognozy ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, pokój nr 2.

Wniosek powinien zawierać: nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Siedlce.

153-1p

Wójt Gminy Siedlce Henryk Brodowski

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE
POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU
BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI
605 419 891, 660 770 703
BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA
PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802
USŁUGI DŹWIGOWE, HDS
508 374 750, 605 419 891
SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE
605 419 891, 660 770 703

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane do ogrodu
25 633 02 72

BETON
Najlepszy w regionie !
BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711
USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (09410-49)

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-102/

Drewno opałowe, kominkowe, stemple budowlane, węgiel, Strzała, ul. Siedlecka, 95, 502 369 578. /0030-26/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 502 365 643, 501 292 991. /0059-45/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /9-53/

Sprzedaż żwiru, piasku, piasku płukanego 02, 8-16, do miksokreta, tynku, posadzek, murowania, ziemi torfowej i ogrodowej, usługi koparką, ładowarką, wywrotką, roboty rozbiórkowe, wykopy, beton kruszony, 606 960 207. /0281-47/

Minikoparka + laweta, 720 730 199. /2392-6/

Sprzedam wyposażenie restauracji: kuchnia, meble, naczynia. Całość taniej! Kontakt 609 611 355, 502 543 629. /pp-3-3/

Drewno sosnowe na opał, 664 321 611. /2444-10/

Sprzedam olszynę tartaczną, 608 817 017. /020-2/

Systemy ogrodzeniowe - kompleksowo, 697 888 892. /FFF432-102-103/

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Konstal PRODUCENT
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport cały KRAJ
Montaż GRATIS
25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl
KELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111
505 810 505

Sprzedam drewno las hektar, 577 557 414. /2518-1/

Cegła biała potrójna dziurawka, 601 912 221, 511 848 706. /2481-2/

Stemple budowlane 3 m szt. 500, tel. 784 029 634. /2485-4/

Rower z silnikiem, 504 714 745. /14/LOCH/2021-2/

Rosoch łosia, skandynawskiego - renifery, 789 244 885. /27560/A-1/

ROLNICZE

Kupię każde zboże z odbiorem, 505 550 755. /2412-12/

Kupię zboże, 501 716 304. /2413-12/

Słoma, siano, talerzówka 3,15 m, prasa Metal Fach, 793 477 107. /41/V-6/

Sprzedam pole 4,51 ha Krzymosze, gmina Mordy, tel. 696 939 994. /2335-6/

Sianokiszonka sprzedam, 693 287 295. /2371-4/

Słoma, siano, opryskiwacz 400 l, 506 337 072. /2412-4/

Sprzedam irgę, 662 875 618. /3842-4/

Sprzedam sadzeniaki ziemniaka w klasie A i B w odmianach Catania, Corinna, Irys, Denar, Lord, Bellarosa, Vineta, Oberon, Irga, Ricarda, miejscowość Wojnów, tel. 602 743 191 oraz 600 072 131. /20210215130142-10/

Sprzedam siano kostka, słoma w belach, 698 613 121. /20210216211052-2/

Sprzedam siano w belach, 517 955 328. /MROZY/163-6/

Sprzedam sianokiszonkę, siano, słomę, 505 063 412. /2433-2/

Siano, sianokiszonka, owies, jęczmień, 507 311 163. /0397-2/

Kupię marchew, 601 299 398. /2458-2/

Słoma kostka, 516 648 400. /2441-6/

WYROBY HUTNICZE
pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe
profile zamknięte, płaskowniki
kątowniki, ceowniki, dwuteowniki
blachy czarne, ocynkowane
pokrycia dachowe
Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali
STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY
Producent
BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35
Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców
502 365 643 501 292 991 25 631 21 91
PAPROTNIA TARTAK

SKUP PIECZAREK
PRZEMYSŁOWYCH
AGRICONSUL RAFAŁ STACHURA
BIAŁKI, UL. SZMARAGDOWA 33,
08-110 SIEDLCE, tel. 793 663 275

DESKA TARASOWA
kompozyt, egzotyk, modrzew syberyjski
DESKA ELEWACYJNA
świerk skandynawski
506 047 931
2510-6g

BETON najwyższa jakość
TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY
Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich"
malbet@wp.pl
tel. 600 354 237
tel. 501 761 747
BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA
Siedlce, ul. Starzyńskiego 11
wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.
/sedbud-1/

Sprzedam sianokiszonkę, zboże, 664 822 328. /3847-2/

Sprzedam zboże, słomę w belach ze stodoły, 512 761 062. /3848-3/

Gryka i gorczyca, oczyszczone, zbiór 2020 r., tel. 515 754 799. /20210220102108-2/

SKUP ZBÓŻ
ODBIÓR POMPĄ SAMOZAŁADOWCZĄ
tel. 513 097 138

agromal SPRZEDAŻ OPON
HURTOWNIA OPON
• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych
Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny
PHU AGROMAL
Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

KWALIFIKOWANE
nasiona z dotacją
Gor-Nas
DANKO
Zając 29, 07-100 Węgrów
500 240 505

BETONIARNIA
BET-TRANS LEWCZUK
Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326
POMPOGRUSZKA
BLOCZKI BETONOWE
MINIKOPARKA
24
38
12

MATERIAŁY
-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF
PIEŃKOWSCY PODNIEŚNO
Mazowiecka 24
25 631 43 37
789 448 005
atrakcyjne ceny!!!
MATERIAŁY
NAWOZY
TRANSPORT
YTONG KNAUF Libet Wienerberger SOLBET URSA

Sprzedam sianokiszonkę i siano w belach, Jeruzal, koło Mińska Maz., tel. 504 119 735. /20210223212503-5/

Sianokiszonka, słoma, ziemniaki, 887 601 559. /26-2/

Sprzedam owies, sianokiszonkę, siano w belach, 500 707 664. /53-1/

Sprzedam sianokiszonkę + słomę, 516 764 202. /27-2/

Sprzedam sianokiszonkę 50 bel, 517 131 509. /33-2/

eprasa.pl 5698f091.96

Notowania z jarmarków

22-26.02.2021 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	90	100	90-95	85-90	100	80-90	90
żyto	zł/dt	60-65	-	75	60	-	50-60	-
jęczmień	zł/dt	75	-	70-75	80-85	100	70-80	80
miesz. zbóż	zł/dt	70	70	65	70-80	-	60-70	70
owies	zł/dt	65	60	65-70	65	60	50-60	50-60
pszenżyto	zł/dt	70	70	75	65	80	60-70	60-65
kukurydza	zł/dt	90- 95	100	85-90	90	-	90-100	-
ziemniaki	zł/kg	0,8	0,70	0,80	0,8-1,00	0,8-1,00	0,90-1,00	0,80-1,00
jaja	szt.	0,60-1,0	0,70-0,9	0,60-0,8	0,40-0,80	0,40-0,90	0,45-0,90	0,50-0,80

NAWOZY
azotowe i wieloskładnikowe
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
MATERIAŁ SIEWNY KUKURYDZY
Dekalb: DKC 3079, DKC 3609, DKC 3623
Pioneer: P8816, Ragt: RGT Maxxatac
Euralis: ES Inventive, ES Gallery
P.H. TANK-GAS
08-300 Sokołów Podlaski ul.Świerkowa 2
tel.25 781 54 99; 606 665 891

Kupię pszenżyto, żyto paszowe, 501 475 488. /3850-5/

Wyciąg do obornika podsufitowy. Tel. 504 154 994. /3851-2/

Sprzedam kosiarkę dyskową KHUN, szer. robocza 2,40, 515 323 525. /3852-2/

Siano, sianokiszonka, słoma, 606 921 672. /35-3/

Sprzedam siano I pokos pogodne - bele, 608 884 705. /2435-10/

Nasionki Irysy, Irga po oryginale, 692 751 581. /2461-3/

Siano w belach 38 szt. 100 zł, koło Siedlec, 504 364 237. /2462-2/

Siano, sianokiszonkę sprzedam, tel. 662 950 138. /2463-2/

Sprzedam siano, sianokiszonkę, 504 915 880. /2467-3/

Siano, sianokiszonka, słoma, 664 658 718. /2468-2/

Owies do siewu, 506 337 072. /2471-4/

Antrapa Wołga, agregat spawalniczy, bryczka konna, zbiornik opryskiwacza, kocioł 500 l, okiennice drewniane, drzwi pokojowe, części C-330, 608 149 462. /2472-1/

Słoma bele - dowóz, 515 519 023. /2473-1/

Sprzedam groch, 726 525 885. /27495/A-1/

Siano, sianokiszonka, słoma, 506 440 261. /2484-2/

Siano, kostka, 503 978 177. /10/LOCH/2021-3/

Sprzedam siano, bele, Łochów, 665 319 425. /11/LOCH/2021-2/

Grunty rolne 12 ha Tuczna, 504 054 472. /27511/A-1/

Pługi 2 Kverneland, przyczepa sztywna, sianokiszonka, siano, 509 151 581. /37-2/

Owies z grochem do siania na pasze, 503 070 630. /261-M-2/

Bele słomy suchej 300 szt., 503 070 630. /262-M-4/

Sprzedam owies i siano, 500 596 400. /2498-1/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

JANMET
Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565
AUTOTRANSPORTERY
Naprawa

KONSTRUKCJE STALOWE
Hale i magazyny
PIASKOWANIE
PLAZMA CNC
PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Sianokiszonka, siano, słoma, schładzalnik wannowy, Nakory, 607 771 071. /2500-2/

Sprzedam agregat uprawowy 3,20, kosiarkę czeską, łupak do drzewa, dojarkę konwiową, siano, słomę, mieszankę zbożową, 728 912 020. /2501-2/

Sprzedam ziemniaki jadalne i sadzeniaki Denar, Lord, Vineta, Bellarosa, 798 125 970. /27-4/

Słoma w belach, pszenica i jęczmień jary-siew, 510 145 688. /39-1/

Sprzedam sianokiszonkę w belach, 724 051 790. /44-1/

Sprzedam mieszankę zbożową, siano, słoma kostka, sianokiszonka, 692 518 349, dzwonić po 18. /45-1/

Sprzedam siano i sianokiszonkę w belach, 511 732 501. /49-1/

Sprzedam belę słomy, siana, sianokiszonki, krowę cielną, wiadomości 502 585 254. /51-1/

Sprzedam owies, mieszankę, pszenicę jarą, 513 873 812. /12/LOCH/2021-3/

Siano i słoma owsianka w belach, groch Batuta, zgrabiarka siedmiogwiazdowa, 537 023 567. /2508-1/

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę z transportem, 501 601 942. /20210226192240-4/

Pszenżyto 5 ton, 518 923 026. /3853-1/

Przyczepa do bel siana, 888 685 702. /3856-3/

Sprzedam działkę rolną 1,6 ha w Teczkach koło Krzeska. Pilnie, 785 631 495. /20210227171106-1/

Ziemniaki sadzeniak jadalny: Irga, Owacja, Ignacy, 694 910 615. /20210228175218-2/

Sprzedam słomę, siano, 798 268 606. /37-9/

Kupię tokarkę, 607 324 427. /42-6/

Siano bele, 502 366 631. /43-4/

Ziemniaki jadalne, sadzeniaki Tajfun, Owacja, 516 599 715. /45-2/

Sprzedam siano i suchą słomę w belach, możliwy transport, Dziewule, tel. 501 104 184. /20210228220039-2/

Sianokiszonka dobra jakość, słoma bele 125 cm, Latowicz, 667 247 557. /2443-2/

Kupię zboże, 501 716 304. /2444-12/

Skup zbóż, odbiór pompą samozaładowczą, 505 550 755. /2445-12/

Siano kostka, Wodynie, 600 461 856. /024-2/

Sprzedam sianokiszonkę, lucernę, tel. 887 040 940. /panoramix-2/

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię ciągniki ładowarki, prasy, przyczepy, kombajny, maszyny, 665 207 084. /03065-52/

Zakupię ciągniki maszyny i sprzęt rolniczy, 695 459 767. /155-12/

Kupię T25, C330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Przyczepę, 604 969 943. /0031-51/

Kupię ciągniki C-330, C-360, C-355, 516 685 997. /002-15/

Zakupię siewnik Poznaniak + śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916. /fix-6/

Zakupię prasy kostkujące, rolujące, agregaty, glebogryzarki, kopaczkę, przyczepy, ciągniki małe i 4x4, Trolla, kombajny, sortowniki, tel. 503 643 162. /27437/A-6/

Kupię rozsiewacz wapna, 606 550 489. /2447-6/

C-330 Massey Ferguson, Zetor, 667 769 708. /20-6/

Prasa, 607 324 427. /39-6/

Maszyny rolnicze, 607 324 427. /40-6/

Kombajn zbożowy, 607 324 427. /41-6/

Kupię każdego Ursusa i T-25, 518 053 289. /27547/A-2/

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Wywrotka, transport, big-bagi, zbiorniki, folia, siatka, sznurek, 604 969 943. /0031-51/

Dojarka, krajzega, talerzówka, 733 940 202. /2301-10/

Bizon 056, 1988; sieczkarnia, stan dobry, 667 196 587. /18-6/

C-355, 13.500, 516 517 400. /24-6/

Brony ciężkie 4, 513 873 042. /21-4/

Rozrzutnik obornika 10 t, kosiarka dyskowa Pöttinger, 505 063 412. /2433-2/

Siewnik do kukurydzy Neprozet, 506 124 313. /2434-2/

Bizon Super, 1987, stan dobry; opryskiwacz 400l, 785 721 211. /30-2/

TRAK SKT60F, silnik SW 400/28 107 kW, heblarko-wyrówniarka, 781 068 130. /32-3/

Sadzarka, wał łąkowy, 660 227 990. /3849-2/

Sadzarka, pług trzyskibowy, przestrząsarko-zagrabiarka i słoma, 698 570 076. /2440-3/

Rozrzutnik, kompletna oś, koła, siano, 661 828 742. /2364-3/

Kosiarka rotacyjna, kombajn zbożowy, ładowacz Troll, 505 858 223. /19-3/

Zgrabiarka gwiazdkowa Clasik C330M 88, silnik 7,5 KM, 511 641 518. /8/LOCH/2021-3/

Poznaniak, siewnik do kukurydzy Meprozet, 696 048 632. /2460-1/

Transport ciągników i maszyn, 606 105 999. /0403-44/

Sprzedam rozrzutnik obornika jednoosiowy, cena 3500 zł, tel. 602 345 720. /2470-3/

Agregat przedsiewny 3 m Grudziądz różne części do C-330, C-360, różne opony rolnicze, 515 519 023. /2473-1/

Grabiarka gwiazdowa 6, rozsiewacz nawozów Motyl, 664 099 551. /2478-3/

Belująca Sipma, mieszalnik, śrutownik, jęczmień, siano, słoma, 518 621 447. /2479-1/

Sprzedam siewnik do kukurydzy 6-rzędowy Becker, przystawka do kukurydzy 4-rzędowa, Ślęza do porzeczek, tel. 517 800 734 lub 509 847 323. /27490/A-1/

Krokodyl 1.40m Intertech od Zetora, mało używany, kopaczka elewatorowa, 517 840 929 wieczorem. /9/LOCH/2021-2/

Belarka 16 500 zł, 691 279 529. /27511/A-1/

Sprzedam agregat uprawowo-siewny 2,70 st. b dobry, 518 263 070. /2491-4/

C330 M 1990, nowy tur i kabina, pierwszy właściciel, bez prawa rejestracji, 510 386 445. /2495-1/

Sipma rotacyjna, 665 192 909. /259-M-1/

Bizon 165, rok 1995, 530 377 622. /260-M-2/

Opryskiwacz, pługi 4, Anna, Bizon, 664 853 629. /2503-3/

Pług 4-skibowy i 3-skibowy, łyżka krokodyl 1,60 m, spichrz drewniany, 607 491 994. /26-1/

Beczkowóz 4300 litrów Pomot 2010, rozrzutnik Fortschritt 8 ton 1992, ciągnik Johne Deere 1984 4040, 120 koni, 509 029 562. /28-2/

Rozrzutnik Cynkomet 8 ton, 2006 r., tel. 600 694 341. /2505-2/

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Agromasz-Famarol, kombajn Bizon - Super, 667 683 108. /38-3/

Siewnik Poznaniak, kopaczka, pługi 4, rotacyjna, 513 234 657. /40-2/

Sprzedam siewnik do kukurydzy Beker, 508 824 831, 606 978 720. /41-1/

Kombajn Anna, sadzarka, 509 034 020. /42-2/

Opryskiwacz 400, siewnik nawozu Brzeg, Siewnik zboża Poznaniak, pługi U-170 4, agregat 3,60, brony 5, talerzówka 16, 501 736 029. /43-2/

Kombajn zbożowy, prasa zwijająca, ciągnik Valtra, przyczepa objętościowa, pług obrtowy 5, zbiornik do mleka 450, 608 231 461. /46-2/

Rozrzutnik dwuosiowy, 697 101 819. /47-3/

Pługi czteroskibowe i dwójki, Kos, przetrząsaczozgrabiarka, 511 732 501. /48-2/

Zetor 50-11, rozrzutnik jednoosiowy, młynek do czyszczenia zboża, 781 103 567. /50-1/

Sprzedam T25 Władymirec, rozrzutnik obornika jednoosiowy, pług dwuskibowy, dystrybutor paliw, tel. 600 578 606. /2509-1/

Sadzarka, opryskiwacz, siewnik lej do nawozu, sortownik ziemniaków, pługi trójki, agregat uprawowy, kultywator, brony do ziemniaków, przyczepka do ciągnika, przewracarka, 662 870 464. /13/LOCH/2021-2/

Sprzedam rozrzutnik 3,5 t, słomę owsianą, 880 998 016. /3854-2/

TW C-330, 660 913 597. /3858-2/

Tur do 360, poznaniak, 662 373 773. /3859-2/

Tur do C-360 lub C-330 poznaniak, rozrzutnik jednoosiowy, siano, 668 029 111. /3860-2/

Sadzarka brony, lejek, wał łąkowy, Kos, sortownik, 660 227 990. /3861-2/

Dojarki, schładzalniki, serwis urządzeń udojowych, Siedlce, Starzyńskiego 8. /20210228163159-4/

Claas Senator w całości lub części, 517 436 151. /35-2/

Siewnik Poznaniak, opryskiwacz Termit, 664 695 286. /44-1/

Ursus 2812, tel. 662 121 076. /27546-2/

Sprzedam C-360, C-360 2P, Ursus 914, prasa kostka Z224, przyczepy wywrotki, 503 112 069. /023-1/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Kupię maciory, knury tuczniki, auto z wagą, wyrejestrowuje, 513 922 966. /20210117210536-11/

Sprzedam cielęta mięsne, 519 136 146. /009-6/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47-47/

Jałówki wysoko cielne, 510 526 625. /2377-4/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju zkonieczności tel. 511 075 866, 662 396 670. /20210217120532-10/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /2423-10/

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, 724 051 790. /28-2/

Owce kotne i z jagniętami, 662 664 338. /021-3/

Sprzedam byczki 2-tygodniowe HF, 502 671 889. /20210223191529-1/

Sprzedam prosięta, 501 956 517. /2476-2/

Jałówka wycielenie 18.03, 507 503 724. /2480-2/

Kupię krowy i bydło różne, 501 380 582. /27508/A-6/

Kury nioski Rosa, różny wiek, 506 163 414, Kałuszyn. /20210225094258-2/

Sprzedaż kurek, Żuków 53, tel. 696 192 555. /2483-6/

Jałówka wysoko cielna, 512 222 995. /20210225201950-1/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

Byczki ok. 200 kg, 512 222 995. /20210225202416-1/

Sprzedam prosięta, tucznik, 517 109 475. /25-1/

Kupię byki, krowy, jałówki na ubój. Płacę gotówką, tel. 664 958 241. /20210226203325-4/

Sprzedam klacz zimnokrwistą, 692 255 591. /MROZY/164-1/

Sprzedam cielaki, 511 866 125. /3855-2/

Byczki, cieliczki mięsne, mieszane, dwutygodniowe, 789 464 285. /34-6/

Źrebica zimnokrwista kasztanka z księgą główną. Klacz kończy dwa lata w kwietniu, bardzo spokojna, tel. 530 233 516. /20210228230818-1/

Stanówka dwa ogiery Sztumskie, kasztan 82 PKT, kary 83 PKT. Zapraszam, Olszyc Szlachecki, tel. 600 839 003. /20210228231515-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię pole pod żwirownię, 664 177 492. /0281-10/

Kupię działkę budowlaną, rolno-budowlaną, rolną - gmina Siedlce. Masz coś - dzwoń, 508 623 616. /2415-3/

Kupię mieszkanie do remontu, Siedlce, tel. 505 174 408. /20210216164243-3/

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879
WWW.BUDOMATEX.PL

Nowe mieszkania w Siedlcach

oraz inwestycje Torowa, Boczna, Kilińskiego 35

SPRZEDAŻ NOWYCH MIESZKAŃ

512-724-557

SIEDLCE, UL. GOSPODARCZA, CICHE OSIEDLE

BIURO SPRZEDAŻY: Siedlce, Świrskiego 50a, cichy@cr.pl, cichy-nieruchomosci.pl

CICHY NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ MIESZKANIE
-Za gotówkę
-Bez pośredników
tel. 574 534 999

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /13-44p-44/

Kupię mieszkanie w bloku w Mokobodach, kontakt: 509 451 719. /14-2p-2/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Lokal użytkowy (handel, usługi) w samym centrum Siedlec (koło k. garnizonowego) - wyższy standard, 608 307 888. /20210216113102-6/

Gabinety medyczne częściowo wyposażone na wynajem stały lub godzinowy, 695 160 808. /2428-6/

Wynajmę piętro użytkowe 80 m² na mieszkanie lub biuro, 608 023 254. /2443-2/

Nowe 38 m² do wynajęcia, 512 370 405. /2519-1/

Wynajmę mieszkanie 72 m² na osiedlu Młynarska, nr tel. 662 848 761. /2445-2/

Wynajmę lub sprzedam lokal handlowy, 605 411 098. /0399-3/

Wynajmę mieszkanie 40 m², 2 pokoje, tel. 517 236 629. /2456-2/

Lokale usługowe: 49 m² Czerwonego Krzyża, 100 m² Wyszyńskiego, 200 m² Sokołowska (parter, witryny, parking), 504 102 544. /11-2p-2/

Lokal 150 m², Kilińskiego, 502 602 541. /11-2p-2/

Wynajmę lokale w Węgrowie na piętrze budynku 33 m² i 28 m² na gabinety, biura, usługi. Tanio! Tel. 604 187 188. /96-8-102/

Mieszkanie 48 m², Kilińskiego, Siedlce, 604 162 994. /2475-2/

Wynajmę dwupokojowe, ul. Lewandowskiego, Siedlce, 530 935 805. /2489-4/

Wynajmę obiekt 1200 m² lub 2x600 m² z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /12-6p-6/

Wynajmę lokale 70-200 m² i 400 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /12-6p-6/

Do wynajęcia mieszkanie, 667 870 255. /0530-6/

Mieszkanie M4, 519 133 646. /20210228182854-4/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom w Siedlcach przy ul. Polnej 1, tel. 604 465 589. /2276-12/

Sprzedam mieszkanie 48 m², centrum Siedlec, tel. 731 602 377. /2324-10/

Działka budowlana 1850 m², wszystkie media, Żabokliki, 606 382 670. /0303-6/

3 pokoje 46 m², I piętro, 512 486 488. /1764-9/

Mieszkanie 42 m², ścisłe centrum, 698 459 700. /2403-4/

Dwupokojowe mieszkanie 55 m² na I piętrze w centrum Siedlec, tel. 505 572 170. /20210212113551-3/

Dom Starowiejska 80, 512 370 452. /2416-2/

Mieszkanie, Siedlce, ul. Ściegiennego 4, 50 m², 3 pokoje, 2 piętro, 602 505 720. /2418-6/

Sprzedam mieszkanie o powierzchni 60 m², Siedlce, ul. Bema, kontakt telefoniczny 720 981 867, 502 649 702. /2426-2/

Mieszkanie 55 m², centrum, odświeżenie, remont, 602 843 307. /2429-2/

Piękna działka media Opole Nowe, 602 843 307. /2429-2/

Posesja do sprzedania z budynkami, Wyłazy 29 k. Niwisk 0,25 h, 515 965 064. /2437-2/

Hotel pracowniczy 1200 m² w Okuniewie sprzedam, 660 795 386. /2442-15/

Mieszkanie 68 m², 784 483 858. /2459-6/

Dom parterowy, budynek gosp., działka 1756 m², Sokołów Podl., ul. Prosta, 509 324 800. /20210222104937-5/

Sprzedam działkę z domem w miejscowości Rzążew 1,32 ha, 507 962 154. /2469-2/

Działka 6700 m² Gręzów bezpośrednio przy trasie A2, tel. 789 260 700. /2477-3/

Mieszkanie 60 m², 3 pokoje, centrum zamienię na mniejsze lub sprzedam, tel. 739 299 049. /2486-1/

Nowy dom drewniany wykończony całoroczny 110 m², działka 1200 m², całość ogrodzona 4 km od Siedlec, 604 138 524. /2488-2/

GS „SCH" Suchożebry w likwidacji ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości w: Suchożebrach, Brzozowie, Krześlinku. Krynicy, Nakorach. Informacje, tel. 25 63 145 12, 660 496 039, 661 264 837. /0526-2/

Mieszkanie 3-pokojowe, ul. Śmiała, tel. 790 416 670. /20210225215346-1/

Sprzedam las 4 ha, 507 966 176. /27528/A-1/

Sprzedam 48 m², Siedlce, 513 315 836. /2496-2/

Mieszkanie 75,92 w centrum Siedlec, 506 139 260. /20210227004145-2/

Sprzedam działki pod zabudowę zagrodową w Zbuczynie, ul. Ogrodowa, 0,1872 ha i 0,2726 ha, tel. 606 245 422. /20210228115000-2/

Sprzedam działkę 1,47 ha w miejscowości Domanice Kolonia, możliwość zabudowy + łąka, tel. 603 697 103. /20210228212831-3/

Sprzedam działki budowlane w Siedlcach, tel. 792 451 565. /2510-6/

NAUKA

Polski, 600 032 374. /2305-16/

Niemiecki, 606 107 356. /2339-6/

MATRYMONIALNE

Niepełnosprawny (niewidomy - ale samodzielny) mężczyzna szuka osób życzliwych, z którymi mógłby rozmawiać, spędzać wspólnie czas, tel. 667 015 136. /pp-3-15/

Popiszemy, zadzwoni Pani, 884 904 229. /2436-6/

Młody pozna dojrzałą kobietę w wieku między 50 a 70 lat, tel. 504 299 447. /panoramix-2/

Wolny, 52 lata szuka przyjaciółki, 692 209 608. /panoramix-2/

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 501 649 899. /13-6/

Słodka chwila prywatnie, Siedlce, 690 828 625. /2417-1/

Sexowna namiętna 25-latka zaprasza na fajną zabawę we dwójkę. Czekam rozpalona i wilgotna na ciebie. Jestem uśmiechnięta i zgrabna. Sokołów Podl., 690 201 455. /panoramix-2/

Poznam dziewczynę, kobietę na dłużej do dyskretnego seks układu z okolic: Sokołowa Podlaskiego, Siemiatycz, Węgrowa, Łosic, Sarnak, sms 512 308 235, dyskretnie. /panoramix-2/

STRUS 1991
Przedsiębiorstwo Budowlane Konstanty Strus | www.kstrus.pl

Biuro Siedlce:
Ul. Piłsudskiego 70
Kom.: 500-151-041
8.00-18.00
siedlce@kstrus.pl

Biura Warszawa:
Praga Południe
Ul. Chrzanowskiego 16 lok. 303
Kom.: 516-437-008
chrzanowskiego@kstrus.pl

Białołęka
Ul. Ku Rzece 5 lok. 171
Kom.: 730-660-660
mysliborska@kstrus.pl

Kurpiowska, Siedlce
MIESZKANIA OD 36m2

Zieleniewskiego, Siedlce
MIESZKANIA OD 53m2

Bitwy Warszawskiej, Siedlce
MIESZKANIA OD 50m2

Chrzanowskiego etap III, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 41m2

NOWA OFERTA JUŻ WKRÓTCE

Chrzanowskiego, W-wa Praga
MIESZKANIA OD 34m2

GOTOWE MIESZKANIA

Myśliborska, W-wa Białołęka
MIESZKANIA OD 35m2

III ETAP JUŻ W SPRZEDAŻY

eprasa.pl 5698f09196

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110
Maksymalne RRSO 689 %

RÓŻNE

Kupię las sosnowy, dęby, 502 365 643. /0059-45/

Kupię dąb, topola, 792 059 300. /3812-7/

Usługi BHP dla firm i odbiorców indywidualnych. Specjalista ds. BHP koordynator, szkolenia wstępne, stanowiskowe, okresowe, ocena ryzyka zawodowego, protokoły powypadkowe, kontakt tel. 519 718 808. /2422-6/

Kupię, odbiorę stare radia, wieże, sprzęt audio, 501 668 977. /2490-6/

Oferuję zakupy na telefon 693 217 037. /2492-1/

Wróżka. Siedlce, tel. 600 924 356. /panoramix-2/

MEDYCZNE

Ginekolog - pełna pomoc, 515 603 450. /2337-53/

Ginekolog, 790 246 404. /pp-39-39/

Detoks przerywanie ciągów, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /pp-4-77/

USŁUGI

USŁUGI Budowlane

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

POSADZKI
betonowe agregatem
• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje
506 156 119
e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU Laki producent rok zał. 1983
ROLETY
ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY
Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Cyklinowanie bezpyłowe podłogi montaż, 604 093 614. /2383-6/

Wykonam tynki cementowo-wapienne, kwarcowe, tel. 504 358 049. /2395-10/

Usługi brukarskie kompleksowo, profesjonalnie z materiałem i bez, 608 636 246. /0325-6/

Dachy kompleksowo, 500 175 720. /255-M-6/

Ocieplanie elewacji, 500 175 720. /256-M-6/

Układanie kostki brukowej, 500 175 720. /257-M-6/

Gładzie, malowanie, 500 175 720. /258-M-6/

Remonty A-Z, kominki, struktury, 600 778 139. /2414-52/

Usługi budowlane, elewacje, malowanie, podbitki, poddasza, 727 939 819. /0357-4/

Docieplenia, remonty, wyburzenia, wolne terminy, kredytowanie prac, tel. 503 919 638, 733 680 298. /2425-10/

Docieplenia budynków, 515 833 708. /2452-4/

Układanie kostki brukowej, 696 356 514. /0401-6/

Układanie kostki brukowej, 509 938 055. /20210221210621-6/

Wykończenia wnętrz, mieszkań i domów jednorodzinnych, 519 136 225. /23-3/

Adaptacje, remonty, wykończenia, usługi budowlane, Artur Oleszczuk, 502 116 770. /20210222141250-4/

Przeróbki hydrauliczne, 886 300 814. /2481-2/

Usługi budowlane, 886 300 814. /2481-2/

Okna na zamówienie w 12 dni, telefon 605 477 779. /20210224164625-1/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 25 632 56 11, 601 534 093. /2497-1/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /2499-6/

MKL BAU

MKL BAU Sp. z o.o. to firma budowlana, realizująca przedsięwzięcia budowlane w Polsce i za granicą. Nasze realizacje w sektorze energetycznym, takie jak spalarnie odpadów czy elektrownie opalane biomasą, można spotkać w wielu krajach całej Europy. W Polsce występujemy jako Generalny Wykonawca średniej wielkości obiektów przemysłowych oraz użyteczności publicznej. Obecnie poszukujemy osób do pracy w dziale:

SPRZEDAŻY EKSPORTOWEJ

Oferujemy:
- pracę w zgranym, kreatywnym i młodym zespole,
- możliwość dalszego rozwoju zawodowego pod okiem doświadczonych menedżerów,
- podróże zagraniczne,
- niezbędne narzędzia do pracy – telefon, laptop,
- umowę o pracę.

Zadania:
- wspieranie rozwoju firmy poprzez kontakty z Klientami zagranicznymi,
- uczestniczenie w spotkaniach i negocjacjach handlowych,
- koordynowanie procesu zawierania umów z Klientami.

Oczekiwania:
- bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i w piśmie,
- komunikatywność i pozytywne nastawienie do życia,
- umiejętność dzielenia się wiedzą i otwartość na jej zdobywanie.

Osoby zainteresowane pracą na tym stanowisku zachęcamy do przesyłania CV przez formularz, znajdujący się na stronie: www.mkl.pl/rekrutacja lub osobiście w siedzibie firmy: ul. Starzyńskiego 5, 08-110 Siedlce.

ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY | ZATRUDNIAMY

HAFEN OBRABIARKI / CNC / SPRĘŻARKI

W związku z dynamicznym rozwojem firmy, zatrudnimy od ZARAZ:

1. SERWISANT OBRABIAREK
   – mechanik/elektromechanik
   – praca na miejscu i u klienta

Mile widziane:
- wykształcenie i/lub doświadczenie mechaniczne / elektromechaniczne
- prawo jazdy kat. B
- wysoka kultura osobista, spokój i opanowanie
- umiejętność radzenia sobie ze stresem
- wytrwałość w dążeniu do celu, sumienność
- komunikatywność, chęć uczenia się
- umiejętna praca w zespole

Gwarantujemy:
- Pełen etat, umowa o pracę
- Stabilny rozwój
- Atrakcyjne zarobki i premie
- B. dobra atmosfera pracy

Zainteresowane osoby prosimy o wysłanie CV z listem motywacyjnym na główny adres mailowy ze strony www.hafen.pl

Przyjmę do pracy - Stacja Paliw Orlen Stoczek Łukowski, 24 286 26 84, 24 256 12 38. /128-6/

Fachowców do ociepleń domów jednorodzinnych zatrudnię, tel. 698 452 259. /2396-6/

Piekarnia zatrudni na stanowisko piekarza, okolice Siedlec, możliwość przyuczenia. Proszę dzwonić 8.00-16.00, tel. 600 436 555. /0312-4/

PROJEKTY Domów Energooszczędnych tel. 502 116 461
MALBUD Siedlce, ul. Sokołowska 31, 35
- indywidualne - gotowe, typowe 3000 projektów - zmiany, adaptacje do pozwolenia - świadectwa energetyczne - kierownik budowy - legalizacja samowoli budowlanych

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /04812-62/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37-37/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV DVB-T, Siedlce-Węgrów, 577 859 105. /1747-56/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-148/

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03904-26/

Transport busem, 602 881 562. /0036-49/

Wysprzątam garaż, strych, komórkę, piwnicę, wycena gratis. Siedlce i okolice do 100 km, 501 668 977. /2318-6/

Studnie solidnie!!! 608 046 239. /pp-53-53/

AGD serwis, naprawa pralek, zmywarek, kuchenek, 25 644 44 80, 507 957 375. /256-48/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, mycie kostki, 692 530 505. /2482-22/

AGD naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /2494-1/

Bramy, ogrodzenia, balustrady, automatyka, 660 675 134. /0535-6/

Automatyka do bram, domofony, monitoring, szlabany, alarmy, 600 270 665. /0536-6/

Hydrauliczno-gazowe, 603 473 534. /2504-2/

Transport maszyn rolniczych, laweta, 798 268 606. /36-26/

Transport siano, słoma, inne, 798 268 606. /38-9/

Docieplenia, malowanie, 600 705 498. /2195-10/

Dachy - krycie z materiałem, 601 384 070. /03895-52/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /2223-12/

Hydraulika, 608 187 880. /2231-51/

Glazura, terakota, remonty, hydraulika, 793 188 908. /2164-12/

Mycie kostki brukowej, tel. 600 769 886, gumimot.pl. /20210116093920-4/

Usługi elektryczne solidnie i tanio, 507 876 687. /2320-12/

Docieplanie budynków szybko, tanio, solidnie, 502 053 214. /pp-52-52/

Usługi hydrauliczne, wymiana pieca na dotację, tel. 798 697 715. /20210120141043-6/

Usługi hydrauliczne, 694 199 231. /2326-6/

Bramy, ogrodzenia, automaty, 660 675 134. /2331-6/

Ogrodzenia, balustrady, 572 271 342. /27300/A-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, renowacja nagrobków, tel. 515 518 272. /2215-9/

Glazura - terakota, 791 551 136. /2346-6/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3830-23/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /2361-6/

Balustrady, poręcze, daszki z kwasówki, 504 091 508. /2370-52/

Malowanie, tapetowanie, 604 093 614. /2383-6/

Malowanie, tapetowanie, 791 747 807. /2502-2/

Remont i przewożenie drewnianych domów, wymiana podwalin, 691 055 128. /24-2/

Bramy, przęsła, balustrady, 506 617 682. /52-4/

Pokrycia dachowe, podbitki, więźby, 507 034 739. /2506-4/

PRACA

Zatrudnię kierownika robót budowlanych w branży wodno-kanalizacyjnej, gazowej. Praca na terenie woj. mazowieckiego (Warszawa). Możliwość kontraktu w Niemczech, tel. 502 690 419. /20210125151759-6/

Pieczarkarnia w Wólce Kobylej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/1/2021-8/

Zatrudnię dekarza, 602 310 587. /2378-4/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, 606 960 207. /0281-10/

Zatrudnię kucharza, kucharkę lub dorywczo na wesela, 606 771 196. /25-6/

Praca Francja, murarzy, stolarzy, wykończeniowców i innych, tel. 602 472 177. /pp-5-5/

Zatrudnimy:
ŚLUSARZY/SPAWACZY
OLAN
• mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
CV proszę przysyłać na adres: **praca@olan.siedlce.pl**, kontakt telefoniczny: **729 002 444.**
Adres firmy: **Żabokliki, ul. Korczewska 57, 08-110 Siedlce**

CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O.O.
Siedlce, ul. Terespolska 12

CENTRUM

poszukuje kandydatów zainteresowanych podjęciem współpracy na stanowiskach:

PIELĘGNIARKA / PIELĘGNIARZ
W ŚRODOWISKU NAUCZANIA I WYCHOWANIA

Miejsce pracy: **Zespół Oświatowy w Nowych Iganiach**

OPIS STANOWISKA:
Zapewnienie realizacji opieki medyczno-profilaktycznej nad uczniami w gabinetach medycyny szkolnej.

WYMAGANIA DOTYCZĄCE KANDYDATÓW:
- Wykształcenie kierunkowe, mile widziany kurs kwalifikacyjny dla pielęgniarki w środowisku nauczania i wychowania.
- Mile widziane prawo jazdy kat. „B".

OFERUJEMY:
- Pracę w renomowanej i stabilnej firmie, będącej liderem w swojej branży.
- Zatrudnienie w ramach umowy cywilnoprawnej lub umowy o pracę – wg indywidualnych preferencji.
- Atrakcyjne warunki wynagrodzenia, system motywacyjny, pakiet socjalny.
- Program szkoleń, kursów kwalifikacyjnych i specjalistycznych z dofinansowaniem kosztów kształcenia.

KONTAKT
Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: rekrutacje@centrum.med.pl.

Kontakt telefoniczny: 25 785 60 36.

Informacje o firmie zawiera strona internetowa: www.centrum.med.pl.

Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu.

Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.*

Przyjmę kobietę do zbioru pieczarek. Zapewniam dojazd i szkolenie, 669 210 730. /134/V-6/

Zatrudnię kucharza/pomoc kuchenną, tel. 790 211 333. /10-4p-4/

Zatrudnimy zbrojarzy, cieśli szalunkowych, murarzy, robotników budowlanych, tel. 502 327 388. /0354-10/

Zatrudnię piekarza, 503 035 664. /0353-3/

Zatrudnię piekarzy lub przyuczę do zawodu na stanowisku piekarz, tel. 604 052 776. /20210214155343-4/

Zatrudnię kierowcę, 503 035 664. /0361-2/

Zatrudnię piekarza, 510 350 545. /0361-2/

Zatrudnię na ekspedycję, 508 423 940. /0361-2/

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek w Nowym Opolu, tel. 502 579 609. /2432-3/

Zatrudnię szwaczki na overlock i stebnówkę, tel. 508 271 733. /20210219091334-2/

Kierowca z busem szuka pracy, 507 272 046. /2439-4/

Szukam pracownika do gospodarstwa, kom. 723 716 447. /2450-2/

Przyjmę pracownika do elewacji, 515 833 708. /2452-3/

Tynkarz do agregatu. Możliwość przyuczenia. Siedlce i okolice, 516 462 660. /20210221170304-1/

Zatrudnię kierowcę w transporcie międzynarodowym, chłodnia, głównie zachód, 608 313 998. /20210224103939-1/

Zatrudnię lakiernika, 517 350 116. /2474-1/

Zatrudnię pomocnika lakiernika, 517 350 116. /2474-1/

Zatrudnię mechanika samochodowego, 517 350 116. /2474-1/

Sprzedawca salonik piekarniczo-kawiarniany, Siedlce, 501 244 868. /0491-2/

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych, zapewniam dobre warunki, tel. 602 116 224. /0518-2/

Zatrudnimy pracowników fizycznych z terenu powiatu sokołowskiego do pracy związanej z konserwacją urządzeń melioracyjnych. Pełny etat, sezonowa, 2,8-5,5 tys. brutto. Tel. 507 183 226 w godz. od 7 do 15. /20210225084019-2/

Pilnie zatrudnimy w Nowym Opolu przy produkcji pasz dla ryb, umowa o pracę na czas nieokreślony - wysokie zarobki - tel. 25 631 61 64. /20210225171053-5/

Zatrudnię rolnika emeryta do pobytu na działce rolnej, tel. 606 178 828. /ariuh-1/

Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą, doświadczenie, referencje, tel. 506 441 949. /2493-1/

Zatrudnię pomocnika na dachy nr tel. 781 318 925. /2507-1/

Zatrudnię mechanika wulkanizatora w małej firmie transportowej, okolice Wiśniewa, 606 146 782. /20210225092537-2/

Przyjmę pracownika ogólnobudowlanego do prac wykończeniowych, 785 542 362. /2487-3/

Firma zatrudni elektronika-automatyka oraz elektryka, także bez doświadczenia, tel. 608 067 671. /20210225144651-3/

Zatrudnię kierowcę kat. B na busa plandekę po Niemczech, tel. 500 764 373. /20210228140531-2/

Tygodnik SIEDLECKI

Nadaj ogłoszenie przez internet!!!

ZAWIADOMIENIE
Wójta Gminy Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, art. 37 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. DzU z 2020 r. poz. 1990) Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12 – **3 marca 2021 r**. na okres **21 dni** został wywieszony wykaz mienia komunalnego Gminy Łuków, przeznaczonego do sprzedaży.

Nieruchomości objęte wykazem, przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu, są położone w miejscowości Dąbie, oznaczone jako działki: nr 2546 o pow. 1,0527 ha, **nr 2547** o pow. 1,0006 ha, **nr 2548** o pow. 1,0001 ha, **nr 2549** o pow. 1,0005 ha, **nr 2550** o pow. 1,1536 ha, **nr 2552** o pow. 1,4302 ha, **nr 2553** o pow. 1,0001 ha, **nr 2554** o pow. 1,0003 ha, **nr 2555** o pow. 1,4954 ha.

Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 38 bądź pod numerem telefonu 25 798 24 39 wew. 138 oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, mogą składać oświadczenia w terminie nie krótszym niż 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

159-1p **WÓJT GMINY ŁUKÓW /-/ mgr Mariusz Osiak**

Wójt Gminy Wodynie

Podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie został wywieszony na okres 21 dni, tj. od 26.02.2021 r. **wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wodynie, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego**. Wykaz obejmuje działkę, położoną w miejscowości Wodynie, oznaczoną w ewidencji gruntów i budynków nr 1243 o pow. 0,0824 ha oraz położoną we wsi Kołodziąż, oznaczoną nr 78 o pow. 0,39 ha. Z treścią wykazu można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu od 7.45 do 15.45, tel. 25 631 26 58 wew. 40 lub na stronie internetowej Urzędu Gminy www.wodynie.bipgmina.pl.

161-1p **Wójt Gminy (-) Wojciech Klepacki**

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski

ogłasza VI **przetarg nieograniczony ustny** na sprzedaż prawa własności nieruchomości, stanowiącej lokal mieszkalny Nr 12 o powierzchni 68,27m^2, położonej w Sokołowie Podlaskim przy ul. 8 Sierpnia 8 wraz z udziałem 6827/479063 w prawie własności działki nr ewid. 1231/3 o powierzchni ogólnej 7291m^2. Dla nieruchomości jest urządzona księga wieczysta KW Nr SI1P/00027774/9, prowadzona przez Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 200 000 zł brutto.

Termin I przetargu: 16 kwietnia 2020 r.
Termin II przetargu: 25 czerwca 2020 r.
Termin III przetargu: 27 sierpnia 2020 r.
Termin IV przetargu: 12 listopada 2020 r.
Termin V przetargu: 25 stycznia 2021 r.

Przetarg odbędzie się 15.04.2021 r. o godz. 11.00 w małej Sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim, ul. Wolności 21.

Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium, w wysokości 40 000 zł do 9.04.2021 r. na rachunek Miasta Sokołów Podlaskiego Nr 47 1240 2715 1111 0000 3272 6033 w Banku PEKAO SA O/Sokołów Podlaski (decyduje data wpływu środków na rachunek Miasta), co jest warunkiem uczestniczenia w przetargu. Wadium ulega przepadkowi na rzecz Miasta Sokołów Podlaski w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg, od zawarcia umowy kupna sprzedaży. Wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia osobie, która wygra przetarg. Osoba, która wygra przetarg, jest zobowiązana do wpłacenia przed zawarciem umowy notarialnej ceny sprzedaży nieruchomości oraz do pokrycia kosztów, związanych z zawarciem umowy notarialnej.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim oraz opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej http://bip.sokolowpodl.pl.

Regulamin przetargu znajduje się w Urzędzie Miasta w Sokołowie Podlaskim ul. Wolności 21 pokój 37, parter. Informacje o przetargu można uzyskać pod nr. tel. 25 781 75 26.

Burmistrz Miasta Sokołów Podlaski może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, przed jego rozpoczęciem, o czym niezwłocznie poinformuje w formie właściwej dla ogłoszenia o przetargu. 162-1p

CENTRUM MEDYCZNO-DIAGNOSTYCZNE SP. Z O.O.
Siedlce, ul. Terespolska 12

CENTRUM

Firma posiadająca sieć przychodni zdrowia na terenie Mazowsza i Lubelszczyzny poszukuje kandydatów na stanowisko:

Specjalista ds. BHP i PPOŻ.

Miejsce pracy: **SIEDLCE**

OPIS STANOWISKA:
- Aktywny udział w opracowywaniu planów modernizacyjnych oraz inwestycyjnych firmy.
- Przekazywanie do użytku nowo wybudowanych bądź zmodernizowanych obiektów i urządzeń, mających wpływ na bezpieczeństwo i warunki pracy pracowników.
- Współpraca z organami Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a także upoważnionymi laboratoriami, w kwestii kontroli względem obowiązku prowadzenia przez pracodawcę pomiarów, mających na celu określać stężenia i natężenia czynników szkodliwych dla zdrowia, występujących na poszczególnych stanowiskach pracy.
- Sporządzanie ocen i analiz ryzyka zawodowego na stanowiskach pracy oraz informowanie kierownictwa o stwierdzonych zagrożeniach zawodowych.
- Ustalanie okoliczności i przyczyn wypadków.
- Właściwe kompletowanie oraz przechowywanie dokumentów, rejestrów, ewidencji dotyczących wypadków w pracy, chorób zawodowych, wyników badań oraz stanu bezpieczeństwa w firmie.
- Opracowywanie propozycji odnośnie zmian technicznych i organizacyjnych, celem poprawy warunków pracy oraz bezpieczeństwa.
- Organizacja szkoleń w zakresie BHP.
- Tworzenie: regulaminów, procedur, instrukcji ogólnych.
- Opiniowanie instrukcji stanowiskowych.

WYMAGANIA DOTYCZĄCE KANDYDATÓW:
- Posiadanie uprawnień do wykonywania zadań służb BHP.
- Min. 2-letnie doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Mile widziane wykształcenie wyższe kierunkowe.
- Bardzo dobra znajomość przepisów i zasad BHP.
- Bardzo dobra znajomość pakietu MS Office, w szczególności MS Excel oraz PowerPoint.
- Prawo jazdy kat. „B".

OFERUJEMY:
- Pracę w renomowanej firmie o ugruntowanej i stabilnej pozycji, będącej liderem rynkowym w swojej branży.
- Możliwość zatrudnienia w ramach umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej wg indywidualnych preferencji.
- Atrakcyjne wynagrodzenie oraz program motywacyjny.
- Realne i jasno określone cele.
- Możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznie rozwijającej się organizacji.

KONTAKT

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: kadry@centrum.med.pl.

Kontakt telefoniczny: 25 785 60 36.

Informacje o firmie zawiera strona internetowa: www.centrum.med.pl.

Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu.

Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczno-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.*

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE

o II przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Piłsudskiego 45, oznaczonej jako działka nr 1/1 z obrębu 49 o powierzchni 0,0204 ha, ujawnionej w księdze wieczystej Nr SI1S/00067086/3.

Cena wywoławcza – 1 990 000,00 zł;

Sprzedaż jest zwolniona z opodatkowania podatkiem VAT.

Wadium – 150 000,00 zł.

Minimalne postąpienie – 19 900,00 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144 15 kwietnia 2021 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium pieniędzmi w określonej wyżej wysokości na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej 9 kwietnia 2021 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu.

Ogłoszenie o przetargu oraz regulamin przetargu podlegają publikacji na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce: Ogłoszenia i komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje oraz zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce.

Dodatkowe informacje na temat procedury przetargowej można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami – tel. 25 794 39 33, a w sprawie zagospodarowania przestrzennego w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa – tel. 25 794 37 72.

PREZYDENT MIASTA **Andrzej Sitnik**

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
Madar
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez internet

SZPITAL GARWOLIŃSKI

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim" w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie" witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu.

Tymon Opiekulski, ur. 20.02.2021 r., godz. 15.57, waga 3.740, wzrost 56, Maciejowice

Michał Młynarczyk, ur. 20.02.2021 r., godz. 14.25, waga 3.800, wzrost 52, Górzno

Alicja Piętka, ur. 23.02.2021 r., godz. 14.35, waga 4.230, wzrost 55, Wola Starogrodzka

Zosia Piotrowska, ur. 25.02.2021 r., godz. 1.40, waga 4.050, wzrost 55, Drożdżak

Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Antoś Pył, ur. 24.02.2021 r., godz. 9.45, waga 3.300, wzrost 53, Kozice

Kacperek Szewczyk, ur. 21.02.2021 r., godz. 22.25, waga 3.450, wzrost 54, Samorządki

Marcelinka Zawadka, ur. 24.02.2021 r., godz. 8.00, waga 3.000, wzrost 54, Pilawa

eprasa.pl 5698f09196

tygodnik
SIEDLECKI
MOTO 3-9.03.2021 NR 9

AUTO SERWIS
Krzysztof Kożuchowski
OPEL i inne marki
08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE
dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE
Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419
tel. 602 434 521

LASER AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części IVECO
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY
sprzedaż
regeneracja
Przezwajanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

AUTO ZŁOM KAŁUSZYN
CZĘŚCI SAMOCHODOWE
KASACJA SAMOCHODÓW
tel. 501 078 404, 501 078 405

WYPRZEDAŻ 2020
AUTO PODLASIE
Toyota C-HR – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 8,3 l/100 km i od 108 do 188 g/km. Toyota Yaris – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,7 do 6,5 l/100 km i od 106 do 146 g/km. Toyota AYGO – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,8 do 5,5 l/100 km i od 108 do 125 g/km. Toyota Corolla HB – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta: metoda badawcza WLTP od 4,3 do 7,3 l/100 km i od 97 do 165 g/km. Zużycie paliwa i emisja spalin CO_2 w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych może różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO_2 wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Promocja i przedstawione w dokumencie rabaty nie dotyczą klientów flotowych. Jeżeli jesteś klientem flotowym, zapraszamy do Autoryzowanego Dilera Toyoty celem przedstawienia warunków. Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.
AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
☎ 25 633 41 10
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

MOTORYZACYJNE

Wypożyczalnia, sprzedaż przyczep, lawet, zbiorniki, zagęszczarki, autoholowanie, 604 969 943. /0031-51/

Dochodzę odszkodowań, 600 590 511. /pp-7-7/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię stare motocykle, samochody, części, każdy stan, 513 230 999. /150-24/

Kupię każde auto do 5.000,-, 577 079 999. /7-30/

Kupię stare samochody, motocykle, części, 509 012 555. /2340-12/

Skup katalizatorów, 509 529 093. /27402/A-6/

Skup samochodów osobowych dostawczych, 508 765 097. /0374-4/

Kupię moto MZ WSK, 513 598 125. /20210221205446-2/

Kupię każde auto, 668 675 905. /20210223151627-5/

Kupię stary motor lub części do starych motocykli. Po co ma to dalej zagracać miejsce w komórce i niebezpiecznie obciążać strych. Zadzwoń, dobrze zapłacę i odbiorę stare graty, tel. 578 895 990. /20210224121157-5/

Kupię Fiata 126p, tel. 503 999 156. /20210226105617-1/

Kupię każde auto całe i uszkodzone, 518 053 289. /27547/A-2/

Zużyte katalizatory samochodowe, 698 203 988. /2446-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Audi A6 C6, 2,0 TDI, 506 124 313. /2434-2/

BMW

BMW 320i 2009 kombi, 23 000 zł, 789 244 885. /27560/A-1/

NISSAN

Sprzedam Nissan MICRA 2010 r. 1,2 silnik, I właściciel, garażowany 128 000 przebieg. Stan idealny, kolor grafitowy tel. 517 760 725. /3857-1/

OPEL

Zafira z Niemiec 2002, 732 808 900. /27509/A-1/

Polo 2011, 732 808 900. /27509/A-1/

SKODA

Skoda Roomster 1,4 TDI (2008), 502 039 378. /27501/A-1/

VOLVO

Volvo V40 części lub w całości, 517 800 734. /27490/A-1/

Nie zapłacił Ci pośrednik za: bydło, trzodę chlewną, płody rolne?
Zgłoś się do nas.
Odzyskamy Twoje pieniądze.
Tel. 25 644 41 44

ZAWIADOMIENIE
Wójta Gminy Łuków

Działając na podstawie art. 35 ust. 1, ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2020 r. poz. 1990 ze zm.), Wójt Gminy Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12 – dnia **3 marca 2021 r**. na okres **21 dni** został wywieszony wykaz nieruchomości Gminy Łuków, przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na okres do 5 lat.

Nieruchomości (część powierzchni dachowej) objęte wykazem przeznaczone do dzierżawy są położone w miejscowościach: **Aleksandrów** – Szkoła Podstawowa, **Czerśl** – Zespół Szkół, **Dminin** – budynek remizy OSP, **Gołaszyn** – Zespół Szkół, **Gołąbki** – Zespół Szkół, **Jadwisin** – budynek świetlicy wiejskiej, **Rzymy-Rzymki** – budynek świetlicy wiejskiej, **Strzyżew** – Zespół Szkół, **Świdry** – Zespół Szkół, **Szczygły Dolne** – budynek świetlicy wiejskiej, **Zarzecz Łukowski** – budynek świetlicy wiejskiej, **Zalesie** – Zespół Szkół. Zamontowanie maszty antenowe i urządzenia Internetu bezprzewodowego.

Z treścią wykazu można zapoznać się od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu, tj. od 7.30 do 15.30. Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 38 bądź pod numerem telefonu 25 798 24 39 wew. 138. oraz na stronie internetowej: www.lukow.ug.gov.pl.

160-1p **WÓJT GMINY ŁUKÓW /-/ mgr Mariusz Osiak**

MKS Pogoń Siedlce ma nowego prezesa. Śp. Leszka Czaplickiego zastąpił jego syn, Jakub.

Chcę dokończyć to, co tata rozpoczął

Z Jakubem Czaplickim, nowym prezesem MKS Pogoń Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

Jakub Czaplicki fot. Aga Król

■ **Ludzie wspominają Pana tatę jako człowieka aktywnego, pełnego energii, zawsze uśmiechniętego.**

- Taki był. Wyjeżdżał z domu rano, wracał późnym wieczorem. Ciągle w ruchu, ciągle coś planował. Na głowie miał kilka firm, a i tak znajdował czas, żeby angażować się w społeczne projekty. Miał taki charakter, że bliskim i znajomym nie odmawiał pomocy.

■ **Mnóstwo ludzi z różnych środowisk czuło potrzebę uczestniczenia w jego ostatniej drodze. To pokazuje, na jak wielu polach działał i jak dużo osób będzie go dobrze wspominać.**

- Tata był towarzyskim człowiekiem. Gdyby nie pandemia, na jego pogrzeb przyjechałoby jeszcze więcej osób. Dziękujemy wszystkim za wsparcie i słowa otuchy. Bardzo się przydały. Choroba przyszła nagle, nic nie zapowiadało tragicznego zakończenia.

■ **To był postawny, silny mężczyzna. Podobno jeszcze w grudniu uczestniczył w różnych spotkaniach. Jego odejście było szokiem.**

- Tata zgłosił się do szpitala o własnych siłach. Lekarze zapewniali, że skoro nie ma chorób współistniejących i jest w dobrej kondycji, to nie ma się czego obawiać. Z dnia na dzień robiło się jednak coraz gorzej. Mimo to, cały czas słyszeliśmy zapewnienia, że sytuacja jest pod kontrolą, że wszystko będzie dobrze. Niestety, nie udało się uratować jego życia. Lekarz stwierdził, że tak ostry przebieg choroby wynikał z tego, iż prawdopodobnie było to powtórne zakażenie koronawirusem.

■ **A ludzie myślą, że skoro przechorowali covid, to mają już z głowy...**

- Podejrzewamy, że tata pierwszy raz zachorował w styczniu ubiegłego roku, podczas wycieczki do Dubaju. Dosyć źle się czuł, ale nikt wtedy w Polsce nie słyszał o koronawirusie. Brał antybiotyk i po kilku dniach doszedł do siebie. Jakieś zmiany w płucach musiały jednak pozostać. Mało kto zdaje sobie sprawę, jak groźne mogą być takie powikłania. Nikt, jeśli się dobrze czuje, nie zrobi sobie prześwietlenia. Zwykły człowiek, nie będący sportowcem, może w normalnym funkcjonowaniu nawet nie zauważyć, że nie pracuje mu np. 30% płuc. Tymczasem, gdy choroba ponownie zaatakuje, może mieć to opłakane skutki.

■ **Nic nie zwiastuje rychłego końca epidemii. Co więcej, można się spodziewać jej zaostrzenia, gdyż osobom, które raz już przechorowały covida, kończy się odporność...**

- Też mam takie obawy.

■ **Pana ojciec znany był jako sponsor i działacz sportowy.**

- Sportem interesował się od młodych lat. Najpierw grał w piłkę nożną, później był aktywnym kibicem Legii Warszawa. Co roku wykupywał karnet na cały sezon i jeździł na mecze. Rugby zainteresował się około 25 lat temu, gdy najpierw ja, a potem brat Maciek zaczęliśmy grać. Przychodził na mecze, dawał pieniądze dla klubu, pomagał organizacyjnie, nawet gdy kontuzje wykluczyły mnie z czynnego sportu. Mocno przyczynił się do rozwoju rugby w naszym mieście. Odkąd dwa lata temu ponownie objął funkcję prezesa w MKS, doprowadził do realizacji wielu pozytywnych projektów, szczególnie jeśli chodzi o szkolenie dzieci i młodzieży. Na tym polu były zaniedbania, które skutkują tym, że w Pogoni wytworzyła się luka pokoleniowa, przez co w najbliższych latach naprawdę ciężko będzie o sukcesy. Teraz dzięki tacie i jego ścisłej współpracy z dyrektorem Adrianem Miałkowskim ten narybek już jest, ale potrzeba czasu, zanim zacznie stanowić o sile drużyny.

■ **Czuje Pan potrzebę kontynuacji jego dzieła?**

- Po śmierci taty zastanawiałem się, kto dalej może to pociągnąć i nikt poza mną nie przychodził mi do głowy. O to, żebym został prezesem, zabiegali też ludzie z zarządu, którzy zarazem wspierają klub finansowo. Mieli zaufanie do taty i mają do mnie. Mam ukończone studia z marketingu i zarządzania, a z rugby jestem związany od trzeciej klasy podstawówki. Grałem w grupach juniorskich i młodzieżowych reprezentacji. Fajnie się wszystko rozwijało, do momentu kontuzji. Podczas meczu zerwałem wiązadła w kolanie. Wydawało mi się, że jestem niezniszczalny, więc za szybko po rehabilitacji wróciłem do gry. Kontuzja się powtórzyła i wtedy już musiałem powiedzieć sobie: Pas! Jednak dalej byłem blisko Pogoni. Doradzałem i pomagałem tacie. Chcę dokończyć jego kadencję, żeby mieć pewność, że wszystko, co zaczął, zostanie odpowiednio zrealizowane.

■ **Jakie cele Pan przed sobą stawia?**

- Chcę zapewnić sprawne funkcjonowanie klubu w tych trudnych, niepewnych czasach. Wyzwań jest dużo, sportowych i organizacyjnych. Starszych zawodników rugby powoli dopada już wiek, a młodzi jeszcze nie są gotowi, żeby ich zastąpić. Pozostałe sekcje także mają swoje problemy. Przez pandemię coraz trudniej rozmawia się z potencjalnymi sponsorami. Czeka nas ciężki okres, a moje zadanie jest takie, żebyśmy go przetrwali.

■ **Dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia!**

Gdy znajomi pytają, czy podczas zawodów nie ma ochoty sobie podbiec, odpowiada, że nie. Są jednak wyjątki...

Gdy ucieka autobus, rezygnuję z chodu

Chodziarka WLKS Nowe Iganie, **Olga Niedziałek**, ma już niejeden sukces na koncie. Niedawno w Toruniu dołożyła kolejny - srebrny medal Halowych Mistrzostw Polski seniorek!

Dystans 3000 metrów pokonała w czasie 13:11.96, co jest jej nowym rekordem życiowym. Świetny wynik! Ambitna zawodniczka nie jest jednak do końca usatysfakcjonowana.

- Liczyłam, że będę jeszcze szybsza. Wskazywały na to treningi na obozie w Spale. W trakcie rywalizacji, około drugiego kilometra, uciekła mi koncentracja. Przez to nie wychodziłam takiego wyniku, na jaki było mnie stać - mówi 23-letnia lekkoatletka.

Olga Niedziałek fot. Aga Król

STĘSKNIONY NARZECZONY

Dla sportsmenki medale mistrzostw Polski to nie pierwszyzna. Zdobywała je w kategoriach juniorskich, nie inaczej jest w gronie seniorek. Klasę potwierdzała także w rywalizacji międzynarodowej, sięgając po młodzieżowe wicemistrzostwo Europy. Jaką ma receptę na sukces?

- Nie będę oryginalna, jeśli odpowiem, że to ciężka i systematyczna praca. W sporcie nie ma drogi na skróty. Potrzebne jest też wsparcie sponsorów, mnie takie gwarantuje firma Maxim. Z obozów kadry staram się wyciskać, ile tylko mogę! W domu bywam rzadko. Mój narzeczony marudzi, że mało się widujemy. Takie są jednak cienie życia sportowca. Mam nadzieję, że kiedyś sobie to odbijemy.

Z ŻELISZEWA DO TOKIO

Dla Olgi przygoda ze sportem rozpoczęła się w szkole podstawowej.

- Nauczyciel wuefu zabierał mnie i brata **Łukasza** na zawody w biegach przełajowych. Tam dostrzegł nas trener **Janusz Goławski** z WLKS, który mieszka 5 km od Żeliszewa Dużego, skąd pochodzimy. Namawiał do chodu, ale przyznam szczerze, że nie byłam przekonana. Przyszły jednak pierwsze wyjazdy na obozy, starty w zawodach, wygrane. Coraz bardziej się wciągałam. Mama też nas dopingowała, mówiąc, że skoro nam tak dobrze idzie, to szkoda byłoby rezygnować - wspomina lekkoatletka.

Jak przyznaje, nie pomyślałaby wtedy, że dzięki chodowi będzie bliska wyjazdu na igrzyska olimpijskie. Tymczasem taka perspektywa jest realna.

- Myślę, że szansa na kwalifikację do Tokio jest naprawdę duża. Dla dziewczyny z niewielkiej miejscowości byłoby to ogromne wydarzenie, spełnienie sportowych marzeń. Już wyobrażam sobie te emocje! Walczyłabym ze wszystkich sił do końca!

ULICE POMAGAJĄ GOSPODARZOM

Z tegorocznych nadziei startowych reprezentantka WLKS wymienia jeszcze Drużynowy Puchar Europy. Na dobry występ liczy także w czerwcu podczas krajowych mistrzostw, których organizację powierzono... Siedlcom.

- Fajnie będzie wystartować u siebie, słysząc doping rodziny, przyjaciół, kibiców. Myślę, że z takim wsparciem można osiągnąć bardzo dobry wynik. Mówi się, że w sporcie gospodarzom pomagają ściany. Mam nadzieję, że w tym przypadku pomogą ulice.

Zdarza się, że znajomi podpytują Olgę, czy podczas zawodów nie ma ochoty sobie podbiec...

- Przez tyle lat treningów ruch chodziarski już tak wchodzi w krew, że nie ma się takich pomysłów. Łapie się swój rytm i podąża do mety. W życiu to co innego. Gdy ucieka mi autobus, rezygnuję z chodu.

Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy sympatycznej lekkoatletki!

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

W finale sprintu teamów

Siedlczanin Maciej Staręga reprezentował Polskę na mistrzostwach świata w narciarstwie klasycznym w Obersdorfie. W sprincie klasykiem uplasował się on na 33. pozycji. Wygrali Norwegowie: Johannes Hoesflot Klaebo przed Erikiem Valnesem i Haawardem Solaasem Taugboelem. Znacznie lepiej powiodło się zawodnikowi Rawy w sprincie teamów. Wraz z Dominikiem Burym awansował do finału. Przez pięć zmian Polacy mieli nawet szanse na ósmą pozycję. Na szóstej zmianie Bury nie dotrzymał kroku rywalom. Polska zajęła dziesiąte miejsce. Sam awans do finału jest już jednak sukcesem polskich biegaczy narciarskich. Wygrała Norwegia przed Finlandią i Rosją. **(MB)**

Maciej Staręga na trasie fot. arch.

Dwa medale narciarzy Rawy

Na trasach w Ustianowej rozegrano mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych w biegach narciarskich. Z dwoma medalami powrócili z nich reprezentanci UKS Rawa Siedlce. W sprincie stylem klasycznym trzecie miejsce zajął Maciej Krajcer, a na dystansie 10 km klasykiem trzeci był Piotr Sobiczewski. Oto miejsca wszystkich siedlczan.

Sprint juniorów (roczniki 2001-2002): 3. Maciej Krajcer, 8. Piotr Sobiczewski. Sprint juniorek młodszych (roczniki 2003-2004): 34. Maja Ługowska. Sprint juniorów młodszych: 21. Michał Okniński, 35. Dominik Radomyski.

Bieg juniorów na 20 km stylem dowolnym: 4. Piotr Sobiczewski, 5. Maciej Krajcer. Bieg juniorek młodszych na 10 km stylem dowolnym: 34. Maja Ługowska. Bieg juniorów młodszych na 20 km stylem dowolnym: 21. Michał Okniński, 30. Kacper Pietrak, 32. Dominik Radomyski.

Bieg juniorów na 10 km klasykiem: 3. Piotr Sobiczewski, 5. Maciej Krajcer. Bieg juniorek młodszych na 5 km klasykiem: 35. Maja Ługowska. Bieg juniorów młodszych na 7,5 km klasykiem: 17. Michał Okniński, 27. Kacper Pietrak, 33. Dominik Radomyski. **(MB)**

Narciarze walczyli o...

Puchar Grupy Azoty

Na trasach Siwej Polany k. Tomaszowa Lubelskiego biegacze narciarscy walczyli o Puchar Grupy Azoty. Nie zabrakło wśród nich zawodników UKS Rawa Siedlce. W biegu dziewcząt na 3 km stylem dowolnym równych sobie nie miała **Klaudia Radomyska**, szóste miejsce zajęła **Jagoda Prokurat**, a ósme **Dominika Krajcer**. Na dystansie 5 km stylem dowolnym młodziczek dziewiąte miejsce wywalczyła Iga Staręga. W sprincie stylem klasycznym dziewcząt na drugiej pozycji uplasowała się Dominika Krajcer, na dziewiątej Klaudia Radomyska, na dziesiątej Wiktoria Karwowska. Dominika Krajcer była również druga w biegu dziewcząt na 2,5 km klasykiem. Tuż za podium uplasowała się Klaudia Radomyska, a czternasta linię mety minęła Wiktoria Karwowska. Na dystansie 3 km klasykiem młodziczek szesnaste miejsce zajęła Iga Staręga, a wśród młodzików dziewiętnasty był Maciej Sobiczewski. Biegi dystansowe seniorek dwukrotnie na piątej pozycji kończyła Anna Bielecka. **(MB)**

III liga koszykówki mężczyzn

Najskuteczniejszy Dawid Kołodziński

W bardzo osłabionym składzie przyszło koszykarzom UKS Basket Siedlce zmierzyć się w meczu III ligi grupy E (o miejsca 11-14) ze Stowarzyszeniem Hopline Basketball Lublin. Trener **Rafał Sobiło** miał do dyspozycji zaledwie siedmiu graczy. Mimo to siedlczanie wygrali 78 : 63 (19 : 20, 27 : 13, 19 : 15, 13 : 15). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dawid Kołodziński 23, Tomasz Gustołek 15, Kamil Kalicki 12, Jan Lipiński 11, Błażej Grochowski 7, Maciej Dziuba 6, Kamil Borkowski 4.

Rewanż w Lublinie zaplanowano na **20 marca** (początek spotkania o **godz. 12.30**). **(MB)**

Jednostronny mecz w Pruszkowie

W pierwszym spotkaniu fazy play-off I ligi koszykarki MPKK SOKOŁÓW S.A. Sokołów Podlaski zmierzyły się na wyjeździe z Top Market MKS Pruszków. Mecz był jednostronnym widowiskiem. Gospodynie wygrały 105 : 31 (33 : 5, 28 : 7, 23 : 6, 21 : 15). Punkty dla sokołowskiej drużyny zdobyły: Aleksandra Dec 8, Mariola Dzikowska 6, Marta Jurczak 5, Aleksandra Welenc 3, Karolina Zieniewska 3, Aleksandra Iwaniuk 2, Wiktoria Jastrzębska 2, Weronika Karpiszuk 2. **(MB)**

Wygrał selekcję

W Ciechocinku odbył się turniej selekcyjny do kadry na mistrzostwa Europy w boksie. Pierwsze miejsce w swojej wadze wywalczył pięściarz łukowskich Orląt, Oskar Dudziński. Na trzeciej pozycji uplasowała się jego koleżanka klubowa Dominika Kondracka, która rywalizowała w eliminacjach do XI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (kadetki). Trenerem obojga młodych sportowców jest Zenon Pawlikowski. **(MB)**

Pogoń ograła Bytovię

W meczu inaugurującym wiosenne rozgrywki II ligi piłki nożnej Pogoń Siedlce pokonała u siebie Bytovię Bytów 2 : 0. Spotkanie energiczniej rozpoczęli goście. W 4 min mieli nawet okazję do zdobycia bramki, ale piłka po uderzeniu Piotra Giela odbiła się od jednego z obrońców. Po kwadransie gry inicjatywę przejęli gospodarze. W pierwszej połowie nie udało im się pokonać bramkarza Bytovii, ale tuż po przerwie precyzyjnie zacentrował Franciszek Wróblewski, a strzałem głową na listę strzelców wpisał się Bartosz Rymek. Goście byli bliscy wyrównania po strzale Adama Szmidke, lecz znakomitą interwencją popisał się siedlecki bramkarz Rafał Misztal. Wynik spotkania ustalił uderzeniem z półwoleja w 70 min Miłosz Przybecki. Pogoń w pełni kontrolowała przebieg wydarzeń na boisku. Dość powiedzieć, że pierwszy rzut rożny przyjezdni wywalczyli dopiero w 80 min. Na niczym spełzły ich rozpaczliwe próby strzelenia chociażby honorowego gola.

POGOŃ – BYTOVIA 2 : 0 (0 : 0)

Bramki: Rymek 46, Przybecki 70.

Pogoń: Misztal – Kołoczek, Tadrowski, Brodziński, Olszewski, Danielewicz (90 Miś), Repka, Baidoo (70 Adamek), Rymek (81 Kołodziej), Wróblewski (90 Sewerzyński), Przybecki (71 Górski).

Bytovia: Olszewski – Dymerski, Szmidke (85 Camargo), Krzyżak, Wrzesień, Lizakowski (86 Kozakowski), Zawistowski, Lech (79 Błaszkowski), Bach (74 Sezonienko), Moryson (74 Nowakowski), Giel.

Żółte kartki: Kołoczek, Olszewski, Przybecki, Baidoo, Repka – Moryson, Krzyżak. Sędziował: Łukasz Karski ze Słupska. Mecz bez udziału publiczności.

W pozostałych spotkaniach 19. kolejki: GKS Katowice – Sokół Ostróda 2 : 1, Lech II Poznań – Stal Rzeszów 5 : 1, Górnik Polkowice – Chojniczanka Chojnice 2 : 2, Olimpia Grudziądz – Motor Lublin 1 : 0, Znicz Pruszków – Wigry Suwałki 1 : 2, Olimpia Elbląg – KKS 1925 Kalisz 1 : 0, Błękitni Stargard – Śląsk II Wrocław 1 : 1, Skra Częstochowa – Garbarnia Kraków 1 : 0. Pauzował Hutnik Kraków.

1	GKS Katowice	18	41	39:18
2	Górnik	17	39	36:14
3	Wigry Suwałki	17	36	27:15
4	Chojnice	18	34	32:18
5	Skra	18	31	26:16
6	Śląsk II	18	28	28:24
7	KKS 1925	18	27	25:21
8	Sokół Ostróda	18	26	27:24
9	Stal Rzeszów	17	24	25:23
10	Pogoń Siedlce	18	24	30:30
11	Garbarnia	18	23	24:27
12	Motor Lublin	18	22	21:21
13	Bytovia Bytów	18	20	25:28
14	Olimpia Elbląg	18	19	24:30
15	Błękitni	18	18	18:37
16	Lech II Poznań	18	17	28:35
17	Olimpia	18	16	16:32
18	Znicz Pruszków	18	16	16:33
19	Hutnik Kraków	17	13	21:42

W następnej kolejce, **7 marca o godz. 20.15**, Pogoń Siedlce zagra u siebie z Chojniczanką Chojnice. **(MB)**

Rugby

Popis Rajewskiego

Rugbyści Pogoni Awenty Siedlce rozegrali zaległe spotkanie ekstraligi, podejmując Juvenię Kraków. Mecz był popisem **Przemysława Rajewskiego**, który cztery razy przyłożył piłkę na polu punktowym rywali i trzy razy skutecznie podwyższył. Pogoń wygrała 33 : 12 (17 : 5). Oprócz 26 punktów Rajewskiego dla zwycięzców zdobyli je jeszcze **Adam Dudek** 5 i **Ashwill Botha** 2.

POGOŃ: D. Rajewski (41 Górzyński), Chróściel (79 Posiadała), Tumotooa (41 Chaduneli), Mirosz (64 Dybowski), Olejek (77 Bareja), Kargol, Panasiuk, Wertyleckij, Dudek (76 Skup), Botha, Biernacki (78 Mątewka), Sili, Adamiak (74 Dąbrowski), Korneć, P. Rajewski.

W kolejnym spotkaniu, **6 marca o godz. 11.00**, siedlczanie podejmą Lechię Gdańsk. **(MB)**

Zwycięstwa pod siatką

Bardzo dobrze poradziły sobie drużyny z naszego regionu w 20. kolejce II ligi siatkówki kobiet. Nike Węgrów wygrała ze Spartą Warszawa 3 : 1 (25 : 12, 25 : 15, 22 : 25, a Ósemka pokonała Chemika Olsztyn 3 : 1 (26 : 24, 25 : 15, 21 : 25, 25 :17). W pozostałych meczach: AZS AWF Biała Podl. – Legionovia Legionowo 0 : 3, AZS AWF Warszawa – Krótka Mysiadło 3 : 0, BAS Białystok – Wojskowe Warszawa 3 : 0. Pauzował AZS LSW Warszawa.

1	AZS Wawa	18	51	52:4
2	BAS Białystok	18	41	47:22
3	Nike Węgrów	18	39	43:21
4	Legionovia	18	34	38:28
5	Sparta	19	26	35:38
6	Ósemka	18	24	30:37
7	Krótka	18	23	29:36
8	Chemik	18	21	29:38
9	AZS Biała P.	18	18	22:41
10	AZS LSW	18	17	24:43
11	Wojskowe	17	3	9:50

W 21. kolejce, **13 marca**, Nike zagra z Chemikiem, a Ósemka z Legionovią. **(MB)**

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka" w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, fax 25 640 24 11, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, fax 25 640 24 10, reklama@siedlecki.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc, tel. 513 00 9999; **REDAGUJĄ:** Dariusz Kuziak (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) d.kuziak@siedlecki.pl, Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl.
ADMINISTRACJA i Biuro RiP: Agnieszka Chmielewska, Joanna Jońska, Joanna Klocek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Artur Krawczun, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **WSPÓŁPRACOWNICY:** Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl, Krzysztof Jakubik; **DRUKARNIA**: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 15 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch" S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia. Numer konta: PBK SA XIII Oddział Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń. Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ℗ - znak odpłatności; ©℗ - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych" zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Łopatka duszona w łupinach cebuli

Bożena Cieślak z Trebnia w gminie Bielany w powiecie sokołowskim to właścicielka firmy cateringowej, ale też autorka książki kucharskiej. - Zabawa w kuchni jest cudownym przeżyciem, zwłaszcza gdy gościom smakuje to, co ugotuję lub zrobię coś z niczego - mówi. I dodaje ze śmiechem, że tej pasji nie byłoby, gdyby nie jej dzieci: - Jestem mamą piątki, więc musiałam dogodzić smakowi każdego.

Bożena Cieślak

Tym razem pani Bożena poleca wyśmienitą łopatkę duszoną w łupinach cebuli.

Składniki: 3 garści łupin z cebuli, 1,5 kg ładnej łopatki, 1 płaska łyżeczka słodkiej papryki, 0,5 łyżeczki ostrej papryki, 1 płaska łyżka jarzynki, 4 ząbki czosnku w łupinach, liść laurowy, ziele angielskie.

Wykonanie: Łopatkę umyć i włożyć do garnka lub brytfanny i obłożyć wokół łupinami cebuli. Przyprawy wymieszać razem i obsypać z wierzchu mięso, a potem cebulę. Wrzucić ząbki czosnku, liść laurowy i ziele angielskie. Całość zalać 2 szklankami zimnej wody, przykryć i doprowadzić do wrzenia. Wtedy zmniejszyć ogień i dusić pod przykryciem 1,5 godziny. Można podawać na obiad z sosem chrzanowym albo na zimno.

Smacznego! **(BS)**

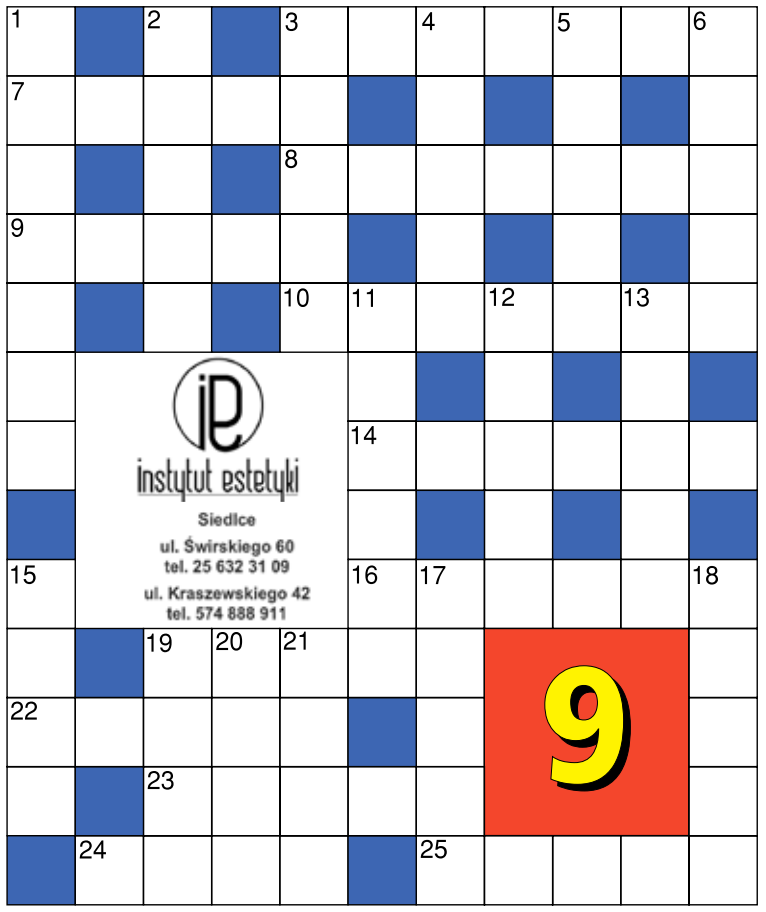

POZIOMO: 3- Ziemia ma kulisty, jajko – owalny, 7- to, co dano osiołkowi do jednego ze żłobów, 8- oddziały wychodzą z koszar, 9- na szpulce, 10- bierze leki jak szalony, 14- jeśli wejdzie do parku, połamie ławki, 16- żółty na polu (anagram słowa rzepka), 19- nią do nieba (w piosence) albo na wyższe piętro, 22- koleżanka fauny, 23- mają go: wydawca, nadawca, mocodawca, 24- duża paczka albo więzienie, 25- nie jest nim wszystko, co się świeci.

PIONOWO: 1- herbaciana w czajniczku, 2- w zbiorniczku lampy z knotem, 3- miał warsztat z młotem i kowadłem, 4- zbudowany na piasku jest raczej nietrwały, 5- Abraham krócej, 6- dwanaście (np. jajek), 11- Stachura albo Gierek, 12- sztuczne... (czyli fajerwerki), 13- kwitnie raz w życiu, 15- tylna część... statku, 17- bezwzględny, surowy, całkowity, 18- w piosence dla maluchów – graniaste, 19- spływa po kaczce, 20- państwo z Bagdadem, 21- główna, boczna albo państwowa.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 4

POZIOMO: 2- zastaw, 6- ksiądz, 7- trzask, 8- grosz, 12- mąka, 14- ozdoba, 15- natura, 18- balast, 21- droga, 24- kanapka, 25- niebo, 26- baśnie.

PIONOWO: 1- pociąg, 3- Austria, 4- trąba, 5- wózek, 9- rózga, 10- smoła, 11- ząb, 13- kant, 16- tor, 17- róg, 18- boks, 19- linka, 20- szpon, 21- dane, 22- ocet, 23- azot.

Zwycięzcą zostaje **Kamil Klecha z Siedlec**. Gratulujemy!
Nagrodę – zestaw kalendarzy książkowych - ufundował „Tygodnik Siedlecki". Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego", ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.
Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego" w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Rebusy

Rozwiązanie kryje się w zaznaczonych na czerwono polach. Zilustruj je, rysunek wyślij do redakcji „TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

Rozwiąż rebusy. Odczytane wyrazy wpisz do diagramu.

1 ngur + ki

2 fla +R+ biedro

3 eszeń + astka + str

4 kapu + pap

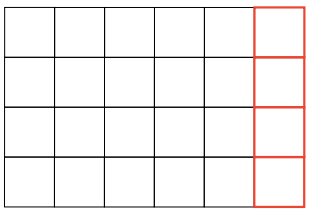

Zamień literkę

Żeby te wyrażenia nie były śmieszne, wystarczy zmienić **pierwszą** literę każdego **pierwszego** wyrazu. Wyrazy w prawidłowym brzmieniu wpisz do diagramu. Rozwiązanie w polach zaznaczonych na czerwono. Zilustruj rozwiązanie, a rysunek prześlij do redakcji TS" (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autora najciekawszej ilustracji czeka nagroda-niespodzianka.

1- zagon kolejowy
2- rodzina ósma wieczorem
3- proszek z marchewką
4- majówka to domek gajowego
5- głośnik często się złości
6- dróżka wróży
7- broda jest po wtorku
8- rura w kurniku
9- badanie z matematyki

Laureatki naszych konkursów:

Paulina Jedlińska z miejscowości Kapuściaki (gm. Mokobody)

Paulina Świnarska z miejscowości Słuchocin (gm. Grębków)

Zgadnij, wpisz, narysuj

Co przedstawiają ilustracje? Odpowiedzi wpisz do diagramu. Narysuj rozwiązanie (znajdziesz je w zaznaczonych na czerwono polach). Rysunek wyślij do redakcji „TS" 08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11. Na autora najlepszej pracy czeka nagroda-niespodzianka.

1

2

3

4

5

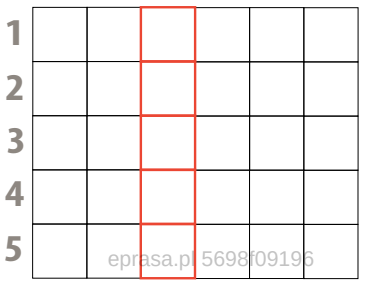

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL
Magazyn Główny - Samoobsługa
08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl
Punkt Sprzedaży - Zabawki
ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Sekrety babci

- Narzekasz, że ciągle rozwiązują ci się sznurowadła? Spróbuj przed zawiązaniem przetrzeć je wilgotną gąbką. Wysychając, lekko się ściągną, dzięki temu nie będziesz musiał zawiązywać ich co kilkanaście minut.
- Sekret najbardziej puszystej jajecznicy? Do smażenia dodaj łyżeczkę (albo dwie) majonezu. I mieszaj, mieszaj, mieszaj...
- Jeśli chcesz dobrze umyć wazon z wąską szyjką, napełnij go wodą, a potem wrzuć tabletkę aspiryny musującej. Poczekaj chwilę, potem wazon wypłucz.

Nagrodę otrzymuje Nikola Rucińska z Siedlec. Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

eprasa.pl 5698f09196